REKLAMA
Osiedle Lipowe
CENTRUM
Domy z ogródkiem w centrum miasta
www.centrum-sp.pl 605 292 450

Śmierć na Brzeskiej

s.3

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
OLAVIA TAXI
506 444 777
MAX TAXI
695 603 603
OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809
27 MAJA 2021, NR 21 (1463), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Ksiądz Gorczyca odchodzi

1 lipca zmieni się proboszcz parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła

s.7

Jest bardzo dużo niewiadomych

- Ustawa ma unormować sytuację prawną ochotniczych straży pożarnych, ale na razie to tylko projekt - mówi komendant Powiatowy PSP Bartłomiej Marcinów. - Czy te mniejsze jednostki przetrwają? Jeszcze raz powtarzam - będzie to zależało od ludzi.

s.14-15

Adiós Chus!

Chus Lopez nie będzie już trenerem KS Acana Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice. Wszystko wskazuje na to, że obejmie mistrza kraju - Rekord Bielsko-Biała. W sobotę żegnali go kibice, zawodnicy i działacze „Orła"

s.27

Tomasz Pawlicki

Spór o Ukraińców

Narodowcy, z Robertem Bąkiewiczem na czele, chcą zamknięcia granic i powstrzymania imigracji ukraińskiej.

Środowiska społeczno-polityczne reagują i wraz z burmistrzem Tomaszem Frischmannem podkreślają, że Oława jest miastem otwartym i tolerancyjnym.

s.16-17

eprasa.pl d4d2d428c1

Nie rozmawiajcie z nimi. Okradną Was

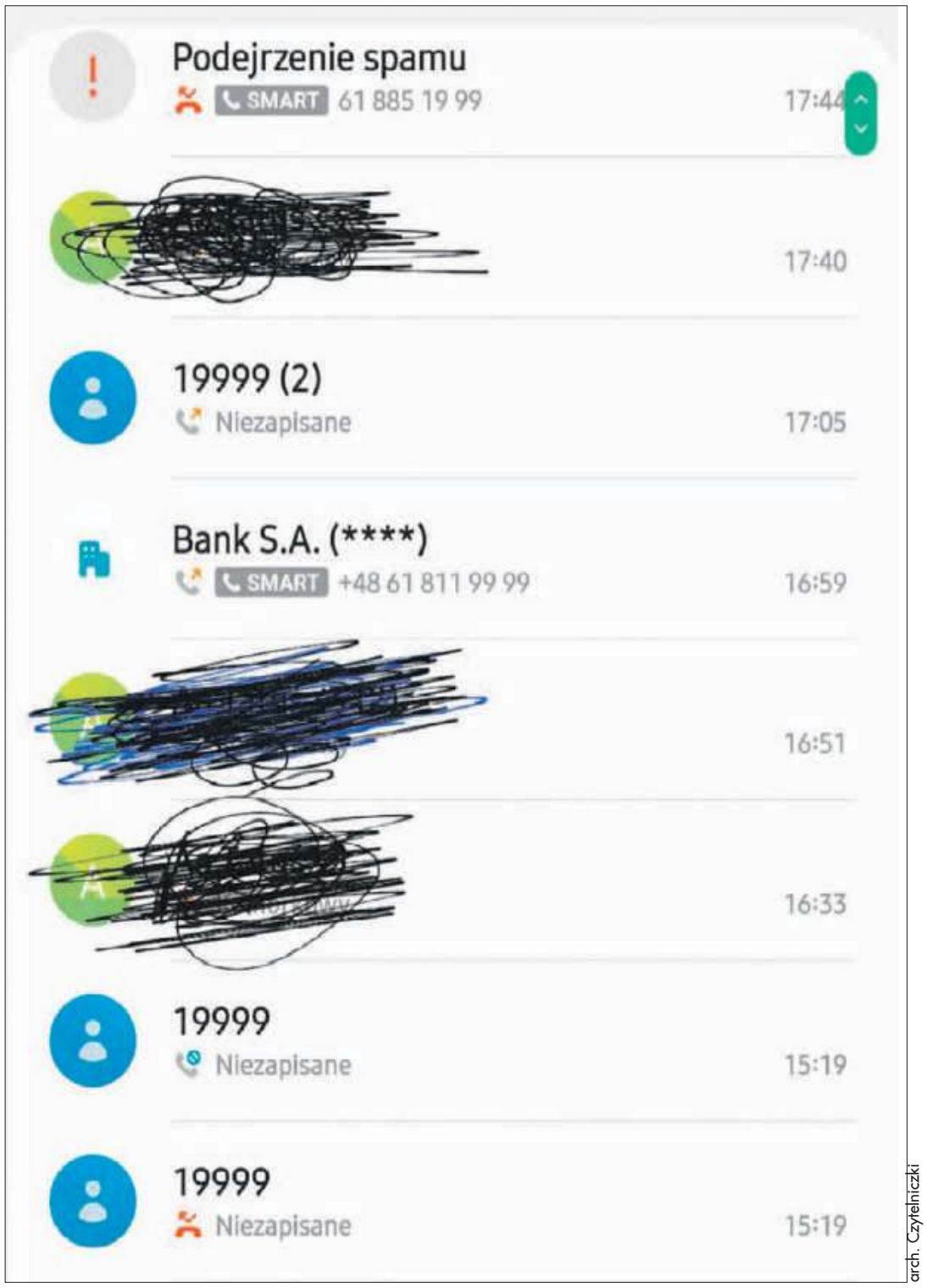

arch. Czytelniczki

Oszuści kilka razy dzwonili do pani Pauliny, na szczęście kobieta w porę urwała rozmowę

Tylko jednego dnia dostaliśmy dwa sygnały od mieszkańców, do których dzwonili oszuści, podszywający się pod pracowników banków Santander i PKO. Takich telefonów jest mnóstwo. Uważajcie! - Potrafią dzwonić co kilka dni - mówi oławianin. - Ostatnio im powiedziałem, że właśnie jestem na komisariacie i wszystkiego słucha policjant... Rozłączyli się

18 maja z redakcją skontaktowały się dwie osoby. Poprosiły, aby koniecznie ostrzec innych. - Zadzwonili z numeru banku, w którym posiadam konto, poinformowali, że z samego rana próbowano przelać z mojego konta sporą kwotę na konto jakiegoś Pana Dariusza. Nie pamiętam danych - mówi pani Paulina. - Powiedzieli mi, że przelew został już zablokowany, a dla mojego bezpieczeństwa muszę zmienić hasło do banku.... Wszystko było „dobrze" do momentu, aż mężczyzna poprosił mnie o zainstalowanie aplikacji, przez którą chciał wszystko sprawdzić. Czy logowanie było z tego samego nr IP, czy doszło do transakcji itd... Po chwili rozłączyłam się, ale numer dzwonił jeszcze dwa razy. Zadzwoniłam do banku (pod ten sam numer, z którego wcześniej do mnie dzwoniono), żeby zweryfikować informacje, ale - tak jak myślałam byli to oszuści. Zablokowałam kartę i dostałam potwierdzenie na maila. Żeby było śmiesznie, po 10 minutach odebrałam telefon z innego numeru. Wiedziałam już, że to znowu to sama gra, ale odebrałam i „uprzejma" Pani poinformowała mnie, że może mi ubezpieczyć lepiej nowa kartę, ale rozmowa szybko się skończyła... Sprawa została zgłoszona do banku i opisana szczegółowo nawet z godzinami telefonów.

Pani Paulina zgłosiła próbę oszustwa również policji. Uczula czytelników, aby byli bardzo ostrożni, bo numer, z którego do niej dzwonili, był rzeczywiście numerem banku, w którym ma konto... Kobieta dodaje, aby pod żadnym pozorem nie ściągać aplikacji, o którą proszą rzekomi pracownicy banku. Zainstalowanie jej na telefonie lub komputerze da im dostęp do wszystkich naszych danych. Bardzo podobny przykład podaje inny mieszkaniec. Powiedział, że odebrał telefon - rzekomo z banku PKO - poinformowano, że ktoś z Gdańska próbował przelać z jego konta 500 złotych, ale bank wie, że on nie jest mieszkańcem Gdańska, dlatego w porę zdążyli zablokować tę transakcję, jednak, żeby było bardziej bezpiecznie, musi ściągnąć na smartfon aplikację, która da bankowi dostęp do telefonu i sprawnie, krok po kroku - poprowadzą właściciela konta przez proces zmiany hasła do konta i uzyskania wszelkich zabezpieczeń. - Powiedziałem, że właśnie jestem na komisariacie, a telefon dałem na głośnomówiący i wszystkiego słucha policjant - oszust natychmiast się rozłączył! Raz w tygodniu odbieram podobny telefon, oszuści próbują cały czas dostać się do mojego konta. Ostrzegajcie innych, bo nieświadomi ludzie pobierają wskazaną przez oszusta aplikację, a później wykonują polecenia rzekomego pracownika banku i wpisują hasła do konta.

(AH)

Wydział komunikacji zmienia godziny

Obowiązują od czwartku 27 maja

Starostwo informuje, że obsługa interesantów będzie się odbywała na podstawie wcześniej wydanych biletów. A nowe godziny pracy wydziału to:

poniedziałek
- od godz. 8:00 do 15:00

wtor))ek
- od godz. 8:00 do 15:00

środa
- od godz. 8:00 do 16:45

czwartek
- od godz. 8.00 do 13:00

piątek
- od godz. 8:00 do 13:30.

Bilety na poszczególne usługi będą wydawane przy wejściu do staro-

REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
bezpłatny transport (laweta)
wsystkie czynności załatwiamy na miejscu
P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród
600 403 082
REKLAMA

LAKIERNIA PROSZKOWA PIASKOWANIE
Kontakt 501 169 184
Niemil 92
BLACHARSTWO LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE
Kontakt 605 260 850
Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych
REKLAMA

eprasa.pl d4d2d428c1

Ogień zniszczył kuchnię i przedpokój

KP PSP w Oławie

Strażacy znaleźli nieprzytomnego mężczyznę tuż przy drzwiach

OŁAWA

TRAGEDIA w południe

Ogień pojawił się w kuchni, w mieszkaniu przy ulicy Brzeskiej 5. Skończyło się tragicznie

Do pożaru doszło 24 maja po godzinie 12.00 na trzecim piętrze. Dym wydobywał się z okna. Jak informuje Krzysztof Gielsa, zastępca komendanta KP PSP w Oławie, strażacy dostali zgłoszenie od ludzi, którzy to zauważyli o godzinie 12.16.

- Kolejne telefony mieszkańców potwierdzały, że sytuacja jest poważna - dodaje Gielsa. Do akcji skierowano 6 zastępów z oławskiej i jelczańskiej JRG, pomagała też OSP Bystrzyca, w sumie około 20 strażaków.

Paliła się lodówka i sprzęt kuchenny. Gdy tylko strażacy weszli do mieszkania - tuż przy drzwiach znaleźli mężczyznę (wiek 50-60 lat). Był nieprzytomny. Przekazano go pogotowiu ratunkowemu. Niestety, lekarz stwierdził zgon. Nie było innych osób poszkodowanych. Po oddymieniu klatki schodowej, przewietrzeniu i sprawdzeniu wszystkich mieszkań detektorami, lokatorzy mogli wrócić do mieszkań.

Na miejsce wezwano również policję. Podinsp. Alicja Jędo informuje, że dyżurny otrzymał zgłoszenie po godz. 12.00. - Policjanci wysłani na miejsce zgłoszenia zastali już 3 zastępy straży pożarnej, które gasiły pożar - mówi. - Z ustaleń policji wynika, że mężczyzna mieszkający w gaszonym lokalu mieszkalnym już nie żył, miał skończone 63 lata. W mieszkaniu, w którym był pożar, zostały odłączone wszystkie media. Na miejsce przybyła również grupa dochodzeniowo-śledcza z technikiem kryminalistyki i z prokuratorem. Jednak ze względu na duże zadymienie i szkodliwe dla zdrowia opary odstąpiono od oględzin miejsca pożaru. Po oględzinach zwłok, decyzją prokuratora, ciało mężczyzny zostało przekazane do Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu. Wyniki sekcji mają pomóc w określeniu przyczyny zgonu.

(AH)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
ODSZKODOWANIA
- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC,AC,NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

www.odszkodowaniaolawa.pl
ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97
REKLAMA

WJECHAŁ na chodnik kompletnie PIJANY

OŁAWA

Zareagował młody policjant, który był po służbie i spacerował ze znajomymi w pobliżu oławskiego Miasteczka. Obywatel Ukrainy mógł doprowadzić do tragedii, miał sporo szczęścia... A teraz również kłopoty

36-latek 16 maja dużo wypił i po godzinie 23.00 wsiadł za kierownicę opla. Jechał tak, że mocno zwracał na siebie uwagę, a w końcu przy ulicy Sienkiewicza spowodował kolizję. Wjechał na chodnik i uderzył w prawidłowo zaparkowanego mercedesa. Zobaczył to policjant. - Podejrzewał, że kierowca jest nietrzeźwy i może próbować uciekać, dlatego natychmiast zadziałał - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Podszedł do samochodu od strony kierowcy, otworzył drzwi i wyciągnął kluczyki ze stacyjki. Zapach alkoholu wydobywający się z pojazdu utwierdził go o słuszności podjętej decyzji. O zdarzeniu poinformował dyżurnego policji i obezwładnił nietrzeźwego mężczyznę, a później przekazał kolegom pełniącym służbę.

Po chwili okazało się, że oprócz jazdy na podwójnym gazie (36-latek miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie) będzie odpowiadał za coś jeszcze. Wsiadł za kierownicę opla, a nie miał prawa jazdy. - Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności. - dodaje Jędo. - Kierowanie bez uprawnień zagrożone jest karą grzywny oraz zakazem prowadzenia pojazdów. Postawa funkcjonariusza, który zareagował będąc poza służbą, zasługuje na szczególne uznanie, ponieważ pracuje zaledwie od kilku miesięcy i przed nim jeszcze podstawowe przeszkolenie w szkole policji.

(AH)

Dzielnicowi dla seniorów

POWIAT

W sieci

7 czerwca policjanci zapraszają na spotkanie na żywo w internecie

Transmisja rozpocznie się o godz. 9.00 na kanale YouTube. - Celem spotkania jest przede wszystkim kontakt z seniorami i uwrażliwienie społeczeństwa na sytuacje, w których osoby starsze stają się ofiarami przestępstw - mówią dzielnicowi z Oławy. - W spotkaniu na żywo przekażemy informacje na temat najczęściej występujących zdarzeń na terenie Oławy i powiatu.

Policjanci odpowiedzą też na pytania mieszkańców zadawane w trakcie transmisji. Kanał policji na YouTube można znaleźć wpisując w polu "szukaj" - Komenda Powiatowa Policji w Oławie. Odnośnik jest również na stronie internetowej www.olawa.policja.gov.pl/doa/

(AH)

„AGNES" USŁUGI PIELĘGNIARSKIE
mgr Agnieszka Rzeszutko-Kuczkiewicz
Tel. 512-630-872
Tel. 514-229-895
Aga210175@wp.pl
Rejon działania - Oława i okolice
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

UBEZPIECZENIA
AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE
504 420 255
REKLAMA

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Oławie
(I Wydział Kamy z dnia 23.04.202lr. sygn. akt II K 814/20

Zdzisław Szałek

został skazany za przestępstwo z art. 278§1 kk w zw. z art. 12 § 2 kk na karę:

- 7/siedmiu/miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20/dwudziestu/ godzin miesięcznie, z zaliczeniem okresu zatrzymania od dnia 15.08.2020r. g. 21.20 do dnia 16.08.2020r. g. 15.34 tj. 1 dzień, przyjmując, iż jeden dzień zatrzymania jest równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności,
- podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w Gazecie Powiatowej - Wiadomościach Oławskich

OGŁOSZENIE PŁATNE

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl d4d2d428c1

Zapraszają na konsultacje

Krzysztof Betker zaprasza do dyskusji o budżecie obywatelskim

OŁAWA

O budżecie obywatelskim

Przedstawiciele Komitetu Ustanowienia Budżetu Obywatelskiego kolejny raz zapraszają do dyskusji

Zgodnie z zapowiedziami Krzysztofa Betkera i Tomasza Wąsińskiego, przedstawicieli Komitetu, także w tym miesiącu przed oławskim ratuszem stanie „Ławeczka konsultacji w sprawie projektu BO". Szkielet projektu już jest, ale organizatorom zależy, by zaangażowała się w niego jak największa liczba ludzi. Zapraszają więc mieszkańców do dyskusji, dzielenia się pomysłami, uwagami i opiniami. Tym razem będą czekać na zainteresowanych 29 maja od godz. 10.00

- Zapraszamy mieszkańców do współpracy nad budżetem obywatelskim, by - jak sama nazwa mówi - wyrażał on potrzeby społeczne, a nie powstawał w zaciszu gabinetów, niejako obok mieszkańców - mówi Krzysztof Betker.

(WK)

Pożar w bloku

JELCZ-LASKOWICE

Było groźnie

24 maja wieczorem doszło do pożaru w bloku przy ul. Hirszfelda

Zapaliły się piwnice. Z pożarem i sporym zadymieniem kilka zastępów Straży Pożarnej walczyło do późnych godzin nocnych. Na miejscu pojawiły się również policja oraz Pogotowie Ratunkowe. Mieszkańców ewakuowano. Nikomu nic się nie stało.

(KT)

Kamil Tysa

Akcja trwała bardzo długo

Mobile Climate Control

Spółka Mobile Climate Control z siedzibą w Oławie, należąca do szwedzkiej grupy VBG, specjalizuje się w projektowaniu, produkcji i montażu systemów klimatyzacyjnych i grzewczych dla pojazdów specjalnego zastosowania: terenowych, budowlanych, wojskowych i transportu publicznego. Wyroby firmy słyną z funkcjonalności, innowacyjności oraz trwałości w użytkowaniu.
Misja firmy to również stworzenie przyjaznego klimatu pracy, w którym stawiamy na takie wartości jak wzajemny szacunek, budowanie zaufania, tworzenie możliwości rozwoju.

Aktualnie poszukujemy do naszego zespołu pracowników na stanowiska

OPERATOR PRODUKCJI/MAGAZYNU

Zadania:
- Czynności produkcyjne w strefie montażu,
- Pakowanie wyrobów gotowych,
- Dbanie o jakość wykonania gotowego produktu.

Oczekiwania wobec kandydatów:
- Wykształcenie minimum zawodowe,
- Umiejętność i chęć pracy w zespole,
- Umiejętność logicznego myślenia i zmysł techniczny,
- Odpowiedzialność i zaangażowanie w powierzone obowiązki.

MONTER

Zadania:
- Montaż komponentów jak również całych jednostek,
- Dbanie o jakość wykonania komponentów i sprawny przebieg procesu montażu,
- Praca z rysunkiem technicznym/instrukcją składania,
- Raportowanie produkcji w systemie,
- Pakowanie wyrobów gotowych.

Oczekiwania wobec kandydatów:
- Wykształcenie minimum zawodowe,
- Doświadczenie w pracy na produkcji przy montażu,
- Umiejętność logicznego myślenia i zmysł techniczny,
- Umiejętność czytania rysunku technicznego ,
- Znajomość przyrządów pomiarowych,
- Odpowiedzialność i zaangażowanie w powierzone obowiązki.

OPERATOR MASZYN

Zadania:
- Obsługa maszyn: wykrawarki, giętarki, zgrzewarki,
- Dbanie o jakość wykonania komponentów i sprawny przebieg procesów obróbki,
- Praca z rysunkiem technicznym,
- Raportowanie produkcji w systemie,
- Pakowanie wyrobów gotowych.

Oczekiwania wobec kandydatów:
- Wykształcenie minimum zawodowe,
- Doświadczenie w pracy na produkcji przy obsłudze maszyn produkcyjnych (giętarka, wykrawarka, zgrzewarka),
- Umiejętność czytania rysunku technicznego,
- Znajomość przyrządów pomiarowych,
- Znajomość technik i narzędzi do obróbki skrawaniem,
- Odpowiedzialność i zaangażowanie w powierzone obowiązki.

OFERUJEMY SWOIM PRACOWNIKOM:
- **Zatrudnienie bezpośrednio przez MCC Sp. z o. o.,**
- **Możliwość zdobycia doświadczenia i rozwoju zawodowego w międzynarodowym środowisku pracy,**
- **Atrakcyjne wynagrodzenie i premie regulaminowe,**
- **Dostęp do ubezpieczeń grupowych i świadczeń z ZFŚS,**
- **Pracę w bezpiecznym i przyjaznym pracownikowi środowisku pracy**
- **Opiekę medyczną w Lux Med (z możliwością rozszerzenia na członków rodziny),**
- **Możliwość zdobycia premii z systemu poleceń.**

Osoby zainteresowane zapraszamy do przesłania CV na adres e-mail: **rekrutacja@mcc-hvac.com** lub bezpośrednio do siedziby firmy przy **ul. Szwedzkiej 1 w Oławie.**
W tytule prosimy o podanie nazwy stanowiska. Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dołączenie do dokumentów aplikacyjnych klauzuli o następującej treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez ogłoszeniodawcę moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji aktualnej rekrutacji (zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, zwanym dalej ogólnym rozporządzeniem o ochronie danych osobowych RODO)." Administratorem podanych przez Państwa danych osobowych jest firma Mobile Climate Control Sp. z o. o. z siedzibą w Oławie przy ul. Szwedzkiej 1; NIP 894-259-83-90; REGON 932142112.

REKLAMA

eprasa.pl d4d2d428c1

Zebrali pięćdziesiąt worków śmieci

JELCZ-LASKOWICE

Inicjatywa wędkarzy

15 maja koło nr 6 Polskiego Związku Wędkarskiego w Jelczu-Laskowicach zorganizowało akcję zbierania śmieci na nabrzeżach pierwszego stawu, stawu miłoszyckiego oraz „starorzecza Matunin"

Oczyszczanie ze śmieci zbiorników wodnych na terenie gminy J-L należy do wieloletniej tradycji koła. Wędkarze corocznie przeprowadzają podobną akcję wiosną i jesienią. Niestety, w ubiegłym roku ograniczenia sanitarne związane z pandemią uniemożliwiły jej przeprowadzenie. Tym razem udało się wrócić do tradycji. Tereny porządkowało dwudziestu wędkarzy - członków koła, wraz z rodzinami.

Łącznie zebrali około 50 worków. Śmieci posegregowali na plastiki, szkło i odpady zmieszane. Natychmiastowa segregacja była możliwa dzięki włodarzom gminy, którzy przekazali ekipie sprzątającej odpowiednie worki na plastik i szkło. „Zbiory" dostarczono do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych ZGK J-L.

(KT)

arch. Ireneusza Stachni

Niestety po raz kolejny okazało się, że jest co sprzątać

Mieszkańcy regionu mogą czuć się bezpiecznie

Rozmowa z doktorem Ryszardem Kępą, lekarzem specjalistą chorób wewnętrznych i chorób zakaźnych, lekarzem kierującym Oddziałem chorób wewnętrznych i zakaźnych w Szpitalu Tymczasowym, koorynatorem ds. Covid w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy.

DOLNY ŚLĄSK

Jak w tej chwili wygląda praca na oddziale zakaźnym?

W szpitalu leczymy pacjentów zakażonych SARS-CoV-2 z wielochorobowością, czyli to są schorzenia z zakresu chorób wewnętrznych, neurologii, kardiologii, hematologii, które często bezpośrednio zagrażają życiu. Nasza baza łóżkowa to 96 łóżek, w tym 6 stanowisk intensywnej terapii z respiratorami. Zespół lekarski stanowią młodzi lekarze stażyści, rezydenci i doświadczeni kardiolodzy, chirurg, specjaliści chorób wewnętrznych, chorób zakaźnych (którymi się zajmuję). Dyżurują u nas neurochirurdzy, anestezjolodzy i do dyspozycji pozostają specjaliści z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Zespół pielęgniarski to doświadczone panie i panowie, w większości po wyższych studiach, posiadający różne specjalizacje i praktykę, zdobytą w pandemii, bo już od marca 2020 r. pracują z pacjentami zakażonymi. Posiadamy tomograf komputerowy, ultrasonograf ATG przenośny, a także urządzenia do leczenia pacjentów przy pomocy wysokoprzepływowej terapii tlenowej. Wszyscy pacjenci są monitorowani całodobowo przez personel medyczny, aparaturę, a także przez system kamer. Za zgodą komisji bioetycznej w terapii eksperymentalnej korzystamy z leku przeciwwirusowego remdesivir, jak też leku tocilizumab, używanego w tzw. burzy cytokinowej. W stanach zagrożenia życia od dawna stosujemy osocze ozdrowieńców.

Czy mieszkańcy regionu mogą czuć się bezpieczni?

Dzięki szpitalowi tymczasowemu, który powstał właściwie w ciągu 1,5 miesiąca na terenie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, jego stałej kadrze medycznej i wyposażeniu w sprzęt (w tym w tlenownię), pacjenci z naszego regionu legnickiego mogą czuć się bezpiecznie. Zresztą wspomagamy także inne szpitale, bo naszą mocną stroną jest wielospecjalistyczny zespół w szpitalu doskonale wyposażonym i przygotowanym do celów leczenia chorób zakaźnych. Obecnie nasz personel pielęgniarski i lekarski jest zaangażowany w program szczepień populacyjnych, ponieważ realizujemy ten program jako szpital węzłowy w sieci krajowej. Od niedawna szczepienia odbywają się w hali sportowej w Legnicy we współpracy z urzędem miasta.

Czy bez wsparcia samorządu województwa szpital byłby w stanie poradzić sobie z pandemią?

Wsparcie samorządu wojewódzkiego na różnych polach jest bardzo ważne i realnie odczuwalne od strony organizacyjnej i finansowej. Z mojej perspektywy można powiedzieć, że współpraca marszałka województwa z dyrekcją szpitala jest wzorcowa. Jej wyrazem jest dodatkowe finansowanie dla personelu, który leczy i diagnozuje pacjentów z Covid-19. Doceniamy też pozyskanie funduszy europejskich na wyposażenie oddziałów szpitalnych, w tym mojego oddziału. W sytuacji nadzwyczajnej, jaką jest pandemia, nie dałoby się zapewnić bezpieczeństwa mieszkańcom regionu czy całego kraju, gdyby nie współpraca z organem prowadzącym, jakim jest zarząd województwa (w naszym przypadku – dolnośląskiego). Zaangażowanie samorządu województwa oceniam bardzo pozytywnie i nie wyobrażam sobie, abyśmy sami mogli podołać w pandemii.

W czym najbardziej środki z Funduszy Europejskich pomogły oddziałowi medycznemu w Legnicy?

Środki unijne zostały zaaplikowane, a mówiąc medycznie – zaordynowane – szpitalowi tymczasowemu na wyposażenie i na dofinansowanie środków ochronnych dla personelu, a przez to poprawiły bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów. Przytoczę kilka przykładów: zakupiono środki ochrony dla pracowników szpitala (około 320 tys. szt.), ze środków unijnych posiadamy dwa ultrasonografy, platformę do diagnostyki molekularnej, niezbędną w codziennej pracy, różnego rodzaju ssaki, zestawy do intubacji, strzykawki automatyczne, wszelkie pompy i inne urządzenia. Na walkę z Covid-19 w naszym szpitalu ze środków europejskich zostało zaangażowanych prawie 7 mln zł.

dr Ryszard Kępa
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Legnicy

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | DOLNY ŚLĄSK | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Projekt dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020.

eprasa.pl d4d2d428c1

Wstępniak, czyli...

...50 lat Mykietyna. Pawła Mykietyna

Parę dni temu napisał do mnie znajomy Profesor i przypomniał:

- Paweł Mykietyn urodził się 50 lat temu, 20 maja 1971 roku w Oławie. Powinien to wiedzieć każdy mieszkaniec Oławy, bo to współcześnie największy oławianin. Cały wieczór słucham w PR2 (najmniej reżimowa z reżimowych) kompozycji Pawła i co chwila padają określenia „oławianin", „ten kompozytor - jeden z największych współczesnych - urodzony w Oławie...", „pochodzący z Oławy".

Zatem nie tylko Rafał Brzozowski na Eurowizji i Zenek na samorządowych festynach są w stanie pobudzić naszych Czytelników. I chwała Wam za to, że jesteście właśnie tacy. Różnorodni. I piękni. Bo piękno - tu cytuję Pawła Mykietyna z filmiku, o którym za chwilę - nie jest tylko wtedy, kiedy robi nam się przyjemnie, słuchając czegoś.

Na portalu tuOlawa.pl przypomnieliśmy 20 maja o 50-tej rocznicy wybitnego oławianina, teraz czas na gazetę.

Z Pawłem mam to szczęście, że parę razy nasze drogi musiały się skrzyżować, bo z jego siostrą chodziłem do klasy, więc i do domu Mykietynów miałem zaszczyt wdepnąć. Choćby po to, aby posłuchać jak w saloniku pod podłogą (serio) tata Pawła, czyli Karol Mykietyn, wieloletni oławski prokurator rejonowy, podgrywał sobie na pianinie jazzowe kawałki. Albo po to, by posłuchać fantastycznego utworu młodzieńczego Pawła (ale już nagrodzonego w Paryżu!), czyli „3 for 13", który prezentował mi, gdy lata temu robiłem z nim wywiad.

Daruję tu sobie szczegóły biograficzne czy listę utworów, bo to wszystko dostępne jest w sieci. Chciałbym za to polecić tym wszystkim, którzy nie bardzo wiedzą, kim jest Paweł Mykietyn i co robi, aby na kanale YouTube wrzucili do wyszukiwarki „kompozytor Mykietyn", a na pewno trafią na filmik pt. „Kompozytor", który zamieścił tam Instytut Muzyki i Tańca. Paweł w fantastycznie naturalny sposób opowiada w nim, kim jest współczesny kompozytor, co robi, ale też o swoich inspiracjach muzycznych, choćby muzyką punkową, festiwalem rockowym w Jarocinie czy twórczością Kory, o czym nie wszyscy miłośnicy tzw. muzyki poważnej chcą pamiętać. Bo w zestawieniu z Pendereckim, Lutosławskim czy Góreckim Mykietyn im jakoś bardziej pasuje. Tymczasem twórczość Pawła jest bardziej różnorodna, dotyka zarówno wielkich świata muzyki klasycznej, jak i wielkich świata teatralnego (Warlikowski, Jarzyna), także filmu (Wajda, Skolimowski, Szumowska), choć i pisanie muzyki do reklam nie jest mu obce.

Przy tym wszystkim kompozytor ma świadomość swojego miejsca we współczesnym świecie: - Zapotrzebowanie na naszą sztukę jest równe błędowi statystycznemu - mówi, ale zna swoją wartość. Bo jego twórczość dotyka wielkiej sztuki, a - według jego własnej definicji - „wielka sztuka to jest wtedy, kiedy zmienia się chemia w mózgu". I tego nam wszystkim - którzy zdecydują się sięgnąć po nie najłatwiejsze utwory Mykietyna - życzę.

JERZY KAMIŃSKI

Radny wnioskuje o drogę rowerową z J-L do Oławy

JELCZ-LASKOWICE

Ważny temat

Radny Tadeusz Babski skierował wniosek do zarządu województwa dolnośląskiego

- W imieniu mieszkańców miasta i gminy Jelcz-Laskowice proszę o ujęcie w przyszłorocznym budżecie województwa dolnośląskiego budowy ok. 8 km ścieżki rowerowej wzdłuż drogi 455 pomiędzy Jelczem- Laskowicami a Oławą - do skrzyżowania z drogą wojewódzką 455 i 396 - napisał Babski. - W powiecie oławskim zamieszkuje ponad 70 tys. mieszkańców, w dwóch aglomeracjach miejskich i w wielu sołectwach. W Jelczu-Laskowicach i w Oławie znajdują się strefy ekonomiczne zatrudniające wiele tysięcy pracowników. Pomiędzy tymi miejscowościami drogą wojewódzką 455 przemieszcza się tysiące samochodów osobowych i ciężarowych dziennie. Od wielu lat mieszkańcy miasta i gminy Jelcz-Laskowice oczekują na budowę ścieżki rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej łączącej dwa miasta w powiecie oławskim. Droga ta jest w nie najlepszym stanie technicznym i bez utwardzonego pobocza. Poruszanie się dzisiaj tą drogą rowerem jest aktem samobójczym. Od kilku lat radni miasta i gminy zwracają się z prośbą o tę inwestycję. Ze strony władz naszego miasta jest dobra wola w partycypowaniu w kosztach budowy ścieżek rowerowych na naszym terenie. Przykładem dotychczasowej dobrej współpracy samorządu jelczańskiego z władzami Sejmiku Dolnośląskiego jest wspólne ponoszenie kosztów budowy ścieżki rowerowej w Jelczu przy ul. Wrocławskiej w 2020 r. oraz obecnie wzdłuż ul. Oławskiej w kierunku Oławy. Nowa ścieżka rowerowa łącząca dwa miasta w naszym powiecie jest dzisiaj niezbędna w poprawieniu komunikacji drogowej, bezpieczeństwa użytkownikom drogi oraz popularyzacji rekreacji i turystyki naszego regionu. Prosimy!

Sprawa budowy ścieżki rowerowej łączącej największe miejscowości powiatu oławskiego podczas sesji RM w Jelczu-Laskowicach była podnoszona wielokrotnie. Jednym z najmocniej zabiegających w tym temacie radnych jest Tadeusz Babski. Czy jego wniosek przyniesie skutek? Dowiemy się za kilka miesięcy, gdy opublikowany zostanie projekt budżetu województwa dolnośląskiego.

(KT)

Kamil Tysa

Radny Tadeusz Babski

Pielgrzymka do wieczności

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Maćkówka. To nazwisko zna wielu wypędzonych w roku 1945 z Kresów Wschodnich, utraconych przez Polskę po drugiej wojnie światowej. Szczególnie z byłych województw lwowskiego i tarnopolskiego, w tym z powiatu Złoczów. Wielu osiedliło się na Ziemiach Odzyskanych, m.in. w powiecie oławskim. Roman Maćkówka, urodzony 24 maja 1928, w Złoczowie, osiedlił się z całą rodziną w Krakowie. Przeżył niecałe 93 lata (bez 16 dni) i 17 maja 2021 spoczął w mogile na Cmentarzu Rakowickim.

Z wielkim oddaniem i niezwykłą pasją traktował wszystko, co się wiązało z miejscem swego urodzenia. W 1990 roku zorganizował w Krakowie Zjazd Złoczowian z kraju i ze świata. Powstało Światowe Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Ziemi Złoczowskiej - Klub Złoczowski. Zarząd Główny stowarzyszenia miał swoją siedzibę w Krakowie, a oddziały Klubu Złoczowskiego powstawały w Złoczowie, Bielsku-Białej, Gliwicach Wrocławiu, Londynie i w Oławie. Organizował wyjazdy na Ukrainę, zwiedzanie zabytków i pamiętnych miejsc z polskiej historii. M.in. na tzw. „złotej podkowie" (Olesko, Podhorce, Złoczów). W Złoczowie odbywały się Dni Polskiej Kultury, doroczne konkursy młodzieżowe polskiej poezji i piosenki, okraszone udziałem polskiej artystki. Np. w przedwojennej szkole im. Jana III Sobieskiego, występowała Anna Dymna. Prezes Maćkówka nawiązywał żywą współpracę z merem i z władzami miasta Złoczowa. Utrzymywał ścisłe więzi z parafią, m.in. przekazywał dary lub pieniądze (ze składek członków) najbardziej potrzebującym. W drodze powrotnej zwiedzano Lwów. Cmentarz Orląt Lwowskich - na Cmentarzu Łyczakowskim mogiłę Marii Konopnickiej (autorkę Roty") oraz katedrę z obrazem Matki Boskiej Łaskawej. I te lwy przed ratuszem.

W pierwszą niedzielę czerwca Maćkówka zapraszał do Krakowa członków Klubu Złoczowskiego i przedstawicieli władz Złoczowa, do katedry na Wawelu. Tam odprawiano uroczyste nabożeństwo w intencji kresowian, żyjących i zmarłych. Po nabożeństwie odbywało się spotkanie i wspólna biesiada, w lokalu na Krakowskim Rynku.

Mocno rosła liczba członków, więc prezes postanowił usamodzielnić oddziały - organizacyjnie i finansowo. Po kilku latach prezes zlikwidował Klub, zajął się pisaniem książek o Złoczowie i o Kresach. Napisał osiem, są dostępne za pośrednictwem każdej księgarni.

Po likwidacji oddziałów, w Oławie poszerzono formułę - nie ograniczając się tylko do kresowian ze Złoczowa. Powstało Stowarzyszenie Miłośników Kresów Wschodnich. Jego działalność dobrze znają Czytelnicy „Powiatowej". To wyjazdy na Podole i Wołyń, zwiedzanie miejsc narodowej pamięci oraz poznawanie rodzinnych korzeni. Także wspomaganie lipcowych wyjazdów młodzieży, w ramach akcji „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia". Także pielgrzymki na Jasną Górę (w pierwszą niedzielę lipca) na nabożeństwo przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, oraz obrady Światowego Zlotu Kresowian.

W bieżącym roku nie będzie wyjazdów na Podole, poszukiwania rodzinnych korzeni ani odnowy mogił. Także nie będzie autobusowej pielgrzymki do Częstochowy. Taki jest czas. Ale jest i będzie trwała pamięć o tym, kto zainicjował działalność wielu stowarzyszeń kresowych. Maćkówka. Wieczny odpoczynek, racz Romanowi dać, Panie!

eprasa.pl d4d2d428c1

OŁAWA

Zmiany w kościele

Ksiądz Gorczyca odchodzi

Od 1 lipca nastąpi zmiana proboszcza parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła. Ksiądz Janusz Gorczyca, który pełnił też funkcję dziekana dekanatu oławskiego, odchodzi do Wrocławia

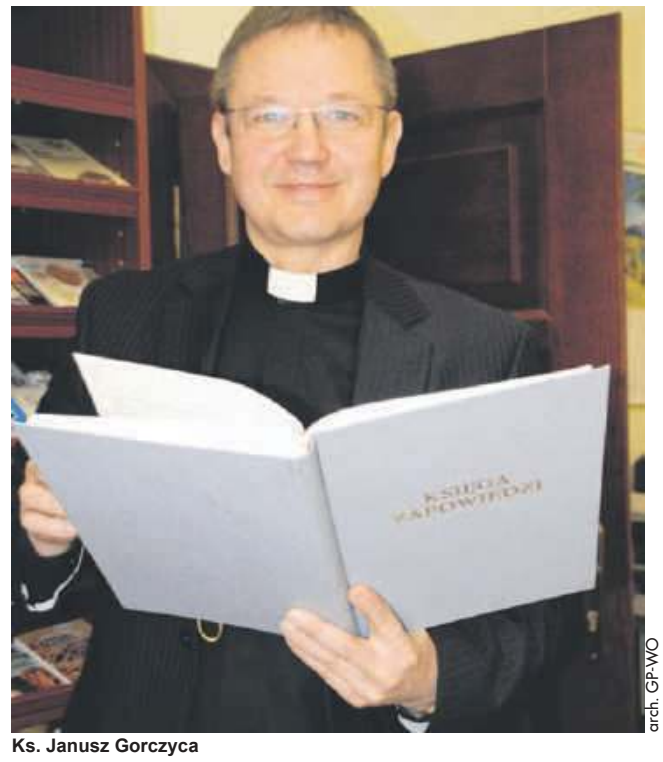
arch. GP-WO

Ks. Janusz Gorczyca

Czerwiec to miesiąc personalnych zmian wśród duchownych. Biskupi kierują poszczególnych księży do nowych parafii. Tegoroczne zmiany objęły też parafię Św. Apostołów Piotra i Pawła. Po 13 latach z funkcją proboszcza żegna się ksiądz Janusz Gorczyca, który od 1 lipca obejmie parafię pw. Świętego Maurycego we Wrocławiu. O decyzji metropolity wrocławskiego ksiądz Gorczyca osobiście poinformował swoich parafian podczas niedzielnej mszy świętej 23 maja. Zgodnie z decyzją arcybiskupa nowym proboszczem parafii będzie ksiądz Leszek Woźny, dotychczasowy proboszcz parafii w Lubiążu.

- Zmiany wśród duchowieństwa archidiecezji wrocławskiej, szczególnie w maju i czerwcu, są czymś naturalnym - tłumaczy ks. Rafał Kowalski, rzecznik archidiecezji wrocławskiej i dodaje, że wynikają z bieżących potrzeb duszpasterskich i pragnienia metropolity wrocławskiego zapewnienia najlepszej opieki duszpasterskiej wiernym we wszystkich parafiach diecezji. - Zaistniała potrzeba, by ks. Janusz posłużył swoim doświadczeniem wiernym w innej parafii - dodaje.

Co na to ksiądz Janusz Gorczyca? - Będzie to dla mnie ciekawe wyzwanie, bo Wrocław to zupełnie inne środowisko i inne społeczeństwo - mówi. - Oława to sielanka. Bardzo fajni ludzie. Kocham Oławę, stąd pochodzę, więc - jak to się mówi - bliższa ciału koszula. Wrocław to metropolia, która nie jest mi znana od strony duszpasterskiej ,więc zadanie niełatwe, ale lubię wyzwania i zawsze staram się im sprostać. Idzie nowe.

Zdaniem dziekana decyzja arcybiskupa o przeniesieniu go do innej parafii to wyraz dużego zaufania do jego osoby, a to zasługa Oławy i jej mieszkańców. Proboszcz chwali współpracę z różnymi środowiskami, parafianami oraz władzami miasta i - jak mówi - bardzo to ceni. Zresztą - jak dodaje - o fenomenie Oławy w kręgach kościelnych mówi się od lat, a on to może tylko potwierdzić: - Cieszę się, że mogłem tu posługiwać. Wiele tu zyskałem jako kapłan i jako człowiek.

*

Oława jest pierwszą polską parafią, w której ks. Janusz Gorczyca będzie zwierzchnikiem jeszcze do końca czerwca tego roku.

Urodził się 24 lutego 1961 r. we Wrocławiu. Dzieciństwo spędził w Oławie. Uczył się w tutejszej Szkole Podstawowej nr 1, a następnie w Technikum w Jelczu-Laskowicach. Po maturze w 1980 podjął pracę w Jelczańskich Zakładach Samochodowych jako ślusarz. Odbył zasadniczą służbę wojskową, a następnie pracował w schronisku dla bezdomnych im. Św. Brata Alberta. W roku 1984 wstąpił do Metropolitarnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1990 z rąk Henryka Gulbinowicza. Jego pierwszą parafią była Nowa Ruda. Pracując tam jako wikariusz założył miesięcznik regionalny „Wiadomości Katolickie". W roku 1994 kardynał Gulbinowicz zlecił mu pracę w sekretariacie Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, a także funkcję zastępcy redaktora naczelnego miesięcznika diecezjalnego „Nowe Życie" oraz redaktora kwartalnika „Wrocławskie Wiadomości Kościelne". Od grudnia 1995 był redaktorem naczelnym wrocławskiego oddziału ogólnopolskiego tygodnika „Gość Niedzielny". W dowód uznania za dwunastoletnią pracę dziennikarską kardynał nadał mu godność kanonika. W 2006 jako kapłan Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii podjął się założenia wspólnoty na Greenford i West Acton w zachodniej części Londynu - był duszpasterzem emigrantów.

Parafię Św. Apostołów Piotra i Pawła objął pod koniec września 2008 roku. Uroczystego przekazania parafii dokonał w imieniu metropolity wrocławskiego ówczesny oławski dziekan ks. Stanisław Bijak podczas mszy świętej 21 września. - Rozpoczynamy wspólną drogę przez dni, miesiące, może i lata - mówił podczas uroczystej mszy świętej obejmując parafię. - Każdy z nas ma różne myśli, plany, mam nadzieje, że zrealizujemy je z Bożą pomocą.

Siedem lat później, dokładnie w lutym 2015 roku, decyzją abp. Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego, siedzibę dekanatu Oława przeniesiono z parafii pw. Miłosierdzia Bożego do parafii pw. Św. ap. Piotra i Pawła w Oławie, a nowym dziekanem został ks. Janusz Gorczyca.

28 czerwca o godz.18.00 w kościele parafialnym odbędzie się msza pożegnalna proboszcza.

(WK)

Podróżuj i chroń środowisko

Nowoczesne pojazdy komunikacji miejskiej i infrastruktura ułatwiająca podróżowanie po mieście – do takich inwestycji dokłada Unia Europejska w wielu dolnośląskich miejscowościach. I nie chodzi tu o dyskomfort jazdy w korkach, ale o poprawę jakości powietrza, którym oddychamy.

Nowe autobusy to same korzyści: poprawił się komfort jazdy podróżujących, a wrocławskie powietrze jest czystsze

- Walka o czyste powietrze jest jednym z naszych priorytetów – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego. – W tym procesie zależy nam między innymi na tym, by miasta i gminy, w których funkcjonuje komunikacja miejska, wymieniały stary, nieekologiczny tabor na nowoczesne, niskoemisyjne pojazdy czy budowały wygodne centra przesiadkowe. Przekazujemy na takie inwestycje sporo pieniędzy z unijnego budżetu. Samorządy chętnie po nie sięgają, a korzystają na tym wszyscy Dolnoślązacy.

Komfortowe autobusy

Jednym z kosztowniejszych projektów był zakup 50 nowoczesnych autobusów dla stolicy regionu.

- Nowe pojazdy wydzielają do powietrza o 86 proc. mniej cząstek stałych (PM) oraz tlenków azotu niż starsze autobusy, z którymi pożegnaliśmy się pod koniec 2020 roku - mówi Krzysztof Balawejder, prezes MPK Wrocław. - Zapewniam więc każdego, kto z nami podróżuje, że korzysta z pojazdów przyjaznych dla Matki Ziemi.

Nowe pojazdy są komfortowe, bezpieczne, łatwiejsze w obsłudze i bardziej ekologiczne. Kosztowały prawie 100 mln zł, z czego połowę dołożyła Unia Europejska. Wszystkie mają klimatyzację i monitoring, a także system informacji pasażerskiej - na monitorach wyświetlane są komunikaty ważne dla podróżujących - oraz porty USB do ładowania sprzętu elektronicznego, np. smartfona. Co jednak najważniejsze, te niskopodłogowe, przegubowe autobusy spełniają surowe wymogi dotyczące europejskich norm emisji.

To niejedyna tego typu inwestycja w naszym regionie. Nowe, proekologiczne autobusy wożą również mieszkańców Głogowa, Strzelina, Świeradowa-Zdroju, Bolesławca, Świdnicy, Legnicy i Polkowic.

Parkuj i jedź

Innym sposobem na ograniczanie transportu indywidualnego są specjalne parkingi dla samochodów i rowerów. Zlokalizowane w pobliżu dworców, pętli autobusowych czy na rogatkach miast mają zachęcać do pozostawienia własnego pojazdu i przesiadkę do pojazdu komunikacji zbiorowej.

Na przykład w Ścinawie, przy wjeździe do miasta, powstał nowoczesny parking w kształcie statku. Ma stację wypożyczania rowerów, szybki dostęp do przystanku komunikacji zbiorowej, a nawet toalety i natrysk. Na dziobie parkingu-statku ulokowany został czołg T-34, który przez wiele lat stał na ścinawskim rynku. Dziś odrestaurowany skrywa „kapsułę czasu", czyli szczelny metalowy pojemnik z mapą powiatu lubińskiego, gazetami i zdjęciami, który podczas uroczystego otwarcia umieścili w nim lokalni samorządowcy.

Podobnych obiektów parkingowych, choć może mniej spektakularnych, w ostatnich latach powstało w naszym województwie ponad 70.

Mniej spalin

Inwestycje, które przyczyniają się do redukcji spalin w transporcie miejskim, kosztowały w ostatnich latach ponad 430 mln zł (290 mln zł to unijne dofinansowanie). Dzięki temu możliwe będzie zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych o blisko 6 tys. ton rocznie!

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | DOLNY ŚLĄSK | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Artykuł współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

eprasa.pl d4d2d428c1

arch. MGCK Jelcz-Laskowice

Krystian Okolita wystawił sporo prac. Warto zobaczyć je na żywo

Policjant, a po godzinach artysta

JELCZ-LASKOWICE

Wystawa

Prace Krystiana Okolity można oglądać w Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach

W jednym z kolejnych wydań „Powiatowej" opublikujemy rozmowę z utalentowanym dzielnicowym z Jelcza-Laskowic. Poniżej kilka słów na początek. Krystian Okolita urodził się 4 stycznia 1979 roku w Strzelinie - to artysta, miłośnik sztuki oraz społecznik od zawsze związany z powiatem oławskim, a od 2019 r. z Jelczem-Laskowicami. Od 2016 r. absolwent Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna. Od czerwca 2019 r. pracuje jako dzielnicowy na komisariacie w J-L.

W swoim artystycznym biogramie zaznaczył też, że jest studentem Szkoły Malarstwa Klasycznego powstałej z inicjatywy fundacji Renaissance, która oprócz kształcenia zgodnie z akademicką szkołą plastyczną, ma na celu popularyzowanie aktywności kreatywnej i artystycznej. Pod okiem mentorki Natalii Buczackiej - absolwentki szkoły artystycznej w Odessie - pogłębia warsztat i dopracowuje techniki malarskie, w szczególności ulubione malarstwo na płótnie farbami olejnymi. Miłośnik sztuki, który inspiracji szuka w najbliższym otoczeniu, głównie w pięknie natury.

Mając na uwadze słowa Pabla Picassa „Wszyscy chcą rozumieć malarstwo, dlaczego nie próbują rozumieć śpiewu ptaków?", w swojej twórczości pragnie zwrócić uwagę odbiorcy na to, co dla współczesnego człowieka powinno być w obecnych czasach najistotniejsze - tajemnicę życia zaklętą w naturze, jej pięknie i uniwersalnej, ponadczasowej wartości, która zawsze skłania do refleksji.

OPRAC. (AH)

Uwaga piesi i kierowcy!

Od 1 czerwca zmiana przepisów!

policja.pl

To jedna z kilku istotnych zmian, które zaczną obowiązywać od 1 czerwca

POWIAT

Ma to przede wszystkim zwiększyć bezpieczeństwo na drogach, nie będzie też już różnic w ograniczeniach prędkości w dzień i w nocy, nowa ustawa obliguje kierowców również do zachowania minimalnego odstępu między pojazdami na autostradach i drogach ekspresowych

Zgodnie z nowymi przepisami, pieszy wchodzący na przejście będzie miał pierwszeństwo przed pojazdem, za wyjątkiem tramwaju. Przed tramwajem będzie miał pierwszeństwo tylko, gdy znajduje się już na przejściu dla pieszych.

Ustawodawca doprecyzował przepisy dotyczące zachowania się kierowców, zobowiązując ich do obserwacji nie tylko przejścia dla pieszych, ale i jego okolicy. Co powinien kierowca, zbliżający się do pasów? Zachować szczególną ostrożność, zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego znajdującego się na tym przejściu albo na nie wchodzącego i ustąpić pierwszeństwa będącemu na przejściu albo wchodzącemu na nie.

Oczywiście nowe regulacje nie zwalniają też pieszego z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności podczas wchodzenia i przechodzenia przez jezdnię lub torowisko oraz korzystania z przejścia. W dalszym ciągu zabrania się wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd. Bardzo ważną zmianą dla pieszego jest zakaz korzystania z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia, przechodzenia przez jezdnię lub torowisko.

Kolejną zmianą jest zrównanie dopuszczalnej prędkości pojazdu lub zespołu pojazdów przez całą dobę na obszarze zabudowanym do 50 km/h. Na autostradach i drogach ekspresowych kierujący pojazdem musi zachować minimalny odstęp od poprzedzającego go - na tym samym pasie ruchu - pojazdu. Odstęp ten wyrażony w metrach określa się jako nie mniejszy niż połowa liczby określającej prędkość pojazdu, którym się poruszamy, wyrażonej w kilometrach na godzinę. Na przykład przy prędkości 100 km/h odstęp nie może być mniejszy niż 50 m. Powyższej zasady nie stosuje się podczas wyprzedzania.

OPRAC. (AH)

„ NIE UMIERA TEN KTO TRWA W PAMIĘCI ŻYWYCH"

*Pani **Emilii Chochorowskiej***
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
prezes, sędziowie i pracownicy
Sądu Rejonowego w Oławie

Życie przemija, lecz pamięć o kochanej osobie pozostaje na zawsze w naszych sercach.
Łącząc się w żałobie i smutku pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia
Panu Franciszkowi Październikowi
z powodu śmierci

MAMY

Przewodniczący Rady Miejskiej
Krzysztof Mazurek
oraz
Radni Rady Miejskiej w Oławie

„BÓL I SAMOTNOŚĆ PO STRACIE TAK BLISKIEJ OSOBY NIECH ZŁAGODZI PRAWDA, ŻE NIE UMIERA TEN, KTO POZOSTAJE W SERCACH BLISKICH"

Franciszkowi Październikowi
wyrazy głębokiego współczucia i duchowego wsparcia
w chwilach smutku i żalu jakie przyniosła śmierć

MAMY

składają
Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann
oraz
pracownicy Urzędu Miejskiego w Oławie

ODESZLI

OŁAWA

18 V	- Zofia Klimczak	- ur. 1928
17 V	- Krzysztof Wójcik	- ur. 1976
19 V	- Krystyna Kurowska	- ur. 1942
19 V	- Teresa Stec	- ur. 1943
19 V	- Janina Sękowska	- ur. 1964
19 V	- Piotr Martyniak	- ur. 1984
20 V	- Stanisława Pająk	- ur. 1945
20 V	- Leokadia Październik	- ur. 1928
21 V	- Hanna Staniec	- ur. 1935
21 V	- Andrzej Miśkiewicz	- ur. 1952
21 V	- Józefa Minkowska	- ur. 1925
22 V	- Bronisława Podgórna	- ur. 1923
22 V	- Maria Jakimów	- ur. 1928
22 V	- Tadeusz Maciorowski	- ur. 1948

JELCZ-LASKOWICE

17 V	- Zbigniew Feliks Łączyna	- ur. 1951
19 V	- Zdzisław Zygmunt Trzebiński	- ur. 1952

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Tel. 71 318 29 08
CAŁODOBOWO
Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 43
Kompleksowa organizacja pogrzebów
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl d4d2d428c1

TOYOTA
REKRUTUJE DO... SZKOŁY!

RUSZA NABÓR
DO KLASY PATRONACKIEJ **TOYOTY**
W ZESPOLE SZKÓŁ IM. JANA KASPROWICZA W JELCZU-LASKOWICACH

KLASA TOYOTY TO:

- Trzy lata nauki w szkole o profilu mechanicznym
- Dwie cenione specjalizacje do wyboru: operator obrabiarek skrawających i mechatronik
- Wiedza z pierwszej ręki – praktyki w Toyocie i zajęcia prowadzone przez jej pracowników
- Kontakt z najnowszymi technologiami
- Zaawansowane pomoce dydaktyczne
- Pakiet wsparcia, w tym stypendium naukowe
- Szansa na zatrudnienie w Toyocie i dobry start na rynku pracy

REKRUTACJA OD 17 MAJA

WIĘCEJ INFORMACJI: www.zsjelcz.pl | tel. 574 094 662

REKLAMA

eprasa.pl d4d2d428c1

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Ruszyła budowa warsztatów

Zadanie pn. „Budowa profesjonalnych warsztatów przy Centrum Kształcenia Zawodowego przy ul. Kutrowskiego 31 w Oławie" to jedno z największych przedsięwzięć w historii Powiatu Oławskiego

Umowa na realizację tej inwestycji została podpisana z wykonawcą - firmą Polbau Sp. z o.o., w dniu 10 maja. Dokument, w imieniu samorządu powiatowego, podpisali starosta oławski Zdzisław Brezdeń i wicestarosta Witold Niemirowski.

Planowana inwestycja polegać będzie na wzniesieniu budynku dydaktycznego o powierzchni użytkowej 1625,51 m2 i kubaturze 5420,68 m3, w którym znajdować się będą warsztaty szkolne, przeznaczone dla uczniów szkół z powiatu oławskiego. W warsztatach odbywać się będą zajęcie praktycznej nauki zawodu. Projektowany budynek jest niepodpiwniczony, dwukondygnacyjny. Obiekt będzie posiadać centralnie usytuowaną klatkę schodową z szybem i dźwigiem osobowym oraz zewnętrzne schody ewakuacyjnej. Do budynku zaprojektowano dwa główne wejścia: od strony wschodniej i zachodniej.

Fot.: Jarosław Kilnar

Budowa warsztatów przy CKZiU ruszyła – pierwszy szpadel wbity!

Umowę na budowę profesjonalnych warsztatów przy CKZiU w Oławie podpisali - starosta Zdzisław Brezdeń (podpisuje dokument) oraz wicestarosta Witold Niemirowski

Termin realizacji przedsięwzięcia strony ustaliły na okres 11 miesięcy od dnia przekazania placu budowy. Koszt inwestycji został oszacowany na 8 323 166,84 zł. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych wyniosło w dwóch naborach następujące kwoty: - I nabór 2 059 360 zł, II nabór - 3 500 000 zł. Łącznie samorząd pozyskał dofinansowanie w wysokości: 5 559 360 zł.

- To dla nas wydarzenie na skalę XXI wieku, jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. - *Uczniowie oraz nauczyciele czekali od lat na nowy obiekt, w którym będzie można realizować praktyczną naukę zawodu. Gdyby nie fakt, że powiat przez lata przygotowywał się do nowej inwestycji i pojawiła się możliwość pozyskania dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, to z pewnością nadal marzylibyśmy o takim miejscu.*

(JK)

27 maja - Dzień Samorządu Terytorialnego

Szanowni pracownicy samorządowi z powiatu oławskiego! Z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego przyjmijcie najserdeczniejsze podziękowania za pracę na rzecz rozwoju wspólnoty lokalnej. Wyrazy uznania należą się wszystkim osobom, które nie szczędziły wysiłków, aby urzeczywistniać ideę demokracji, współuczestniczącym w procesie decyzyjnym samorządów oraz stojącym dziś w pierwszym szeregu na froncie walki z COVID-19. Pandemia koronawirusa dowiodła jak istotną rolę pełnią powiaty i gminy, bo to one wraz z administracją rządową, służbami odpowiedzialnymi za opiekę zdrowia, bezpieczeństwo i ratownictwo medyczne, musiały stawić czoła zarazie XXI wieku.

Wszystkim osobom związanym z samorządem serdecznie dziś dziękujemy za dotychczasową pracę, śmiałe projekty i inicjatywy, podejmowane dla wspólnego dobra. Prosimy przyjąć słowa uznania, za wzmacnianie poczucia przynależności do wspólnoty, tworzonej przez mieszkańców gmin, wchodzących w skład powiatu oławskiego. Kierujemy do Państwa podziękowania w szczególności za wytrwałe i konsekwentne działania służące poprawie warunków życia, aby nasz powiat funkcjonował sprawnie i był przyjazny dla mieszkańców i gości. Życzymy dalszych sukcesów w służbie dla dobra wspólnoty lokalnej, aby w centrum zainteresowania samorządów niezmiennie znajdował się człowiek i jego potrzeby. Podejmowane wysiłki niech służą jak najlepiej rozwojowi społecznemu i gospodarczemu, w tym także przeciwdziałaniu pandemii i jej skutkom, aby działania te były dostrzegane i doceniane przez mieszkańców. Dziś potrzeba bowiem wielkiej siły, odpowiedzialności i mądrości w realizacji potrzeb społeczności lokalnych, których przedstawicielami jesteście.

Niech patronka samorządowców, Święta Kinga, dopomaga zarządzać jednostkami samorządu terytorialnego mądrze, roztropnie i sprawiedliwie, przynosząc mieszkańcom nadzieję lepszej przyszłości. Drodzy samorządowcy - pomnażając dobro naszych małych ojczyzn, wpływacie na rozwój i pomyślność całej Polski!

Za to jesteśmy Wam z głębi serca wdzięczni.

TADEUSZ KUŁAKOWSKI
PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU

ZDZISŁAW BREZDEŃ
STAROSTA OŁAWSKI

Starostwo nieczynne 4 czerwca, w zamian urząd będzie otwarty 12 czerwca

Uprzejmie informujemy, że w związku z Zarządzeniem Nr 43/2021 Starosty Oławskiego z dnia 11 maja 2021 r. ustala się **piątek 4 czerwca** dniem wolnym od pracy w Starostwie Powiatowym w Oławie. W zamian wyznacza się **sobotę 12 czerwca**, w godzinach **od 7.30 do 12.30**, dniem pracy w tutejszym urzędzie.

STAROSTA OŁAWSKI
ZDZISŁAW BREZDEŃ

Teraz kolej na Oławę - będzie nowy przystanek!

To jest bardzo dobra wiadomości dla mieszkańców Oławy i powiatu oławskiego - Rada Ministrów przyjęła w dniu 19 maja uchwałę w sprawie ustanowienia rządowego „Programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025". Nowy przystanek kolejowy Oława Zachodnia został ujęty na liście podstawowej Programu. Znajdują się na niej aż 173 zadania inwestycyjne na kwotę 1 miliarda złotych. Z kolei na liście rezerwowej jest jeszcze ponad 180 projektów, które również mają szansę na realizację

Realizacja zadania ma na celu rozwiązanie problemów transportowych i usprawnienie komunikacji zbiorowej na ternie powiatu. Przyczyni się do ograniczenia wykluczenia komunikacyjnego i umożliwi pasażerom dostęp do kolejowej komunikacji wojewódzkiej i międzyregionalnej.

- W sprawie powstania nowego przystanku kolejowego w sąsiedztwie intensywnie rozbudowującego się osiedla Sobieskiego w Oławie, a także osiedla Nowy Otok, mówiły przez minione lata jednym, zgodnym głosem samorządy - województwa, powiatowy i miejski, a także wiele mocno zaangażowanych osób, jednostek i instytucji **- podkreśla starosta oławski Zdzisław Brezdeń.** - *Jak widać jeden silny głos z naszego powiatu i zgodna współpraca na wielu poziomach i płaszczyznach opłaciły się i dziś skutkują wpisaniem nowego przystanku kolejowego Oława Zachodnia na listę podstawową rządowego Programu, który jest dedykowany temu tematowi i zostanie zrealizowany do 2025 roku. To bardzo ważny krok ku finansowaniu i realizacji zadania. Suma więc tych wszystkich działań przyniosła dziś znakomity skutek.*

Między innymi w tym przedmiocie Starostwo Powiatowe w Oławie prowadziło korespondencję z Zarządem PKP PLK S.A. Powiatowi samorządowcy podejmowali też działania na szczeblu parlamentarnym i rządowym.

- Działaniami tymi samorząd Powiatu Oławskiego wskazywał decydentom zasadność budowy takiego obiektu kolejowego na linii nr 132, co w naszej opinii zdecydowanie poprawi funkcjonowanie i perspektywy aglomeracyjnej komunikacji zbiorowej w transporcie kolejowym w okolicach Wrocławia - **mówi starosta oławski Zdzisław Brezdeń.** *-Pozytywnie też wpłynie na rozwój transportu publicznego w naszym powiecie, realizowanego przez Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe, czy też komunikację miejską. Wzbogaci ponadto ofertę przewozową publicznego zbiorowego transportu kolejowego dla mieszkańców, a przede wszystkim dla uczniów, studentów i pracowników ze specjalnej strefy ekonomicznej.*

Aby jednak doszło do wpisania na listę zadania niezbędne było przeprowadzenie przez władze spółki - PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. pogłębionej analizy. To istotne, bo decyzja o realizacji inwestycji musi mieć merytoryczne i ekonomiczne uzasadnienie. Należało wcześniej m.in. ocenić potencjał przewozowy tego miejsca na kolejowej mapie Polski, zakres i możliwość powiązania tej inwestycji z budową infrastruktury przesiadkowej, np. węzła integrującego kolej z komunikacją miejską, czy też analiz ruchowych. Zweryfikowano, czy nowy przystanek nie spowoduje nadmiernego ograniczenia przepustowości linii 132, będącej częścią sieci TEN-T i korytarza E-30. Sprawdzono techniczną i finansową wykonalność projektu.

- Przebyliśmy więc już drogę od merytorycznego uzasadnienia tego ważnego dla społeczności lokalnej zadania, do wpisania go na rządową listę. A ponieważ od koncepcji do realizacji zadania jeszcze długa droga, dlatego teraz będziemy na każdym decyzyjnym i wykonawczym poziomie monitorować kolejne etapy przedsięwzięcia **- podsumowuje starosta Zdzisław Brezdeń.**

WKRÓTCE TEŻ MODERNIZACJA OŁAWSKIEGO DWORCA PKP!

Wpisanie przystanku kolejowego Oława Zachodnia na listę podstawową rządowego Programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025 to nie jedyna dobra informacja dotycząca przewozów kolejowych w naszym powiecie. Jak poinformował w zeszłym tygodniu na swoim profilu Poseł na Sejm RP Paweł Hreniak - parlamentarzysta otrzymał na piśmie od Ministra Infrastruktury potwierdzenie daty modernizacji dworca kolejowego w Oławie. Zadanie to wprowadzono w ramach aktualizacji Programu Inwestycji Dworcowych i zostanie zrealizowane do 2023 roku.

Wiadomość z 19 maja o wpisaniu nowego przystanku kolejowego Oława Zachodnia na listę podstawową Programu była od dawna oczekiwana przez mieszkańców, ale ma ona także wymiar symboliczny. W maju przypada również kolejna, 179. rocznica oddania do ruchu publicznego pierwszego odcinka kolejowego z Wrocławia do Oławy (i uruchomienia na tej trasie 22 maja 1842 r. regularnego połączenia), będącego obecnie najstarszą linią kolejową w Polsce.

WOJCIECH KLOCZKOWSKI

eprasa.pl d4d2d428c1

OŁAWA

Święto strażaków

- Po raz kolejny apel z okazji powiatowych obchodów Dnia Strażaka obchodzimy w okrojonej formie, z zachowaniem obostrzeń sanitarnych - tymi słowami komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Oławie powitał mocno ograniczone grono uczestników spotkania

Wszyscy odznaczeni i wyróżnieni strażacy obecni na wtorkowym apelu

STRAŻACY ODZNACZENI, a „emeryt" wrócił do służby

Uroczystość odbyła się 25 maja na placu manewrowym przed komendą PSP w Oławie. Wzięli w niej udział tylko ci strażacy, którzy otrzymywali odznaczenia, awanse służbowe i wyróżnienia, a także pełniący tego dnia służbę. Wśród gości, których liczbę również mocno ograniczono, byli m.in. zastępca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. mgr inż. Bogusław Brud, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Oławie dh Jerzy Łabowski, wicestarosta oławski Witold Niemirowski, komendant gminny OSP Gminy Oława dh Tadeusz Frysztak oraz ksiądz Janusz Gorczyca - dziekan dekanatu Oława.

Po wciągnięciu flagi narodowej na maszt i złożeniu meldunku komendant powiatowy PSP w Oławie st. kpt. Bartłomiej Marcinów poprosił o uczczenie minutą ciszy dwóch druhów, którzy przegrali walkę z chorobą wywołaną wirusem SARS-CoV-2 - czyli młodszego ogniomistrza Marcina Partyczki, funkcjonariusza komendy wojewódzkiej we Wrocławiu oraz ks. Stanisława Bijaka - wieloletniego kapelana strażaków powiatu oławskiego.

- Niestety, koronawirus całkowicie wywrócił dotychczasowe funkcjonowanie współczesnego świata - mówił komendant. - Bardzo mocno odczuliśmy to także my strażacy. Są wśród nas osoby, które były dotknięte zakażeniem i chorobą, a jak wspomniałem już na początku, także nasze środowisko przypłaciło to ofiarami śmiertelnymi. Gdy jednak okazało się, że potrzebna jest wspólna walka z panującym zagrożeniem, strażacy PSP oraz druhowie ochotnicy pośpieszyli na pomoc.

Komendant przypomniał akcje związane z dyżurami ochotników na oławskim SOR w czasie pierwszej fali pandemii, kiedy pracowali jako pierwsza zapora dla osób zgłaszających się na izbę przyjęć, oraz te związane z dystrybucją środków ochronnych i dezynfekcyjnych, które trafiały na teren Dolnego Śląska. Pomagali też przy dowożeniu żywności i środków potrzebnych do życia dla osób na kwarantannie i w izolacji, a także wtedy, gdy trzeba było wozić seniorów na szczepienia. Były też dziesiątki wyjazdów z udzielaniem pomocy medycznej, gdy mocno przeciążony system ratownictwa medycznego nie był w stanie dotrzeć do wszystkich potrzebujących. - W tych sytuacjach po raz kolejny okazało się, że na strażaków można liczyć - dodał komendant. - Mimo że wirus tak bardzo determinował nasze funkcjonowanie, przez ostatnie miesiące nie przestaliśmy jednak robić tego, do czego jesteśmy zobligowani przede wszystkim. Rok 2020 to ponad 1200 wyjazdów do zdarzeń na terenie powiatu oławskiego. Nadal gasimy pożary, ratujemy poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, a dodatkowo w październiku ubiegłego roku mieliśmy zagrożenie powodziowe, gdzie mocno zaangażowane były wszystkie służby i pomimo panującej pandemii potrafiły zadziałać skutecznie.

Gości i strażaków powitał komendant powiatowy PSP Bartłomiej Marcinów, a meldunek złożył jego zastępca bryg. Krzysztof Gielsa (na fot. z prawej)

Komendant przypomniał, że pomimo utrudnionej działalności w zakresie szkoleniowym, kontrolnym i prewencyjnym, strażacy byli w stanie utrzymać wysoki poziom, na jakim postrzegane jest funkcjonowanie straży pożarnej. Dziękował wszystkim funkcjonariuszom oraz pracownikom komendy powiatowej za włożony trud i ogrom pracy. Wspomniał również o remoncie komendy oraz nowym rozbudowanym systemie łączności radiowej, który funkcjonuje od stycznia i znacząco poprawił jakość prowadzonej korespondencji radiowej. Mówił też o planach zakupowych na ten rok i dziękował władzom wszystkich samorządów naszego powiatu za to, że dostrzegają potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom i wspierają strażaków.

Kończąc wystąpienie zwrócił się do bohaterów dnia, czyli tych, którzy zostali odznaczeni, awansowani i wyróżnieni, oraz do Patryka Budakiewicza - nowego członka kadry, który tego dnia złożył uroczyste ślubowanie. - Niech ten dzisiejszy dzień i otrzymane wyróżnienia będą dowodem na to, że wasza codzienna służba jest wysoko oceniana i szczególnie szanowana przez tych, którym niesiecie pomoc, a także przez przełożonych. Niech będą zachętą do dalszej pracy i dadzą satysfakcję wam i waszym bliskim.

Po słowach przyszła kolej na czyny. Decyzją komendanta głównego na stopień starszego aspiranta awansowała asp. Jolanta Szulżyk, na aspiranta - mł. asp. Michał Patykiewicz i mł. asp. Dawid Wolarz. na starszego ogniomistrza - ogn. Jerzy Eliasz, ogn. Krzysztof Galasiński, ogn. Dariusz Gawliński i ogn. Daniel Jaskot. Stopień ogniomistrza nadano mł. ogn. Piotrowi Kościelnemu. Decyzją komendanta powiatowego awans na starszego strażaka otrzymali str. Michał Kowalski i str. Krzysztof Waliś.

Podczas uroczystości wręczono też wyróżnieni i nagrody pieniężne starosty oławskiego za działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej i wykonywanie obowiązków w ramach Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Otrzymali je mł. bryg. Dorota Jędruszek, asp. Krzysztof Messyasz, mł. asp. Adam Dumański, st. ogn. Marta Znamirowska i mł. ogn. Marcin Opoń. Obecny na uroczystości st. bryg. Bogusława Bruda, zastępca komendanta wojewódzkiego PSP we Wrocławiu, w asyście st. kpt. Bartłomieja Marcinowa, komendanta powiatowego PSP w Oławie wręczył też przyznaną przez ministra spraw wewnętrznych i administracji Srebrną Odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej". Otrzymała ją st. asp. Jolanta Szulżyk.

Podczas tegorocznej uroczystości przyznano też „Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa". Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP woj. dolnośląskiego medalem takim odznaczono Arkadiusza Matunina, właściciela zakładu „Auto-Matunin" z Jelcza-Laskowic, który jako jedyny w regionie zgodził się i pomógł strażakom z OSP Oława odnowić blacharkę 44-letniego żuka GLM, co - jak powiedział prezes OSP Oława Piotr Książkiewicz - wydawało się niemożliwe: - Pan jako jedyny zgodził się pomóc, ale wydaje mi się, że po rozpoczęciu prac nie raz żałował pan tej decyzji.

Czy tak było i jak dokonała się cudowna przemiana strażackiego pojazdu - wyprodukowanego w 1976 roku - w kolejnym numerze naszej gazety. Jedno jest pewne - „emeryt" odzyskał pełną sprawność i wygląd jeszcze piękniejszy niż w dniu, gdy opuścił linię produkcyjną.

TEKST I FOT. WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Awans na wyższe stanowisko oraz Srebrną Odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej" otrzymała st. asp. Jolanta Szulżyk

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa ul. Bożka 11 w Jelczu-Laskowicach

JELCZ - LASKOWICE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA WYKONANIE REMONTU CHODNIKÓW PRZY BUDYNKACH MIESZKALNYCH UL. HIRSZFELDA 11-21 I UL. HIRSZFELDA 86-89 O ŁĄCZNEJ POWIERZCHNI 510 m2 W JELCZU-LASKOWICACH.

Przedmiotem przetargu będzie cena ryczałtowa na wykonanie całego zadania.

- Wadium - 3.000,00 zł. (słownie: trzy tysiące zł)
- Wpłata na konto: BS 92 9585 0007 0020 0200 5555 0001
- Obmiar wykonawczy we własnym zakresie. Materiały na wykonanie robót zapewnia Wykonawca.
- Termin realizacji 3 m-cy.
- **Termin składania ofert upływa w dniu 10.06.2021r. do godz. 11.00.**
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu **10.06.2021r. o godz. 11.30 w siedzibie Spółdzielni.**
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- Szczegóły dotyczące wykonania remontu chodników zostały zawarte w SIWZ.

Wszelkich informacji w przedmiotowej sprawie udziela Kierownik Działu Technicznego SM przy ul. Liliowej 2B, tel. 71/712-02-29; 71/712-02-27.

Leon Kaczan
kierownik Działu Technicznego SM

REKLAMA

eprasa.pl d4d2d428c1

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Kwiaty dla uczestniczek festynu były niespodzianką przygotowaną przez Urząd Miasta i Gminy

Charytatywny Dzień Mamy

23 maja obok Pływalni Miejskiej odbył się festyn z okazji Dnia Matki. Grupa organizatorek z Agnieszką Lehr z Pływalni Miejskiej przygotowała różne stoiska. Można było napić się kawy i spróbować ciast, posłuchać muzyki, kupić książki, ubrania, zabawki i rękodzieło. Uczestniczki festynu odwiedził sekretarz miasta i gminy Dariusz Koprowski przekazując im kwiaty i życzenia od burmistrza Bogdana Szczęśniaka. W trakcie imprezy zebrano 2780 zł na leczenie siedmioletniej Niny, mieszkającej w Dębinie, która cierpi na autoimmulogiczne zapalenie mózgu. Fanty z kiermaszu można wciąż zakupić odwiedzając Pływalnię Miejską i w ten sposób wesprzeć konto chorej dziewczynki.

(UMIG)

Ślubowali służyć ojczyźnie

22 maja odbyła się przed pomnikiem „Do Wolnej i Niepodległej..." przysięga czterech nowych członków Jednostki Strzeleckiej 3056 związku „Strzelec"

Kandydaci przed złożeniem przysięgi i wstąpieniem w szeregi „Strzelca" odbywają szkolenia przygotowawcze. Burmistrz Bogdan Szczęśniak gratulując nowym strzelcom rozpoczęcia służby w JS 3056, podkreślił, jak ważną rolę w takich organizacjach odgrywa dyscyplina i wykonywanie rozkazów dowódcy.

Przy okazji tej uroczystości doszło też do zmiany na stanowisku dowódcy - Dawid Wroniak zastąpił założycielkę „Strzelca" w Jelczu-Laskowicach, dyrektor PSP nr 2, Agatę Skierską.

Strzelcy kultywują tradycje legionów Józefa Piłsudskiego, szkolą młodzież przygotowując ją do podjęcia służby wojskowej, pełnią honorową wartę przy patriotycznych uroczystościach w J-L, zabezpieczają biegi, których trasy prowadzą przez ulice miasta, pomagają lokalnej społeczności w sytuacjach nadzwyczajnych. W J-L działają od 15 lat.

(UMIG)

Z arch. JS 3056

Przysięga jest kluczowym wydarzeniem w życiu młodego strzelca

Aktywne lato seniorów

Miejsko-Gminne Centrum Kultury przygotowało program bezpłatnych letnich aktywności dla seniorów. W warunkach długotrwałego lockdownu wiele osób tęskni za życiem społecznym. W związku z tym Centrum Kultury daje szansę, by spotkać się z innymi w bezpiecznych warunkach, a jednocześnie zadbać o kondycję fizyczną i dobre samopoczucie. Przez cały czerwiec będą się odbywały różnego rodzaju aktywności na świeżym powietrzu z zachowaniem reżimu sanitarnego. Warsztaty zaczynają się w poniedziałek 7 czerwca. Przewidziane są: gimnastyka na świeżym powietrzu, starochińskie ćwiczenia zdrowotne i nordic walking. Zajęcia są **bezpłatne**, ale obowiązuje limit miejsc.

Zapisy w biurze MGCK
pon.-pt., godz. 9:00 - 16:00
tel: 798 960 230

(KK)

Informacja Burmistrza

Informuję, że 4 czerwca 2021 r. Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice będzie nieczynny. Dzień wolny ustalono w zamian za dzień świąteczny przypadający w sobotę 1 maja 2021 r.

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC
BOGDAN SZCZĘŚNIAK

eprasa.pl d4d2d428c1

JELCZ-LASKOWICE

Dla amatorów

Wraca Jelczańska Liga Siatkówki!

Ruszają zapisy. Nie czekaj, zgłoś swoją drużynę

Tomasz Pawlicki - Fotografia Sportowa

Tak było podczas pierwszej edycji

- Siatkarze i siatkarki, wracamy do gry - informuje na swojej stronie internetowej klub IM Fuarecia Volley Jelcz-Laskowice. - Trwająca od marca 2020 roku pandemia koronawirusa uderzyła w aktywnych fizycznie mieszkańców naszej gminy, zabierając im możliwość korzystania z siłowni, hal i innych obiektów sportowych. Wydaje się, że najtrudniejszy okres mamy już za sobą, więc przechodzimy do działania. Wspólnie z burmistrzem Jelcza-Laskowic Bogdanem Szczęśniakiem zapraszamy was do udziału w II edycji Jelczańskiej Ligi Siatkówki. Rozgrywki JLS będą szansą na powrót do zorganizowanego uprawiania sportu i rywalizacji dla mieszkańców gminy J-L. Zorganizowana w roku 2019 pierwsza edycja rozgrywek cieszyła się dużym zainteresowaniem, gromadząc na parkiecie prawie 100 zawodników i zawodniczek z 9 zespołów. Dlatego, kiedy powszechne „odmrożenie aktywności fizycznej" w obiektach sportowych stało się faktem, podjęliśmy kroki zmierzające do organizacji następnej edycji ligi. Liczymy, że na inauguracji zmagań spotkamy liczną grupę miłośników siatkówki, których w naszej miejscowości nie brakuje.

Chcesz zagrać? Zgłoś się! Skompletuj drużynę, wyznacz kapitana i poproś go, by przesłał zgłoszenie udziału, czyli wypełnioną listę zawodników zespołu, na adres: tsvolleyjl@gmail.com. Organizatorzy czekają do 2 czerwca. 4 czerwca ogłoszą przyjęty system rozgrywek oraz szczegółowy terminarz.

Rozgrywki będą się odbywały od 8 czerwca do 1 lipca. Każda z drużyn rozegra minimum trzy spotkania ligowe. Zależnie od liczby zgłoszonych ekip i przyjętego systemu rozgrywek, możliwe jest rozegranie turnieju finałowego mężczyzn 3 lipca oraz kobiet 4 lipca. Mecze rozgrywane będą we wtorki, środy oraz czwartki w godzinach 20.00 - 22.00, jednocześnie na dwóch lub trzech sektorach hali Centrum Sportu i Rekreacji. Do utworzenia ligi w każdej kategorii potrzebne będą zgłoszenia co najmniej czterech drużyn.

Szczegółowy regulamin na stronie tsvolley.pl

(KT)

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ
RATY
PARAPETY * ROLETY
W standardzie:
- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrzaskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki
SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA
Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107
REKLAMA

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
REKLAMA

KURSY
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne
OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99
REKLAMA

DOMAX DEVELOPMENT
691-731-691
UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²
Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego
REKLAMA

eprasa.pl d4d2d428c1

Ten PROJEKT to bardzo

OŁAWA

Rozmowa

Ratownicy zamiast strażaków, płatne szkolenia i dalsza działalność OSP, które nie mają i nie będą miały JOT-ów - to najczęstsze zgłaszane problemy druhów ochotników z naszego regionu do projektu ustawy o OSP. O tym, jakich ustępstw oczekują, i na co mogą liczyć po pierwszych konsultacjach - z komendantem powiatowym PSP w Oławie Bartłomiejem Marcinowem, rozmawia Wioletta Kamińska

Pod koniec kwietnia opublikowano treść projektu „Ustawy o Ochotniczej Straży Pożarnej". Publikacja wywołała wiele pytań oraz głosów krytyki wśród ochotników. Autorzy projektu uspokajają, że na razie to tylko projekt i zachęcają do udziału w konsultacjach z udziałem autorów projektu z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz władz Państwowej Straży Pożarnej.

11 maja pierwsze z cyklu takich spotkań konsultacyjnych w naszym regionie odbyło się w remizie OSP w Domaniowie. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele OSP z ośmiu powiatów naszego regionu, generał Adam Konieczny - zastępca komendanta głównego PSP, a także st. kpt. mgr inż. Bartłomiej Marcinów - komendant powiatowy PSP i członek zarządu OSP w Oławie.

- Projekt ustawy budzi wiele pytań, ale jak na wstępie powiedział generał, to dopiero projekt przepisu, który ma unormować sytuację prawną ochotniczych straży pożarnych - mówi Marcinów. - Na tym szkielecie będzie się opierać właściwa ustawa, która powstanie dopiero po konsultacjach ze strażakami.

Bartłomiej Marcinów - komendant powiatowy PSP w Oławie

- OSP istnieją ponad 100 lat. Do tej pory funkcjonowały bez ustawy. Skąd więc pomysł, by teraz uszczęśliwiać ochotników oddzielnymi przepisami?

- Od 1991 roku, czyli przez około 30 lat, ochrona przeciwpożarowa w Polsce funkcjonuje na podstawie „Ustawy o Państwowej Straży Pożarnej" oraz „Ustawy o ochronie przeciwpożarowej", w której przypisana jest rola OSP. Idea utworzenia nowej, oddzielnej ustawy dedykowanej wyłącznie OSP narodziła się z tego, że przez te 30 lat doszło do szeregu zmian. To już nie jest ta sama straż co kiedyś. 30 lat temu rzeczywiście jeździliśmy tylko do pożarów, a obecnie pożary to około 25% podejmowanych przez strażaków interwencji w ciągu roku. Miejscowych zagrożeń jest dużo więcej. Ratownictwo drogowe, wodne, wysokościowe, chemiczne, kończąc na medycznym - to jest to, czym obecnie zajmują się strażacy ratownicy, zarówno w PSP jak i OSP.

- Jak długo mają trwać prace nad projektem ustawy o OSP?

- Tego do końca nie wiemy. Pojawiła się informacja, że od nowego roku nie będzie już Krajowego Systemu Ratowniczego-Gaśniczego. W jego miejsce ma powstać Krajowy System Ratowniczy, czyli to, o czym mówi też projekt ustawy o OSP. Wiemy jednak, że równocześnie toczą się prace nad ustawą o ochronie ludności, która pierwotnie miała być zaprezentowana jako pierwsza. Gdyby ta kolejność nie została zaburzona, prawdopodobnie mielibyśmy obecnie więcej informacji i szersze spojrzenie na całość planowanego systemu ratownictwa, a co się z tym wiąże, mniej niewiadomych i pytań.

- Czy wiadomo dlaczego więc projekt ustawy o OSP zaprezentowano w pierwszej kolejności?

- Ponieważ skutki finansowe wejścia w życie ustawy o OSP już są policzone i jest zapewnione finansowanie. To kwota rzędu 2 mld w ciągu 10 lat. Rocznie ma to być około 220 mln kosztów wejścia w życie zapisów ustawy. Co do ustawy o ochronie ludności, to jej wdrożenie będzie dużo bardziej kosztowne - mówi się o kilku miliardach w ciągu roku, ale nie jest to jeszcze do końca policzone i nie ma źródeł finansowania, dlatego też wciąż nie została ogłoszona. Będzie to ustawa, która obejmie wszystkie służby ratownicze oraz określi zadania państwa i samorządów w tym zakresie. Także w tej ustawie dużą rolą będą odgrywały OSP.

- Mówi pan „prawdopodobnie". Kiedy ostatecznie będzie wiadomo, jak to wszystko będzie wyglądało i funkcjonowało?

- Komendant Konieczny jeszcze nie podał nam takiej informacji. Na razie trwa faza konsultacji ustawy o OSP. Odbywają się prace

eprasa.pl d4d2d428c1

dużo niewiadomych

w terenie. My jako komenda PSP zbieramy informacje i uwagi od druhów OSP, którzy otrzymali od nas projekt ustawy i czekamy na ich odpowiedzi. My sami też spisujemy swoje przemyślenia i uwagi. Wszystko to później zbierzemy i wyślemy do komendy wojewódzkiej, skąd całość trafi do zespołu, który stworzy ostateczną wersję ustawy.

» - Pierwsze spotkanie konsultacyjne w naszym regionie odbyło się 11 maja w remizie OSP w Domaniowie.

- Tak. Równolegle takie spotkanie odbywało się też na Podlasiu, uczestniczył w nim komendant główny PSP i wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Maciej Wąsik. W naszym spotkaniu wzięli udział przedstawiciele OSP z ośmiu powiatów naszego regionu i byli naprawdę dobrze przygotowani do tych konsultacji. Przewertowaliśmy projekt bardzo dokładnie. Wszędzie tam, gdzie pojawiły się jakieś wątpliwości i uwagi co do zapisów, druhowie pytali i zgłaszali swoje uwagi. Te, na które generał Konieczny nie umiał odpowiedzieć, będą wymagały doprecyzowania i będą wyjaśnione w późniejszym terminie.

» - Jakie uwagi do projektu uchwały zgłaszali strażacy na spotkaniu?

- Na wstępie generał zdementował plotki, które krążą w internecie o tym, że już nie będzie strażaków tylko ratownicy. To nieprawda. Owszem, w projekcie jest zapis „ratownik OSP", ale jeżeli przyjrzymy się zapisom, które aktualnie obowiązują w ustawie o ochronie przeciwpożarowej, to tam też nie ma zapisu strażak OSP. Tam jest zapis - członek ochotniczej straży pożarnej. Nazewnictwo „strażak", które jest bardzo dobrze kojarzone i ma bardzo dobre notowania, funkcjonuje potocznie. Nikt jednak nie chce zabrać strażakom możliwości posługiwania się nim. Nawet więcej. Jeżeli jest taka wola, zostanie to wpisane do ustawy jako „strażak" lub „strażak-ratownik", żeby wszystkie strony były zadowolone.

» - Jakie jeszcze obawy zgłaszali uczestnicy spotkania?

- O szkolenia. Do tej pory strażacy ochotnicy uczestniczyli w szkoleniach prowadzonych przez PSP bezpłatne. Ktoś uznał, że po wejściu ustawy to się zmieni i OSP, samorządy albo sami ochotnicy będą musieli za to płacić. To nieprawda. Komendant Konieczny to zdementował. Szkolenia nadal będą bezpłatne. Koszty, jakie ponosi samorząd, także obecnie, to są koszty ekwiwalentu dla uczestników szkoleń. Ci, którzy się uczą na strażaków OSP, mają płacone za czas poświęcony na to szkolenie. W każdej gminie naszego powiatu funkcjonuje też ekwiwalent za udział w akcji ratowniczo-gaśniczej, ok. 21 zł za godzinę. Połowę tej kwoty otrzymują za udział w szkoleniu i to są koszty, które już teraz ponosi samorząd. PSP prowadzi szkolenia bezpłatne i dalej będzie je prowadził w takiej formie. Dodatkowo w ustawie ma być wprowadzony zapis, że oprócz PSP szkolenia będą prowadzić emerytowani funkcjonariusze straży zawodowej, by zagospodarować ich wiedzę oraz doświadczenie i pomóc strażakom ochotnikom. Mało tego, na spotkaniu komendant Konieczny przekazał, że rozszerzony zostanie katalog szkoleń bezpłatnych dla OSP o kursy pierwszej pomocy. W planie jest też szkolenie kierowców na kategorię C, co jest obecnie bardzo dużą bolączką w OSP. Według mnie to jest jedna z przyczyn, dla których należałoby uporządkować funkcjonowanie jednostek OSP. Szczególnie tych, które mają być Jednostkami Ratowniczo-Gaśniczymi OSP, czyli obecnie Jednostkami Operacyjno-Technicznymi. Obecnie takie jednostki ma wydzielone w swoich strukturach około 90% OSP.

» - Propozycja zmian nazwy JOT na JRG też nie podoba się ochotnikom.

- To prawda. Są tak przyzwyczajeni do nazwy JOT, że nie chcą jej zmieniać i możliwe, że ustawodawca zrezygnuje z tego pomysłu.

» - A co z jednostkami, które nie mają w swoich strukturach JOT-ów, jak np. OSP Niemil, i ich nie stworzą? Stracą uprawnienia i przywileje strażaków-ratowników?

- Nie. OSP Niemil ma JOT, natomiast jego członkowie nie posiadają wszystkich kursów, dlatego nie mogą być dysponowani do zdarzeń. Ale np. OSP Oława to jednostka, która rzeczywiście nie ma w swoich strukturach JOT-u, a więc także nie wyjeżdżają do zdarzeń. Katalog działań jednostek statutowych wszystkich OSP to jednak nie tylko wyjeżdżanie do zdarzeń. To działalność kulturalno-oświatowa, prewencyjna, szkoleniowa i tego się ochotnikom nie odbiera, oni nadal mogą to robić, tak samo jak mogą zakładać mundury galowe.

» - I będą mogli po wejściu ustawy? Projekt ustawy rodzi tu wątpliwości.

- Będą mogli. Po pierwszych konsultacjach zapowiedziano, że do ustawy zostanie dodany człon mówiący o tym, że OSP to formacja umundurowana. Doprecyzowane zostały zapisy odnośnie ubrań ochronnych ratowników, czyli mundurów, które strażacy zakładają podczas akcji ratowniczo-gaśniczych. Zrównane zostały z wymaganiami dla PSP. Prawdopodobnie OSP zachowają białe hełmy i po tym będziemy mogli być rozróżniani.

» - Nowa ustawa wprowadza dodatek do emerytury dla ochotników, ale tylko tych, którzy należeli do JOT-ów. Co z pozostałymi?

- To chyba najważniejszą propozycja w nowej ustawie - sposób podziękowania tym, którzy brali i biorą udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Pomysłodawcy ustawy wyszli z założenia, że jeżeli strażak ochotnik udowodni, że przez 25 lat był w JOT, brał udział w akcjach, to należy mu się dodatek do emerytury. Obecnie to około 200 zł. Ten dodatek ma funkcjonować też wstecz. Czyli ci, którzy do tej pory byli członkami JOT-ów, też będą mogli go otrzymywać, jeżeli to udowodnią.

» - Jak będą musieli to udowodnić?

- Z tym może być pewna trudność. OSP do pewnego czasu nie prowadziło ewidencji osób wyjeżdżających do akcji. Ustawodawca chce, aby to wójtowie, samorządy ustaliły takie osoby. Jeżeli to się nie uda, pozostanie instytucja trzech świadków. Czyli zainteresowany będzie musiał przedstawić trzy osoby, które potwierdzą, że należał do JOT OSP i na tej podstawie wójt będzie wydawał stosowne oświadczenie - komendanci PSP będą je weryfikować.

» - Obecnie nie ma dodatków do emerytury za przynależność do OSP i udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych?

- Nie. To jest nowość i uważam, że to dobry pomysł. Projekt ustawy ma też dodatkowe zapisy. Ustawodawca chce podnieść prestiż strażaka-ochotnika. Zrównać go w momencie prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych z innymi funkcjonariuszami. Ten strażak-ratownik ma być funkcjonariuszem w momencie, gdy niesie pomoc innym. Po to też wprowadzane będą legitymacje dla ochotników. Przewidywane są też inne ulgi dla ochotników, ale dokładnych informacji jeszcze nie ma. Dodatkowo strażacy OSP mają dostać ochronę prawną i ubezpieczeniową. To oznacza, że jeżeli w czasie akcji odniesie jakieś obrażenia, budżet państwa wypłaci mu odszkodowanie i zapłaci za jego leczenie. Projekt ma też zagwarantować ochotnikom ochronę przed zwolnieniem z pracy. Pracodawca nie będzie mógł zwolnić takiej osoby, jeżeli okaże się, że w czasie, gdy powinien być w pracy, brał udział w akcji ratowniczo-gaśniczej. Co więcej, taki strażak będzie mógł otrzymać ekwiwalent za utracone w ten sposób zarobki. Tak samo pracodawca. Jeżeli będzie zwalniać strażaków-ochotników z obowiązku świadczenia pracy na rzecz udziału w akcji, będzie mógł domagać się odszkodowania z budżetu państwa. To wszystko jest jednak też jeszcze niedookreślone w projekcie proponowanej ustawy, ale ma być.

» - Wróćmy do jednostek małych i takich, które nie będą miały JTO-ów. Czy zostaną zlikwidowane?

- To będzie zależało od ludzi, którzy tworzą te jednostki. Problemem jednostek takich małych miejscowościach jak Niemil jest brak odpowiedniej liczby ludzi. Poza tym to się wiąże z obowiązkami i odpowiednim przygotowaniem. Często słyszę zarzuty od kolegów z Niemila, że nie są dysponowani do zdarzeń.

» - Dlaczego u nich nie wyje syrena?

- Bo nie są odpowiednio przeszkoleni, brakuje im kursów dowódców. Bardzo ich lubię, ale bez tego nie mogą brać udziału w akcjach. Dlaczego nie mają przeszkolenia? O to już trzeba zapytać ich. My, PSP - nie mamy na to wpływu. Obecnie wszystkie jednostki OSP funkcjonują jako stowarzyszenia, nikt nie ma prawa ich likwidować i mogą prowadzić działalność statutową.

» - Ile jest takich jednostek na terenie naszego powiatu, które nie mają JOT-ów?

- Kilka. Niektóre tak naprawdę widnieją tylko na papierze. Są też takie, które wprawdzie mają JOT-y, ale te jednostki średnio działają. Rzadko wyjeżdżają do zdarzeń - jak Miłocice czy Dębina - ale wiemy też, że mają ograniczone możliwości sprzętowe i ludzkie. Czy te mniejsze jednostki przetrwają? Jeszcze raz powtarzam - będzie to zależało od ludzi. Mają pole do popisu w innych działaniach, jak np. szkolenie grup młodzieżowych, udział w turniejach pożarniczych itp. Pytanie tylko, czy znajdą się ochotnicy, którzy zechcą prowadzić taką działalność. Odgórnie nikt im niczego nie będzie narzucał, nie podejmie też decyzji o likwidacji jednostki, bo nadal mogą działać na podstawie ustawy o stowarzyszeniach. A to daje duży wachlarz możliwości i pozyskiwania pieniędzy. To, jak jednostka funkcjonuje, zależy jednak od jej członków i zarządu.

» - Mówi pan, że nowa ustawa ma na celu podnieść rangę strażaków-ochotników, a jak do proponowanych zmian odnoszą się strażacy zawodowi?

- Bardzo pozytywnie. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że są akcje, gdzie samo PSP nie dałoby sobie rady. Ochotnicy są dla nas nieodzowną pomocą ze względu na to, jaką siłę tworzą, i ile tych ludzi jest. Ustawa spowoduje, że będą jeszcze bardziej profesjonalni, lepiej wyszkoleni, lepiej wyposażeni. Może dzięki temu będą też jeszcze bardziej zwartą formacją, co w jakiś sposób zrówna ich ze strażakami zawodowymi i da jeszcze większe poczucie bezpieczeństwa naszym dowódcom podczas działań ratowniczo-gaśniczych.

» - A czy według pana takie ustawowe uregulowania są potrzebne?

- Tak, choćby po to, żeby podnieść prestiż formacji, ale nie tylko. Jeżeli formacja będzie miała swoją ustawę, będzie lepiej funkcjonować. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że projekt, który nie na wszystkie pytania odpowiada, budzi kontrowersje, bo ludzie są różni i różnie go odbierają, ale wierzę, że po konsultacjach i szerokim omówieniu tematu powstanie dokument, który zadowoli wszystkich i usystematyzuje 30 lat zmian, jakie zaszły w tym czasie w OSP, bo - tak jak mówiłem - strażacy obecnie już nie tylko gaszą pożary. Teraz jesteśmy praktycznie wszędzie.

» - Czy na spotkaniu konsultacyjnym padły już jakieś konkretne ustalenia?

- To, że są pieniądze na przeprowadzenie i wdrożenie ustawy. Że te 200 mln zł rocznie to będą pieniądze na dodatki dla OSP, ich szkolenia, sprzęt dla nich, a także na legitymacje.

» - Czyli wszystkie koszty działalności OSP pokryje budżet państwa?

- Nie wszystkie. Projekt zakłada, że OSP to też środki własne jednostek. Daje jednostkom możliwość zarabiania pieniędzy. Mogą np. organizować imprezy, ale też je zabezpieczać, żądając za to wynagrodzenia. Zwykle strażacy zabezpieczali różnego rodzaju wydarzenia, organizowane np. przez samorządy. Jeżeli były to imprezy masowe, to mieli wypłacany za to ekwiwalent. To jednak nie pokrywało poniesionych kosztów. Po wejściu ustawy w życie będą mogli w szerszym zakresie prowadzić taką działalność, a organizator zapłaci im za wykonaną usługę. Funkcjonowanie ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy czy powiatu pozostanie w zadaniach własnych szefa samorządu. Nadal będzie zobowiązany do tego, by taką ochronę przeciwpożarową na swoim terenie utrzymywać. Poza tym już teraz samorządowcom przede wszystkim zależy na bezpieczeństwie mieszkańców i dlatego finansują OSP nie tylko w podstawowym zakresie, ale mocno inwestują w ich doposażenie, czego przykładem są nowe pojazdy pozyskane w ostatnich czterech latach dla jednostek z Domaniowa, Owczar, Siecieborowic, Wójcic i Jelcza-Laskowic. Wierzę, że jeżeli ustawa ureguluje i zagwarantuje pewne sprawy, jeszcze chętniej będą to robić. Jeżeli więc mówimy o źródłach finansowania OSP, będzie ich kilka, ale jak to ostatecznie będzie rozwiązane, zobaczymy.

» - Dużo tych niewiadomych.

- Bardzo dużo. Pełniejszy obraz uzyskamy, gdy cały pakiet ustaw o bezpieczeństwie publicznym się pojawi. Po naszych pierwszych zgłoszonych sugestiach ma powstać ostateczna wersja ustawy, która będzie je uwzględniała. Zobaczymy, jak będzie wyglądała.

» - Kiedy to będzie?

- Nie wiadomo.

» - Powiedział pan, że obecny projekt uchwały o OSP rozesłał strażakom OSP do konsultacji i czekacie na ich uwagi. Do kiedy?

- Do 25 maja zbieramy uwagi od ochotników. Trochę już ich jest. Mamy też swoje przemyślenia. Gdy wszystko zbierzemy, wyślemy do komendy wojewódzkiej PSP, do dalszych prac. Wiele uwag, które się pojawiły, dotyczy spraw, o których mówiłem. Druhowie pytają też o niejasne zapisy w odniesieniu do obecnych przepisów i właśnie na to liczy komendant główny. Zależy mu, by jak największa liczba strażaków zaangażowała się w tworzenie, by nie było głosów, że nie wszystkie środowiska zostały wysłuchane.

eprasa.pl d4d2d428c1

Narodowcy PRZECIWKO imigrantom.

Chcą zamknąć granice pracownikom z Ukrainy

OŁAWA

- Chcielibyśmy wstrzymania imigracji ukraińskiej do Polski - mówił Robert Bąkiewicz. Prezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości zorganizował w Rynku konferencję prasową

Robert Bąkiewicz, Halszka Bielecka i Paweł Kryszczak podczas konferencji w Oławie

Kamil Tysa

Kim jest Robert Bąkiewicz? Oprócz tego, że jednym z inicjatorów corocznego Marszu Niepodległości w Warszawie, narodowcem, także zastępcą kierownika głównego ONR, założycielem Straży Narodowej, który zasłynął z wielu kontrowersyjnych wypowiedzi. Jakich?

O demokracji w rozmowie z Magdaleną Rigamonti: - Ale nie można tworzyć dogmatów, że demokracja jest jedynym systemem możliwym do zaakceptowania. Przecież to jest jeden z najgłupszych systemów, jakie stworzył człowiek.

O pandemii na Twitterze: - Istnieje pewna korelacja czasowa. „Przypadkowo" szczyt pandemii przypada zawsze na najważniejsze święta katolickie. Czy komuś zależy na dechrystianizacji Polski?

O Strajku Kobiet: - Chcą zniszczyć tożsamość narodową, rozbić rodziny, wprowadzić ludzi w przestrzeń materializmu, konsumpcjonizmu, hedonizmu, nihilizmu.

Ponadto na początku roku Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych oskarżył go (oraz innych założycieli stowarzyszenia Marsz Niepodległości) o nawoływanie do popełnienia zbrodni zabójstwa. - Czyli o to, że dnia 16 kwietnia 2016 r. w Białymstoku, podczas zgromadzenia publicznego z okazji 82 rocznicy utworzenia Obozu Narodowo Radykalnego, stosowali w stosunku do grupy osób pochodzenia żydowskiego, w tym pokrzywdzonego Rafała Gawła, groźby bezprawne, poprzez kierowanie okrzyków o treści „A na drzewach zamiast liści będą wisieć Syjoniści!" - czytamy na profilu OMZR. - Czym publicznie nawoływali do nienawiści na tle różnic narodowościowych - tj. o przestępstwo z art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 256 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k, za co grozi nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Chce memorandum imigracyjnego

W Oławie Bąkiewicz poruszył - co sam określił w ten sposób - „problem imigracji ukraińskiej". Jako pierwsza głos zabrała jednak Halszka Bielecka, związana Fundacją Akademia Patriotów, Stowarzyszeniem Zdrowy Rozsądek i „Ordo Iuris": - Zdajemy sobie sprawę, że małe i średnie powiaty lepiej odzwierciedlają różne problemy ogólnopolskie, dlatego chcieliśmy tutaj dzisiaj przede wszystkim wyjaśnić i dowiedzieć się, jak wygląda sytuacja Ukraińców i Polaków na rynku pracy. Jak wygląda ta struktura i jaki może mieć wpływ na rozwój powiatu oławskiego.

Dalej mówił Robert Bąkiewicz: - Masowa imigracja ukraińska do Polski jest problemem, którego dzisiaj jeszcze nikt nie definiuje, ale ten problem będzie się pojawiał coraz bardziej dobitnie w kolejnych latach. Wychodzimy z tego okresu pandemicznego, który być może nieco mniej ukazywał nam tę problematykę. Oława jest jednak znana z tego, że jest ukraińską stolicą Dolnego Śląska. Z punktu widzenia Polaków tu mieszkających nie jest to najlepsze nazewnictwo i nie prorokuje najlepiej na przyszłość. Problemy, o których mówię, polegają chociażby na tym, że polska gospodarka, polscy przedsiębiorcy nie rozwijają się w sposób taki, by polskich pracowników zadowalały wynagrodzenia. W wyniku tego następuje wymiana etniczna. Polacy wyjeżdżają za granicę, a tutaj osiedlają się Ukraińcy. Korzystają z pomocy społecznej, mają pewne przywileje, które powinny być - według nas - zarezerwowane dla obywateli Polski. Dlatego tutaj, z tego miejsca chcielibyśmy Starostwu Powiatowemu, policji i Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej zadać kilka pytań, dotyczących tego, jak duża jest pomoc dla Ukraińców, pracowników, którzy uciekli tu „za pracą", ale i tych, którzy się tutaj osiedlili. Jakie wywołuje to wewnętrzne konflikty, jak oddziałuje na życie Polaków? Problem jest duży i będzie dotykał nas coraz znaczniej. Będziemy więc wnioskować o to, by przerwane zostały działania socjalne na rzecz Ukraińców, przebywających na terenie RP. Będziemy również dążyć do wprowadzenia memorandum, by powstrzymać imigrację, która przyniesie nam takie same efekty, jak na zachodzie Europy. W Europie zachodniej mamy efekt multi-kulti, który każdy potrafi już zdefiniować. Słyszymy o zamachach i konfliktach etnicznych na płaszczyźnie kulturowej. Te problemy są również przyciągane do Polski przez Ukraińców. Wskazywana jest bliskość pomiędzy nami a Ukraińcami, natomiast nie jest to zupełnie zgodne z prawdą. Wszystko wskazuje na to, że w przyszłości konflikty będą powstawały. Tak więc raz jeszcze powtórzę - memorandum imigracyjne. Domagamy się wstrzymania masowej imigracji Ukraińców oraz innych nacji do Polski. Stworzenia dobrych warunków pracy dla Polaków, wzrostu wynagrodzeń, inwestycji w gospodarkę i przemysł.

W konferencji uczestniczył również koordynator Roty Marszu Niepodległości Paweł Kryszczak.

- Problem ukraiński to nie tylko problem gospodarczy, ale również kulturowy - powiedział. - Zamiast w stosunku do tych osób, które przyjechały tu zza wschodniej granicy, prowadzić politykę socjalizacyjną, wprowadzamy systemy oparte na języku ukraińskim. Chociażby sprzedaż biletów we Wrocławiu czy wejścia do zwykłej toalety. Są tam już napisy ukraińskie. To niczemu innemu nie służy, jak życiu ludności ukraińskiej w odosobnieniu od naszego społeczeństwa. Oni nigdy w ten sposób się nie spolonizują, nigdy nie będziemy tworzyli jednego bytu. Zawsze będą stali na uboczu. Poza tym ludność ukraińska nie wymaga od polskich pracodawców stosowania wyższych technologii. Praca tych ludzi w większości przypadków jest fizyczna. W dalszym ciągu jesteśmy montownią Europy, bez większego rozwoju gospodarczego. Zwiększamy jedynie produkcję, bo przenoszą się do nas zakłady z zachodniej Europy czy Chin. Ale ich pracownikami nie zostają Polacy, tylko Ukraińcy.

Pytania bez konkretnych odpowiedzi

Podczas konferencji prasowej zadaliśmy kilka pytań. Chcieliśmy wiedzieć, z czyjej inicjatywy odbywa się spotkanie. Bąkiewicz odpowiedział bez szczegółów, że są w powiecie oławskim ludzie, z którymi współpracuje i to oni zasygnalizowali mu konieczność zajęcia się tematem.

Zapytaliśmy również wprost, czy przedstawiciele stowarzyszenia Marsz Niepodległości chcą, aby obywatele Ukrainy wyjechali z Polski, a granice zostały definitywnie zamknięte. Jasnej deklaracji się nie doczekaliśmy. - Wnioskujemy o pewną informację, żeby mieć pełne dane, zobaczyć liczby, mieć fakty, które będziemy mogli przedstawiać w dalszej działalności, żeby nie opierać się tylko na opiniach czy odczuciach Polaków. Natomiast powtórzę raz jeszcze, uważamy, że problem imigracji ukraińskiej, tak zachwalanej na różnych poziomach z różnych stron politycznych, nie jest tak korzystny, jak się go nam przedstawia.

Próbowaliśmy doprecyzować.

- Czy pana zdaniem w Polsce jest miejsce dla pracowników ze wschodu?

- Mówimy o memorandum dotyczącym wstrzymania imigracji. W tej chwili nawet nie wiemy, ilu przebywa na terenie Polski pracowników z zagranicy. Wiemy, że najwięcej jest Ukraińców. Chcielibyśmy, by do wyjaśnienia sytuacji i opracowania jakiegoś modelu rozwiązań dobrych dla Polaków imigracja została wstrzymana.

- A rozmawiali państwo z przedsiębiorcami, którzy zatrudniają obywateli Ukrainy i zadali im państwo pytanie, jak wyglądałaby ich sytuacja, gdyby nie ci pracownicy właśnie?

- Jestem wieloletnim przedsiębiorcą, który również zatrudniał pracowników ukraińskich i znam tę problematykę bardzo dobrze. Mam wielu przyjaciół i znajomych, rozmawiamy cały czas. Znam te problemy, które dotyczą pracodawców. Polscy pracodawcy często mówią, że muszą zatrudniać Ukraińców, ponieważ nie ma polskich pracowników. To nie jest prawda. Nie ma ich do danej pracy za proponowane wynagrodzenie. Przedsiębiorcy chcą intensyfikować własny zysk, więc zatrudniają tańszego pracownika. Jeśli mogą powiedzieć Polakowi, że na jego miejsce jest pięciu obcokrajowców, to Polak, przyzwyczajony do pewnego standardu życia, nie będzie miał wyjścia. Jedyne co będzie mógł zrobić, to wyjechać na zachód. Musimy patrzeć na państwo horyzontalnie i długookresowo. Dlatego dziś tu stoimy i mówimy o tych problemach.

Patrząc na zacytowane wypowiedzi, warto zwrócić uwagę na kilka kwestii:

* Robert Bąkiewicz twierdzi, że Polacy wyjeżdżają „za pracą" na zachód, a Ukraińcy przyjeżdżają do Polski. To prawda. Ostatnie kilka lat świetnie pokazuje, że Polscy przedsiębiorcy potrzebują pracowników ze wschodu. Gdyby nie oni, mogłoby dojść do sytuacji, w której w wielu branżach nie byłoby komu pracować. Nie ma żadnej gwarancji, że ogólny wzrost zarobków w naszym kraju spowodowałby masowy powrót Polaków, którzy wyemigrowali do Anglii, Niemiec czy innych miejsc. Wielu z nich ułożyło sobie tam życie i wracać nie chce. Otwarcie granic dla pracowników ze wschodu jest ważnym czynnikiem polskiej gospodarki.

* Usłyszeliśmy też, że z pomocy społecznej powinni korzystać tylko Polacy. To szowinizm. Dlaczego legalnie pracujący, płacący podatki w Polsce obywatel innego kraju, miałby być traktowany gorzej, niż ktoś, kto się tutaj urodził? Nie zostało to wyjaśnione.

* Niefortunne jest również porównanie Polski do Europy zachodniej. Nie ma żadnego powodu, by między wierszami sugerować, że imigracja ukraińska może doprowadzić do zamachów i konfliktów etnicznych.

* Trudny do zrozumienia jest również zarzut dotyczący napisów w języku ukraińskim, które można napotkać w różnych miejscach, szczególnie w dużych miastach. To naturalna praktyka w wielu krajach, w których jedna grupa mniejszościowa jest wyjątkowo liczna. Dlaczego nie ułatwiać życia osobom, które nie znają języka polskiego? Nie chodzi przecież o sytuację, w której język ukraiński staje się tym obowiązującym. Jest jedynie opcjonalnym, który obcokrajowiec może sobie wybrać, by łatwiej załatwić daną sprawę (np. kupić bilet).

Dziennikarze, obecni na konferencji, otrzymali listę pytań, która w trybie dostępu do informacji publicznej miała zostać zadana w Starostwie Powiatowym, Urzędzie Miejskim i w Komendzie Powiatowej Policji. Narodowcy pytali m.in. o korzystanie z pomocy socjalnej, zasiłków, poziom bezrobocia, statystyki dotyczące zatrudnienia obcokrajowców, środków przeznaczanych na pomoc socjalną i 500+ oraz skalę przestępczości wśród imigrantów.

Odpowiedzi mają zostać udostępnione publicznie.

*

Cytowane na początku, archiwalne wypowiedzi Roberta Bąkiewicza pochodzą z artykułów portali: Onet.pl, DoRzeczy.pl i WP.pl.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl d4d2d428c1

Polska NIE JEST miejscem dla faszystów

OŁAWA

Głos wsparcia

Stowarzyszenie Dolnośląski Kongres Kobiet, Wrocławski Strajk Kobiet, Wiosna Kobiet, partia Zieloni, partia Nowa Lewica, partia Razem, a także poseł Nowoczesnej Krzysztof Mieszkowski i poseł Lewicy Krzysztof Śmiszek zorganizowali konferencję prasową w oławskim Rynku. To odpowiedź na niedawne wystąpienie narodowców, z Robertem Bąkiewiczem na czele, którzy apelowali o wstrzymanie imigracji ukraińskiej do Polski

Kamil Tysa

Ponad podziałami, solidarni z ukraińskimi imigrantami. Od lewej: Tomasz Frischmann, Aneta Dukszto, Krzysztof Mieszkowski, Irena Kamińska, Krzysztof Śmiszek, Katarzyna Lubiniecka-Różyło, Magdalena Rozwadowska i Agnieszka Mikołajek

Spotkanie rozpoczęła Magdalena Rozwadowska, członkini stowarzyszenia Dolnośląski Kongres Kobiet: - Stajemy tutaj wspólnie przeciwko dyskryminacji. Jako przedstawiciele stowarzyszeń, fundacji, świata polityki, lokalnych działaczy, ale także zwykłych mieszkańców Oławy i Dolnego Śląska. Nasze spotkanie i dzisiejsze deklaracje są w kontrze do wydarzenia, które odbyło się w piątek 20 maja na oławskim Rynku, gdzie przedstawiciele środowisk nacjonalistycznych wezwali władze do wstrzymania imigracji ukraińskiej do Polski oraz do wstrzymania udzielania świadczeń społecznych i socjalnych osobom narodowości ukraińskiej. Protestujemy przeciwko takiemu stawianiu sprawy. Przypominamy, że polskie prawo, polska konstytucja, a także pomniejsze prawa, jak chociażby kodeks pracy, zdecydowanie zakazują dyskryminacji kogokolwiek ze względu na narodowość, pochodzenie, płeć, orientację seksualną i przekonania. Dolny Śląsk jest domem Polaków, ale także jest domem Ukraińców, Białorusinów i przedstawicieli innych nacji, którzy szukają tu lepszego życia. Chcemy wspólnie powiedzieć „nie" dyskryminacji wszystkich nacji.

Nie chcę Polski narodowo-katolickiej

Poseł Krzysztof Śmiszek z Lewicy podkreślał, że w Oławie zebrali się przedstawiciele różnych środowisk, którzy w wielu kwestiach mogą się różnić, ale łączy ich sprzeciw wobec nienawiści: - Nie ma zgody na to, by posługując się kryterium narodowościowym budować swoją polityczną pozycję. Obecność środowisk nacjonalistycznych w Oławie kilka dni temu pokazuje, że nie wszyscy rozumieją konstytucyjną zasadę niedyskryminacji i równości. Niektórzy prawdopodobnie nie wiedzą też, że Polska jest miejscem dla wszystkich. Dla Polaków, którzy wierzą w Boga i niewierzących. Dla tych, którzy pochodzą z Ukrainy czy z innego kraju. Polska jest i będzie miejscem przyjaznym dla wszystkich, którzy szukają lepszego życia, uczciwie pracują i funkcjonują na dobrych zasadach w naszych małych ojczyznach. Nie pozwolimy na to, aby Oława stała się rozsadnikiem nacjonalistycznych i prawicowych ideologii. Nie ma naszej zgody, by dzielić społeczeństwo polskie i dolnośląskie. Moja przedmówczyni słusznie powiedziała, że Dolny Śląsk to tygiel kulturowy, w którym ludzie różnych nacji znajdują swoje bezpieczne miejsce na ziemi. Zrobimy wszystko, by Oława, powiat oławski i Dolny Śląsk, takim bezpiecznym miejscem, które wita różne grupy narodowościowe, pozostały. Żadne marginalne środowiska nie mogą nam w tym przeszkodzić. Dziś wszyscy mówimy jednym głosem, że Oława to miejsce otwarte, tolerancyjne i przyjazne, w którym każdy i każda może czuć się bezpiecznie.

Poseł Krzysztof Mieszkowski z Nowoczesnej przyznał, że nie wyobraża sobie Polski wyłącznie dla Polaków oraz Oławy tylko dla oławian. Byłyby to miejsca pozamykane, ogrodzone murami i płotami: - Takiej Polski chcą narodowcy i nacjonaliści. A przecież Dolny Śląsk na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, był miejscem do którego przyjechało bardzo wielu uchodźców z Europy, między innymi Grecy, którzy musieli szukać azylu, uciekając przed dyktaturą czarnych pułkowników. Musimy dziś bronić tych wszystkich, którzy potrzebują naszej otwartości. My tę otwartość deklarujemy, bo jest ona naszą racją stanu. To nasz system myślenia, którego nie da się zmienić. Nie wyobrażamy sobie, by ta transformacja, która nastąpiła w polskim społeczeństwie po 1989 roku, została zniweczona. Nie ma zgody na to, by ludzie, którzy piastują w Polsce władzę, wprowadzali faszystowskie wartości. Polska nie jest miejscem dla faszystów. Faszyści powinni być na marginesie życia społecznego. A oni dziś, niestety, są w centrum. Gdy w 2015 roku ogłoszono, że uchodźcy przyniosą nam choroby, gdy na Rynku we Wrocławiu spalono kukłę Żyda, nie miałem żadnych wątpliwości, że jesteśmy w bardzo trudnym położeniu i dziś tak naprawdę musimy bronić elementarnych praw człowieka. Ukraińcy i Ukrainki są częścią naszego społeczeństwa. Bardzo się cieszę i bardzo wam dziękuję, że jesteście tu z nami, że pracujecie, że możemy się przyjaźnić i być ze sobą. Nie chcę Polski narodowo-katolickiej, nie chcę Polski nacjonalistyczno-katolickiej, chcę Polskę różnorodną pod względem społecznym i religijnym. Mam nadzieję, że ten głos, który wydobywa się dziś z Oławy, pójdzie dalej. Lubię to miasto z wielu powodów. Tutaj urodził się mój przyjaciel - Jerzy Łukosz, wspaniały pisarz, tutaj mieszkał i pierwsze kroki stawiał Paweł Mykietyn, wybitny kompozytor, który dzisiaj pracuje z Krzysztofem Warlikowskim. To są Europejczycy, ludzie otwarci. To oni stwarzają nam system wartości, który trzeba pielęgnować i uprawiać. Kultura, sztuka, ale także otwartość polityczna są naszym chlebem powszednim, naszą polską i europejską racją stanu. Nie pozwolimy żadnym nacjonalistom, by nas dzielili. To są niebezpieczni ludzie i musimy mieć tego świadomość.

Auschwitz nie spadło nam z nieba

Agnieszka Mikołajek z Oławskiej Platformy Pomocy zwróciła uwagę na to, jak oławianom żyje się z mniejszością ukraińską. Wspomniała także o tym, że obcokrajowcy coraz chętniej angażują się w akcje charytatywne, organizowane dla polskich dzieci: - Dolny Śląsk to jest miejsce, w którym łączą się różne kultury i stykają różne religie. Nie byłam więc zaskoczona, gdy w komentarzach pod relacją z konferencji, która miała miejsce w ubiegłym tygodniu, pojawiło się wiele słów wsparcia imigrantów, ale też krytyki względem ksenofobii i stygmatyzacji. Dla większości z nas nie stanowi to problemu, że pracujemy w tych samych zakładach z Ukrainkami i Ukraińcami, że mieszkamy w tym samym bloku, mijamy się na ulicach i nie jesteśmy już tylko sąsiadami na mapie. Dla większości z nas nie ma znaczenia, skąd pochodzimy. Nasze dzieci chodzą do tych samych szkół i te dzieci nie widzą w tym żadnego problemu, dopóki w rodzinie nie wpaja się im nienawiści względem drugiej osoby. Tym bardziej chciałabym podkreślić, że miałam przyjemność współpracować z Ukrainkami z naszego powiatu przy jednej z akcji charytatywnych, która była organizowana w Jelczu-Laskowicach. Wspólnie dołożyłyśmy swoją cegiełkę do ratowania życia Polki. Z tego miejsca chciałabym im za to bardzo serdecznie podziękować, choć jestem przekonana, że nie była to ostatnia nasza współpraca. Na koniec postaram się sparafrazować komentarz, który pojawił się pod relacją z konferencji narodowców: - Gdy do słoika włożymy sto mrówek czarnych i sto czerwonych, to nic się nie stanie, natomiast gdy ktoś weźmie ten słoik i zacznie nim potrząsać, to czarne mrówki zaczną atakować czerwone, a czerwone będą widzieć wroga w czarnych. Ale tak naprawdę prawdziwym winowajcą jest ten, kto słoikiem potrząsnął. Jestem przekonana, że nie damy się skłócić.

W nawiązaniu do tych słów zapytaliśmy, czy wystąpienie Roberta Bąkiewicza było właśnie metaforycznym potrząsaniem słoikiem pełnym różnych mrówek. Odpowiedział Krzysztof Śmiszek: - W moim przekonaniu wypowiedział słowa haniebne, które w polskiej rzeczywistości nigdy paść nie powinny. To metody na dzielenie społeczeństwa i zbijanie kapitału politycznego na niewiedzy, uprzedzeniach, stereotypach i nienawiści. Proszę zwrócić uwagę, że w 2015 roku, kiedy obecnie rządząca partia dochodziła do władzy, jak królika z kapelusza wyjęto kwestię uchodźców. W ostatniej kampanii prezydenckiej mieliśmy do czynienia z kampanią nienawiści przeciwko osobom LGBT+. Widać, że stare ohydne wzorce ciągle mają zastosowanie. Przedwojenną figurę Żyda zastąpiła figura Ukraińca, uchodźcy czy geja. Od mądrości takich osób jak pan burmistrz czy wspaniałe oławianki, które walczą o spójność społeczną i tolerancję, będzie zależało, czy takie marginalne ksenofobiczne poglądy trafią na podatny grunt czy nie. Jestem przekonany, że ta solidarność, którą widać podczas dzisiejszej konferencji, spowoduje, że w Oławie nie będzie miejsca na dzielenie, ksenofobię, nienawiść i przemoc. Zawsze trzeba być jednak czujnym, bo - jak powiedział jeden z wybitnych profesorów - Auschwitz nie spadło nam z nieba. Ktoś kiedyś zbudował grunt pod tę największą tragedię, która wydarzyła się w Europie w ostatnich wiekach. Dlatego nigdy nie wolno zasypiać spokojnie, myśląc że w ochronie praw człowieka osiągnęło się wszystko. Trzeba trzymać rękę na pulsie i ponad podziałami politycznymi piętnować tego typu występki.

Poglądy? Jest granica, której nie można przekraczać

Aneta Dukszto z partii Zieloni mówiła w imieniu swoim i wrocławskiej posłanki Małgorzaty Tracz: - Jesteśmy tutaj po to, by pokazać nasze wsparcie dla wszystkich ludzi, którzy tego potrzebują. Przede wszystkim dla tych, którzy są atakowani. Zawsze stajemy po stronie ofiary. Wspieramy więc przedstawicieli innych narodowości, mniejszości religijnych i seksualne. Co ważne i warte podkreślenia, jako Polacy jesteśmy krajem imigrantów. Od XIX wieku wyjeżdżamy za chlebem, tak jak teraz inni przyjeżdżają do nas. To my uciekaliśmy politycznie, chociażby po II wojnie światowej. Spójrzmy, ilu Polaków żyje w innych krajach. Wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej 4,5 miliona naszych rodaków wyjechało do Anglii i innych krajów. Chcemy być tam dobrze traktowani, na równi z tamtymi obywatelami. Skoro więc chcemy szacunku dla nas, okażmy szacunek tym, którzy tutaj przyjeżdżają. To są tacy sami ludzie, przyjechali tu za lepszym życiem i za lepszą przyszłością swoich dzieci. Solidarność to nasz obywatelski obowiązek.

Katarzyna Lubiniecka-Różyło z Wiosny Kobiet i stowarzyszenia Dolnośląski Kongres Kobiet zwróciła się bezpośrednio do mieszkańców: - Do każdego z państwa zwracam się z apelem na poziomie sąsiedzkim, koleżeńskim w pracy czy z perspektywy rodzica, którego dziecko chodzi z dzieckiem innej narodowości do klasy. Pokażmy polską gościnność! Wszystkim obcokrajowcom, którzy mieszkają wśród nas, pokażmy, że są mile widziani. Oni wzbogacają nasz kraj, swoją różnorodnością sprawiają, że żyje nam się ciekawiej i lepiej. Traktujmy ich tak, jak chcielibyśmy, by traktowane były nasze dzieci, wyjeżdżające na zachód.

Na koniec burmistrz Tomasz Frischmann zapewnił, że jest gospodarzem miasta otwartego, w którym nie ma miejsca na szowinizm i ksenofobię: - Uważam, że Oława jest miastem bardzo tolerancyjnym. Jest tutaj miejsce dla każdego. Nasza mała ojczyzna ma być bezpieczna, zapraszająca, miła i wygodna dla wszystkich. Chciałbym zwrócić uwagę, że konferencja, która miała miejsce tydzień temu, nie została zorganizowana przez oławian. To nie oławianie tu przemawiali. Przyjechali ludzie z zewnątrz. Każdy człowiek ma prawo do własnych poglądów. Demokracja tak ma, że te poglądy nie zawsze będą nam się podobać, nie zawsze będziemy się z nimi zgadzać. Jest jednak granica, której nie można przekroczyć. To granica godności drugiego człowieka. Jeszcze raz podkreślę - Oława to wspaniałe miasto, w którym żyją wspaniali mieszkańcy. To, co zobaczyliśmy ostatnio, to inicjatywa osób, które przyjechały z zewnątrz. W mojej opinii jako oławianie doskonale zdajemy egzamin z naszej europejskości. Potrafimy się tutaj dogadać i między sobą uszanować różnorodność.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl d4d2d428c1

HISTORIA

Oczekują NADEJŚCIA Mes

Dzięki uprzejmości Muzeum Żydowskiego we Frankfurcie otrzymaliśmy kopię rejestru cmentarza żydowskiego w Oławie. To dobry pretekst do zweryfikowania informacji oraz przypomnienia historii tego miejsca i niektórych osób tam pochowanych

United States Holocaust Memorial Museum, dzięki uprzejmości Ilse Sakheim

Rodzina Schleyerów. Rosalie i Ismar są ubrani na czarno, ich córki - Sophie i Julia na biało. Ta ostatnia siedzi. Kobieta w listopadzie 1919 roku z powodu nieszczęśliwej miłości utopiła się w Odrze. Rosalie, Ismar i Julia są pochowani na oławskim cmentarzu żydowskim, ich nagrobków nie da się obecnie odnaleźć, można jedynie w przybliżeniu określić, gdzie są pochowani. Sophie zamordowano podczas wojny w Auschwitz-Birkenau

Cmentarz żydowski w Oławie powstał w 1818 roku w konsekwencji wprowadzonego prawa nakazującego wyznawcom judaizmu stworzenie własnych nekropolii przy gminach wyznaniowych. Teren pod niego kupił ówcześnie najzamożniejszy reprezentant tej grupy Samuel Löbel Steimann. Wcześniej w okolicy tego miejsca znajdowały się „trupie doły". W średniowieczu chowano tam ofiary epidemii, biedaków oraz przestępców być - może i tych, których żywot zakończono na miejskiej szubienicy ustawionej kilkaset metrów bliżej miasta, przy drodze łączącej Oławę z Brzegiem. Jednak bardziej precyzyjnych informacji dotyczących tematu „trupich dołów" nie ma. Dlatego też nie wiadomo, czy cmentarz żydowski powstał dokładnie w ich miejscu (co wydaje się mało prawdopodobne). Nie da się też ustalić, ile osób mogło być tam wcześniej pochowanych. Badania archeologiczne okolicy z pewnością przyniosłyby odpowiedzi na wiele ciekawych pytań.

Obok cmentarza żydowskiego szybko powstał dom pogrzebowy, który przetrwał do dziś i pełni funkcje mieszkalne. Wspomniany wcześniej Steimann nie miał żadnych praw do kupionego terenu, a utrzymywano go przez dobrowolne składki członków gminy wyznaniowej. Pogrzeby odbywały się mniej więcej do II wojny światowej. Żydów chowano z głową skierowaną na wschód, a macewę ustawiano „w nogach", zazwyczaj w pierwszą rocznicę śmierci.

Źródło

Dokument, którego kopię otrzymaliśmy, datowany jest na 1 lipca 1937 roku. Podpisał go „Jonas" i prawdopodobnie on jest jego autorem. Nie wiemy, z jakiego powodu powstał ten spis. Na każdej z sześciu stron przybito pieczęć gminy żydowskiej oraz odręcznie, w dwukolumnowej tabeli, zapisano rejestr pochowanych, a właściwie spis podstawowych danych zebranych na podstawie nagrobków. Nie jest on poprowadzony według dat urodzin, bądź śmierci, ani alfabetycznie. Kluczem jest umiejscowienie macew. Autor spisywał dane z nagrobków, poczynając od tych najbliżej rzeki, i kolejno rzędami kierował się aż do obecnej bramy. Dzięki temu rejestr zyskuje dodatkową wartość, bo mógłby przyczynić się do rewitalizacji cmentarza, ustalenia lokalizacji uszkodzonych nagrobków i powrotu ich na pierwotne miejsca lub odtworzenia tych całkowicie straconych.

Wykaz w ogromnej większości ogranicza się jedynie do liczby porządkowej, imienia, nazwiska, czasem też rodowego, daty urodzenia i śmierci pochowanej osoby. Te ostatnie dane zapisano wedle kalendarza gregoriańskiego, rzadziej żydowskiego. Można przypuszczać, że taka różnorodność występowała też na nagrobkach. W kilku przypadkach przy nazwiskach pojawiają się wzmianki, że pochowany był np. lekarzem. Na podstawie zachowanych do dziś macew wiemy, że informacji o zmarłych wyrytych w kamieniach jest więcej niż w wykazie. Pominięto w nim również różnego rodzaju sentencje umieszczone na nagrobkach.

Ile spoczywa tam osób?

To wbrew pozorom nie jest łatwe pytanie, a spis precyzyjnie nie pomaga w określeniu liczby pochówków. Numerowanych pozycji jest w nim 251. Wykaz zaczyna się od 1, a kolejną liczbą jest 37, następnie zachowana jest ciągłość do 233, po której ostatnią numerowaną pozycją w spisie jest... 251. Trudno stwierdzić, dlaczego tak sporządzono dokument. Na pewno brak wpisów nie wiąże się z ubytkiem pozyskanej przez nas kopii. Mało prawdopodobne jest też, aby takie pominięcia w numeracji wynikały z błędu przy sporządzaniu wykazu. Warto również zaznaczyć, że ostatnia numerowana pozycja nie jest ostatnią w spisie. Po niej zanotowano jeszcze dziesięć, ale bez przypisanych liczb. Być może te pominięcia wynikają z tego, że w momencie sporządzania wykazu nie można było już odczytać, kto jest pochowany w danym miejscu? Faktem jest, że w spisie mało jest wykazanych pochówków z I połowy XIX wieku. W kilku przypadkach do jednego numeru przypisano dwie osoby, np. małżeństwo, ale to rzadki wyjątek. Również przy kilku pozycjach miejsce i data śmierci wskazują, że osoba wykazana w rejestrze zmarła na froncie którejś z wojen, a co za tym idzie bardzo mało prawdopodobne jest, że jej szczątki sprowadzono do Ohlau. Ostatnia kwestia dotyczy daty sporządzenia dokumentu. Teoretycznie później mogły odbywać się jeszcze pogrzeby na interesującym nas cmentarzu, choć Żydów mieszkających w mieście było już bardzo mało.

Udzielając odpowiedzi na pytanie zawarte w śródtytule można podać jedynie przybliżoną liczbę pochówków. Rozsądnie jest stwierdzić, że spoczywa tam co najmniej 250 Żydów, choć może ich być nawet o kilkadziesiąt więcej (nie licząc zmarłych złożonych w „trupich dołach", które nie wiadomo czy były w dokładnie tym samym miejscu, czy może w pobliżu).

Kilka ciekawostek

Najwcześniejszy pochówek wedle spisu dotyczy Simona Leowego zmarłego w 5579 roku od stworzenia świata, czyli w 1819 roku wedle kalendarza gregoriańskiego. Natomiast ostatni dotyczy Klary Schiftan z domu Jungmann urodzonej 21 marca 1878, a zmarłej 25 września 1936.

Przy nazwisku Rosalie Glaser jest adnotacja, że kobieta przeżyła 109 lat, zmarła 2 czerwca 1864 roku. Niestety, w spisie nie ma daty urodzenia i prawdopodobnie nie wyryto jej na macewie, ale jeśli nie popełniono jakiegoś błędu i dobrze odczytano inskrypcje, to Rosalie Glaser jest też najwcześniej urodzoną osobą pochowaną na tym cmentarzu, bo wynik prostego rachunku wskazuje 1755 jako rok przyjścia na świat. Warto nadmienić, że do naszych czasów przetrwał jej nagrobek, na którym niestety są mocno zatarte napisy. Z innych dokumentów wiemy, że kobieta zmarła „ze starości".

Drugą z kolei najwcześniej urodzoną osobą, którą pochowano na tym cmentarzu, jest Josef Riwkat, który przyszedł na świat w 1769 roku, a zmarł w 1846. W jego przypadku ze spisu możemy odczytać dokładne daty, choć podane wedle kalendarza żydowskiego.

Na oławskim cmentarzu spoczywa kilka osób, które przeżyły ponad 90 lat. Najstarszą z nich była Cäcilie Herlitz z domu Glaser - niemal 95 lat (15 lipca 1799 - 19 maja 1894). Oczywiście na cmentarzu są też groby jednodniowych niemowląt.

Z innych ciekawostek warto wspomnieć, że wśród pochowanych spoczywa jeniec, zapewne z okresu I wojny światowej. Z nagrobka, który nie przetrwał do naszych czasów, mogliśmy się dowiedzieć, że jego nazwisko to Kupeta i był Rosjaninem ze Lwowa.

Historie tych, którzy odeszli, lecz wciąż tu są...

W spisie pojawia się wiele różnych ciekawych nazwisk mieszkańców naszego miasta. Chyba najwięcej spoczywa tam osób z przywoływanego kilka zdań wcześniej rodu Glaser, sporo jest też Bial, Heimann, Breslauer, Pringsheim czy Doctor. O większości, poza personaliami, nie wiemy nic, ale część historii pojedynczych osób oraz ich rodzin znamy i możemy przypomnieć.

Nadejścia Mesjasza oczekuje tam np. Pinkus Glaser urodzony 18 lutego 1816 roku, który zmarł 15 kwietnia 1884 roku na zawał serca. W 1850 roku założył on znany oławski dom mody mieszczący się w rynku. Rodzina mieszkała w tym samym budynku na I piętrze, prowadziła interes do Nocy Kryształowej (9 listopada 1938), kiedy to zdewastowano sklep. Kamienica z charakterystycznym szyldem „P. Glaser" nie przetrwała wojny, jej zdjęcia można odnaleźć na starych pocztówkach, a w dawnych przewodnikach przeczytać reklamy firmy. Kilka miesięcy temu na jednym z internetowych portali społecznościowych mieszkaniec naszego powiatu chwalił się, że w jego szafie od lat jest wieszak na ubrania sygnowany nazwiskiem Glaser. Pewnie do dziś i w innych domach można znaleźć podobne pamiątki. Żoną Pinkusa była Johanna z domu Doctor (1 lipca 1830 - 25 kwietnia 1904) również pochowana na interesującym nas cmentarzu.

Po śmierci Pinkusa interes przejął jego syn Siegfried (25 marca 1855 roku - 16 sierpnia 1921, też spoczywający na oławskim cmentarzu) z żoną Franziską, z domu Elsner (urodzoną 12 marca 1864, we Wrocławiu, zamordowaną w czasie II wojny światowej w Theresienstadt). Małżeństwo miało trójkę dzieci, które w sposób tragiczny opuściły ten świat. Najstarszym synem był Paul Glaser, urodzony w mieście 27 kwietnia 1895 roku, zaginął 22 czerwca 1917 w Szampanii (Francja). Na podstawie spisu nagrobków możemy przypuszczać, że na oławskim cmentarzu żydowskim ustawiono symboliczny pomnik. Z listy strat Armii Pruskiej datowanej na 20 lipca 1917 roku możemy precyzyjniej określić miejsce śmierci oławianina jako południe gminy Berrieux. Wiemy też, że był on podoficerem piechoty. Po śmierci jego mundur Siegfried i Franziską przechowywali w domu i co jakiś czas wyciągali, by oddać cześć zmarłemu.

Ich kolejny syn, a brat Paula, to Georg - urodzony 3 czerwca 1896 roku. Był z zawodu adwokatem. Wiemy, że zastrzelił się 10 kwietnia 1933 roku we Wrocławiu, z powodu utraty pracy ze względu pochodzenie. Stało się tak zaledwie trzy dni po wejściu ustawy o reorganizacji kadry urzędniczej, pozwalającej zwolnić z administracji państwowej m.in. Żydów. Kilka lat temu w innym artykule o oławskich wyznawcach judaizmu jako datę jego śmierci podaliśmy 1935 rok. Dziś, na podstawie spisu, możemy ją skorygować i mamy pewność, że jego ciało spoczywa w Oławie. Na miejscowym cmentarzu łatwo można odnaleźć nagrobek radcy sanitarnego dr. Georga Glasera, ale to zupełnie inna osoba niż tutaj opisywana, urodzona

United States Holocaust Memorial Museum, dzięki uprzejmości Ilse Sakheim

Samuel Kottlarzig przy swoim sklepie na rynku w Ohlau, zdjęcie wykonano maksymalnie kilka lat przed jego śmiercią w 1921 roku

Pod drzewem widoczny nagrobek Ros

eprasa.pl d4d2d428c1

sjasza

14 sierpnia 1853 roku, zmarła 11 kwietnia 1919 roku (data śmierci jest nieczytelna na macewie, jednak dzięki spisowi możemy ją odtworzyć).

Ostatnim dzieckiem Siegfrieda i Franziski była Frieda, która wyszła za mąż za Georga Jonasa. Ich historię już kilkukrotnie opisywaliśmy na łamach gazety. Friedę i jej męża zamordowano w Auschwitz-Birkenau. To właśnie Georg Jonas stworzył dokument, który jest genezą tego artykułu, więcej o autorze w ramce.

*

Na oławskim cmentarzu spoczywa też Ismar Schleyer, urodzony 7 lutego 1864, zmarł 27 września 1926. Przybył do Ohlau z Czech, gdzie wcześniej pracował. Wspólnie z żoną Rosalie z domu Kottlarzig wynajął lokal przy obecnym Placu Zamkowym i tam handlował ziarnem. Małżonkowie byli bardzo religijni i prowadzili koszerny dom.

Obok ojca jest pochowana również Julia Schleyer. W 2015 roku jej siostrzenica, Ilse Sakheim, która obecnie mieszka w Stanach Zjednoczonych, opowiedziała nam tragiczną historię swojej cioci. - *Julia zakochała się w oficerze pułku huzarów, którzy stacjonowali w Ohlau* - opowiada Ilse. - *Jednak nie mogli się pobrać, bo za związek z Żydówką mogliby go zdegradować. Poza tym mój dziadek Ismar absolutnie nie pozwoliłby na ślub z chrześcijaninem. Gdy moja mama i Julia spacerowały nad brzegiem Odry, ciocia nagle rzuciła się do rzeki. Miała na sobie ciężkie i grube ubranie. Moja mama nie umiała pływać, ale wskoczyła do rzeki. Obie poniósł prąd. Ktoś zobaczył, co się stało, i uratował moją mamę. Jednak Julii nie udało się wyłowić. Jej ciało odnaleziono po kilku miesiącach. Rodzina była zdruzgotana.*

Dziś wiemy dokładnie, że Julia przyszła na świat 27 kwietnia 1889 roku, a samobójstwo popełniła 23 listopada 1919 roku.

- *Mama prawie zawsze odwiedzała grób siostry, gdy przyjeżdżała do Ohlau* - wspomina Ilse. - *Obok była pochowana dwójka jej rodzeństwa, które umarło w wieku dziecięcym. Ja, jako dziecko, bardziej interesowałam się tymi małymi grobami.*

Na pozyskanym wykazie nie udało się odnaleźć informacji o tych dzieciach. Ponadto według Ilse na oławskim cmentarzu żydowskim pochowano również jej babcię, Rosalie z domu Kottlarzig, zmarłą w wieku 79 lat. Jej wnuczka nie była pewna roku jej śmierci, twierdziła, że mogło to być w 1934 lub 1935 roku. Jednak na spisie również nie odnalazłem jej danych, być może zmarła po jego utworzeniu.

*

Mówiąc o Rosalie warto wspomnieć jej brata Samuela Kottlarziga urodzonego 23 kwietnia 1842, zmarłego 20 grudnia 1921, który również spoczywa na tym cmentarzu. Był on właścicielem małej fabryki octu i alkoholi, połączonej ze sklepem monopolowym w rynku Ohlau, naprzeciw ratusza. Kamienica już dzisiaj nie istnieje. Żoną Samuela była Rosa z domu Hamburger, której macewa zachowała się do dziś. Inskrypcja na niej głosi „*Tu spoczywa nasza ukochana małżonka i matka Rosa Kottlarzig, z domu Hamburger, urodzona 13 sierpnia 1847, zmarła 30 sierpnia 1886*". Z innych dokumentów wiemy, że koniec ziemskiej egzystencji spotkał ją, gdy była w Obernigk, czyli obecnych Obornikach Śląskich, a jej ciało trzeba było sprowadzić do Ohlau.

Wiemy, że ww. małżeństwo miało pięcioro dzieci, czwórkę z nich zamordowano podczas II wojny światowej, jednej córce udało się przeżyć.

*

Najbardziej znanym rodem pochodzenia żydowskiego związanym z Oławą są Pringsheimowie. Heimann (urodzony 5 maja 1789 roku) i Henrietta (21 stycznia 1796) w 1822 roku przeprowadzili się z Oleśnicy do Oławy. Burmistrz tego pierwszego miasta zapewnił swojego tutejszego odpowiednika m.in. o pełnej nieskazitelności i uczciwości małżeństwa. Heimann był handlarzem oraz założycielem hotelu „Stadt Berlin", mieszczącego się w nieistniejącej już kamienicy przy Placu Zamkowym, naprzeciw obecnego kościoła pw. śś. ap. Piotra i Pawła. Gdy zmarł 14 grudnia 1851, interesy przejęła wdowa, a niedługo potem zajazd przemianowano na „Deutsches Haus". Kobieta mieszkała do śmierci 6 lipca 1871 roku, w domu obok jednego z oławskich cmentarzy, obecnie to skwer przy ulicy Żołnierza Polskiego, pomiędzy fontannami.

Macewy Heimann i Henrietty zachowały się w dość dobrym stanie, ta nad jego grobem wciąż stoi. Byli oni dziadkami Alfreda Pringsheima - wybitnego matematyka i mecenasa sztuki, o którym niejednokrotnie pisano na łamach naszej gazety. On sam spędził tylko dzieciństwo w naszym mieście, pochowany jest w Zurichu, ale innych noszących to nazwisko spoczywa całkiem sporo na naszym cmentarzu. Jego córka Katia wyszła za mąż za Thomasa Manna, laureata nagrody Nobla z literatury.

Przy okazji wspomnień tej rodziny warto odnotować, że na mogile Emanuela, jednego z dzieci Heimann i Henrietty (20.11.1826 - 9.11.1855), jest podobno najlepiej zachowany kamień nagrobny rodziny Pringsheimów w Polsce. Mężczyzna miał barwne życie, lubił zabawić się w „Hotel zum Löwen", czyli Hotelu pod Lwem, w nieistniejącej już kamienicy na rogu dzisiejszej ulicy Brzeskiej i Rynku. W jednej z gazet z epoki można odnaleźć ogłoszenie opłacone przez Emanuela, w którym informuje, że przebywając w swoim ulubionym lokalu omyłkowo zabrał czyjś kapelusz zamiast swojego i prosi o zamianę.

*

Innym znanym w swoim czasie mieszkańcem miasta pochowanym na oławskim cmentarzu żydowskim jest Jakob Lichwitz urodzony 22 lutego 1843 w Ober-Glogau (Głogówek). W 1863 roku ukończył gimnazjum ewangelickie w Ratibor (Racibórz), natomiast w 1868 uzyskał dyplom lekarza medycyny na uniwersytecie w Berlinie. Tam przez pewien czas pracował, później zamieszkał we Wrocławiu, a następnie objął funkcję lekarza powiatowego w Oławie. W 1913 roku otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta. Na emeryturę przeszedł w 1920, zmarł 2 września 1925 roku.

*

Na oławskim cmentarzu spoczywa też kpt. pułku Carl Ernst Levy przewodniczący rady miasta przed I wojną światową. Urodzony 10 lutego 1860, zmarł 18 sierpnia 1913 roku. Prowadził kancelarię prawną i notarialną przy Placu Zamkowym. Wedle wspomnień jednego z Niemców, z którego ojcem ów człowiek się kolegował, Ernst był wysoki, dostojny i uczciwy. Jego codziennym rytuałem była gra w bilard pomiędzy godziną 14 i 15 w hotelu „Deutsches Haus".

Macewy

Spis nie jest jedynym źródłem informacji o zmarłych pochowanych na oławskim cmentarzu żydowskim. Więcej można dowiedzieć się na podstawie niektórych jeszcze dobrze zachowanych nagrobków. Poniżej kilka przykładów.

Spoczywa tam Julius Loewy, który był kantorem, czyli śpiewakiem podczas nabożeństw miejscowej gminy żydowskiej. Takie osoby często miały wykształcenie muzyczne, a ich sobotnie modły gromadziły sporą publikę. Julius urodził się 17 stycznia 1819, a zmarł na zawał serca 14 lutego 1885.

Łatwo dotrzeć do grobu syna Zeewa - Adolpha Biala, bardzo cenionego przewodniczącego tutejszej gminy żydowskiej, właściciela drukarni litografii i książek, urodzonego 13 maja 1804 roku, zmarłego na udar mózgu 6 stycznia 1857.

Na cmentarzu można też odnaleźć charakterystyczną przewróconą macewę z czarnego granitu, niegdyś ulokowaną nad szczątkami Davida Ebsteina. Wedle inskrypcji był on kupcem urodzonym 21 marca 1821, zmarłym 30 października 1886. Na podstawie innych źródeł wiemy, że pod koniec życia zmagał się z astmą, która w konsekwencji doprowadziła do jego śmierci.

Niedaleko spoczywa również Jacob Henoch, na którego zwalonym nagrobku widnieje pełna żalu inskrypcja „*Z tobą drogi mężu zniknęło dla mnie szczęście w życiu, byłeś ozdobą naszego domu*". Mężczyzna przyszedł na świat 28 października 1842, a opuścił go 7 czerwca 1884, prawdopodobnie przyczyną śmierci było zapalenie opon mózgowych.

Warto wspomnieć, że jeśli kobieta owdowiała, a następnie po raz drugi wyszła za mąż, należało to również zaznaczyć na jej nagrobku. Tak jest np. z Rosalie Troplowitz, primo voto Breslauer z domu Rosenthal, która urodziła się 6 marca 1810 roku, a zmarła 17 września 1873.

Na niektórych macewach oprócz napisów w języku niemieckim lub hebrajskim wśród zdobień można odnaleźć charakterystyczne symbole odnoszące się do pochowanych tam osób. Na nagrobku Adolpha Ollchomskijego, zmarłego w 1859 roku, widać dzban, który oznacza, że ten człowiek pochodził z rodu lewitów (potomków Lewiego). Takie osoby pomagały podczas nabożeństw, czytały Torę w synagodze lub innym miejscu przeznaczonym do modlitwy, sprzątały je oraz za pomocą dzbanów lub mis obmywały ręce rabinom.

Zabytek, o który trzeba zadbać

Obecnie cmentarz ogrodzony jest płotem, który w wielu miejscach nie stanowi żadnej ochrony. Poza tym nie wyznacza on rzeczywistej strefy pochówków. Niemal pewne jest, że od strony zachodniej (tej bliższej rzece, przy słupie elektrycznym) istniał pierwotnie jeszcze jeden rząd grobów, dziś bez macew lub z zakopanymi w ziemi. Zmarli spoczywają też poza płotem od strony południowej.

Powierzchnia ogrodzonego cmentarza wynosi około 20 arów i stanowi własność Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP. Nekropolia od 44 lat widnieje w rejestrze zabytków. Na miejscu odnaleźć można jeszcze kilkadziesiąt nagrobków, w większości rozbitych lub poprzewracanych. Niektóre z nich leżą poza terenem pochówków, zwalone z pobliskiej skarpy, przeniesione w okolice wału, część zaginęła bezpowrotnie. Smutny to widok. Warto wspomnieć, że co jakiś czas ktoś próbuje ratować to, co jeszcze się da, np. w 2003 roku z inicjatywy nauczyciela Czesława Ulanickiego młodzież z ZSP nr 1 uprzątnęła cmentarz i wyciągnęła cokół jednego z nagrobków z pobliskiej rzeki, (prawdopodobnie w jej nurcie jest więcej macew lub ich części). Jednak takie doraźnie działania to zbyt mało. Co prawda kilka lat temu były ambitne plany zagospodarowania tego miejsca, ale na projektach się skończyło. Szkoda, bo zdarza się, że czasem ktoś z rodziny garstki Żydów, którym udało się przetrwać II wojnę światową, odwiedza to miejsce w poszukiwaniu grobów krewnych. Przybywają tu z różnych stron świata, np. Izraela, jak było to w przypadku potomków z rodziny Glaser, czy z Japonii - rodziny Pringsheimów.

PIOTR TUREK

salie Glaser, która przeżyła 109 lat, a zmarła 2 czerwca 1864 roku

Autor spisu nagrobków

Yad Vashem, Hall of Names, Page of Testimony, Georg Jonas

Georg Jonas

Niemałe trudności sprawiło odczytanie podpisu złożonego na ostatniej stronie pozyskanego przez nas skanu. Jednak po porównaniach z innymi dostępnymi dokumentami możemy z całą pewnością jako autora spisu wskazać Georga Jonasa.

Pochodził on z Poznania, urodził się 14 grudnia 1890 roku. W czasie I wojny światowej wstąpił do niemieckiej armii. Walczył na wschodnim froncie, gdzie odniósł rany. Odznaczono go za odwagę Krzyżem Żelaznym drugiej klasy. Po wojnie dołączył do „Verband Judischer Front Soldaten" (stowarzyszenie żołnierzy żydowskich, którzy walczyli na froncie). Często nosił przypięte do marynarki godło tego stowarzyszenia. W swojej karierze wojskowej awansował do rangi kaprala.

Georg poznał Friedę Glaser (o której wspominamy w głównym tekście) we Wrocławiu. Pobrali się w 1926 roku. Zamieszkał w Oławie i zajmował się sklepem, należącym do rodziny żony. Oprócz tego aktywnie uczestniczył w życiu gminy wyznaniowej, był w składzie jej zarządu. Na zachowanych dokumentach w wielu miejscach widnieje jego podpis.

Podczas Nocy Kryształowej jego sklep zniszczyli bojówkarze. Niedługo potem Georga zabrano na siedem tygodni do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Dzięki pieniądzom, które żona zapłaciła Niemcom, wrócił do domu, ale mocno schorowany. Sklep przejęli inni właściciele, a Georg z Friedą zamieszkali we Wrocławiu. Najprawdopodobniej 4 marca 1943 roku deportowano ich do Auschwitz-Birkenau i tam zaraz po przywiezieniu zamordowano w komorze gazowej. Pocieszające jest to, że ich dzieci - George Gerd Siegfried oraz Vera - przeżyły wojnę. Stało się tak, bo na krótko przed jej wybuchem młodych Glaserów wywieziono w tzw. kindertransportach do Wielkiej Brytanii, gdzie zajęła się nimi rodzina zastępcza.

Jüdisches Museum Frankfurt

Fragment ostatniej strony spisu z widocznym w prawym dolnym rogu podpisem Jonasa. Z lewej pod numerem 224 widnieją dane Ismara Schleyera, o którym wspomniano w tekście głównym

eprasa.pl d4d2d428c1

Przedstawiciele rodzin policjantów II RP otrzymali dyplomy pamiątkowe

Wojciech Kloczkowski

Nie zabrakło apelu poległych i salwy honorowej

Groby są symboliczne - pamięć prawdziwa

OŁAWA

Tradycja

25 maja na starym cmentarzu odbyła się uroczystość uhonorowania symbolicznych grobów funkcjonariuszy Policji Państwowej okresu II RP w ramach projektu „Ocalamy", prowadzonego przez wojewodę dolnośląskiego we współpracy z wrocławskim oddziałem IPN

Pomysł upamiętnienia „oławskich" policjantów II RP wyszedł od Tomasza Rożniatowskiego. - Ale to dopiero po długich rozmowach z Janiną Kordys, szefową oławskiej biblioteki i izby pamięci - mówi Rożniatowski.

- Po prostu wskazałam, że w Oławie jest sporo takich symbolicznych grobów członków rodzin, których w inny sposób nie ma jak upamiętnić, bo nie wiadomo, gdzie ich groby naprawdę się znajdują - przyznaje Janina Kordys.

- Dzięki informacjom naszego lokalnego patrioty Tomasza Rożniatowskiego dowiedziałem się, że na tym oławskim cmentarzu znajdują się symboliczne groby policjantów, którzy za służbę ojczyźnie, jaką była dla nich II RP, i za zaangażowanie w walkę o niepodległość zostali wywiezieni do Stanisławowa, Ostaszkowa, Kut oraz innych miejsc, a następnie wymordowani przez NKWD - mówił gospodarz uroczystości, komendant powiatowy policji nadkomisarz Artur Dobrowolski. - W tamtym czasie zrodził się pomysł na symboliczne oznaczenie ich grobów specjalnym znakiem graficznym. Taką możliwość daje projekt „Ocalamy". Jestem zaszczycony, że do grona bohaterów walk powstańczych i wyzwoleńczych, żołnierzy Września 1939 roku, żołnierzy AK, pochowanych na Dolnym Śląsku, dołączyli funkcjonariusze policji, symbolicznie pochowani na naszym terenie. Mam nadzieję, że oznaczenie ich symbolicznych grobów specjalnym znakiem, zachowa o nich pamięć.

Projekt „Ocalamy" rozpoczął się już w 2018 roku i ma na celu upamiętnienie 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, a przy tym upamiętnienie miejsc ważnych dla Polski, oraz bohaterów walczących w powstaniach, legionistów Piłsudskiego, żołnierzy Września i wielu innych. Chodziło o ratowanie miejsc, które mogły ulec zniszczeniu, jak np. groby bohaterów, które były już przeznaczone do likwidacji.

- Były też groby pod opieką rodzin, które przechowywały tę pamięć i zaczęliśmy te mogiły sygnować znakiem „Ojczyzna swojemu obrońcy" - mówił Wojciech Trębacz, naczelnik Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN we Wrocławiu. - Była też inna sytuacja. Wiedzieliśmy, że zbrodnia katyńska jest takim tragicznym wydarzeniem, które trudno będzie uhonorować w ramach tego projektu, ponieważ nie ma tutaj na Dolnym Śląsku grobów prawdziwych, mamy tylko symboliczne, ale poprzez państwa działanie, poprzez inicjatywę stowarzyszeń i policji III RP udało nam się znaleźć wyjście z tej sytuacji. Możemy zaistnieć z projektem „Ocalamy" również w stosunku do tych, którzy zginęli, lecz rodziny o nich pamiętają. A to szczególnie zaniedbana historia pamięci o policjantach, którzy stanowili potężną grupę zamordowanych przez NKWD w 1940 roku. Z ogromnym wzruszeniem chcemy choćby poprzez tę uroczystość zasygnalizować, że wspólnie ocalamy pamięć i będziemy nadal nad tym pracować. Dlatego też dzisiaj pan wojewoda przekaże rodzinom policjantów symboliczne podziękowania w postaci dyplomów, natomiast znaki z napisem „Ojczyzna swojemu obrońcy" znajdą się na mogiłach po odpowiednich uzgodnieniach.

Komendant wojewódzki policji we Wrocławiu insp. Dariusz Wesołowski dodał, że aktualni policjanci są to winni swoim poprzednikom: - Tym, którzy w 1940 roku oddali to, co dla nich najcenniejsze, oddali swoje życie za Polskę. Dwa lata temu miałem zaszczyt uczestniczyć w pielgrzymce do Miednoje, gdzie mogliśmy oddać hołd pomordowanym policjantom oraz żołnierzom. Przypomnę, że na tej sowieckiej ziemi zginęło ponad 22 tysiące Polaków, z czego 10 tys. to oficerowie policji, wojska i innych służb. To ówczesne wydarzenie bardzo na mnie wpłynęło, ale trzeba było przemierzyć tysiące kilometrów. Obecna oławska inicjatywa umożliwia nam oddanie honoru, czci i szacunku tutaj, na Dolnym Śląsku, w Oławie. Chciałbym zapewnić członków rodzin i wszystkich państwa, że dolnośląscy policjanci, oławscy funkcjonariusze będą pamiętać o historii, bo jesteśmy to winni naszym bohaterom.

Dariusz Kamiński przed grobem swojego dziadka Wincentego Waldmana opowiadał o jego życiu

Starosta Zdzisław Brezdeń mówił, że to ważny dzień dla oławskiej społeczności: - Dziś wspominamy osoby, które oddały swoje życie, które wojna czy okupacja zmieniła w pewien nam współczesnym, trudny do zrozumienia koszmar. Te osoby już od dzisiaj nie żyją tylko w pamięci ich rodzin, ale stały się publicznymi, do których możemy się odwoływać.

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann zwrócił uwagę na rolę wiedzy w naszym życiu i naszej pamięci: - Wiemy, kto w sposób symboliczny leży na tym cmentarzu i to jest budowanie lokalnej tożsamości. Ona cały czas się buduje, splata się z różnych korzeni i my te korzenie tutaj wiążemy, aby pokazywać, co jest najważniejsze - budowanie tożsamości.

Po części oficjalnej goście odwiedzili pięć symbolicznych grobów policjantów na oławskim cmentarzu, i wysłuchali ich historii, opowiedzianych przez rodziny.

- Jestem dumny, że wszystko się udało - zapewnił już po wszystkim Tomasz Rożniatowski.

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

> Upamiętnieni policjanci II RP to Wincenty Waldman, Jan Smółka, Franciszek Draguła, Jan Szuwart i Antoni Kamiński.

Kiedy rzucić palenie? Najlepiej wczoraj!

Jaka jest szansa, że palenie odejdzie do lamusa w najbliższym czasie? Prawdopodobnie szybciej, niż sama nikotyna. W krajach poważnie dotkniętych nikotynizmem, jak Francja czy Wielka Brytania, zaleca się zastąpienie tradycyjnych papierosów nowoczesnymi alternatywami.

Z opublikowanego niedawno, siódmego już raportu Public Health England na temat korzystania z e-papierosów wynika, że „zebrane dane świadczą, że e-papierosy były znacząco bardziej skuteczne w ułatwianiu rzucenia palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza". Obecnie wiele badań koncentruje się także na porównaniu szkodliwości tradycyjnego palenia z nową formą przyswajania tytoniu – za pośrednictwem aerozolu wydzielanego przy podgrzewaniu wkładów tytoniowych.

Rynek wyrobów, które są zamiennikami dla klasycznych papierosów dynamicznie się rozwija i będzie się z pewnością ciągle zmieniał. Umożliwia to rozwój technologii, a także wciąż trwające prace badawcze. Na rynku istnieje kilka różnych alternatywnych kategorii: e-papierosy, podgrzewacze tytoniu, a także relatywnie nowy w Polsce tytoń do żucia w saszetkach, np. Epok. Doustne produkty nikotynowe są bardzo popularne w Skandynawii, a dla ich użytkowników istotny może być fakt, że można ich używać właściwie w każdym miejscu i czasie, ponadto występują w różnych wariantach stężenia nikotyny. Warto wiedzieć, że w Norwegii odsetek osób używających tytoniu do żucia już dzisiaj jest wyższy, niż palących.

Podgrzewacze tytoniu pojawiły się później, niż e-papierosy, ale są kategorią bardzo dynamicznie się rozwijającą. Ważne jednak, by sięgać po te gruntownie przebadane, i tak, np. na urządzeniu glo Hyper przeprowadzono jak dotąd 44 testy behawioralne, 164 analizy chemiczne, 46 badań klinicznych i 75 testów określających wpływ na komórki organizmu. Urządzenie daje możliwość regulowania intensywności doznania przy pomocy dwóch trybów – standardowego lub intensywnego (boost), co może być istotne z punktu widzenia zaspokojenia pewnych nawyków, czy też tzw. „rytuałów". Wykazano, że gdy palacze wymienili tradycyjne papierosy na używanie podgrzewacza tytoniu w warunkach ambulatoryjnych, ich ekspozycja na toksyczne związki z dymu papierosowego została znacząco zmniejszona. Dla większości badanych biomarkerów ekspozycji, spadek ekspozycji był taki sam jak w grupie kontrolnej, która zaprzestała palenia – podsumowują autorzy publikacji *Changes in Biomarkers of Exposure on Switching From a Conventional Cigarette to the glo Tobacco Heating Product: A Randomized, Controlled Ambulatory Study*.

eprasa.pl d4d2d428c1

MOI DZIADKOWIE w policyjnych mundurach

To m.in. ich symboliczne mogiły na oławskim cmentarzu uhonorował IPN podczas uroczystości 25 maja. Kim byli?

Należę do pokolenia, które nie znało swoich dziadków. Nie mogło, bo obaj zginęli w czasie zawieruchy wojennej. Wspomnienia nie są więc moje. Ja je tylko staram się odtworzyć

*

Jan Smółka, mój dziadek ze strony mamy, podczas rozbiorów był żołnierzem Armii Austriackiej, po odzyskaniu niepodległości żołnierzem Wojska Polskiego, szedł z armią na Kijów (był wtedy kapralem). Potem wysłali go na szkolenie na przodowników Policji. Po nim był policjantem na granicy rosyjsko-rumuńskiej. Ponieważ wojsko liczyło się podwójnie do emerytury, mógł na nią przejść stosunkowo szybko, jeszcze przed wojną. Rozpoczął gospodarzenie na kawałku ziemi w Janówce Słonecznej, gdy wybuchła wojna. Wywieziono go z 7-osobową rodziną na Sybir 10 lutego 1940 roku - z Paniowiec (pow. Borszczów).

- *Dwa konie, jedną krowę, dwie świnie, trzydzieści dwie kury, dwie szafy, sześć par kalesonów, jedną otomanę, dwa łóżka, lustro, dwa stoły, dziesięć krzeseł, pięć kaczek, dziesięć kwintali żyta, jedno radio, 35 rubli razem z pugilaresem, jedną maszynę do szycia, dwie poduszki* - tyle pozwolono im wziąć z Janówki do Paniowiec, co Jan Smółka spisał skrupulatnie na odwrotnej stronie świadectwa szkolnego kilkunastoletniej córki Stefy. Gdy to spisywał, na dworze czekała już sowiecka milicja. Trafili szesnaście kilometrów dalej, do Paniowiec, skąd była wywózka. Oprócz Jana sześć osób - jego matka Eudokija (lub to matka jego żony), żona Paulina, dzieci Mirosława, Roman, Stefa i Jasia. Przy każdym jeden tobołek, bo tylko tyle wolno im było zabrać. A do Ałtajskiego Kraju daleko. Trzydzieści dni drogi. Wylądowali w Kuroczce, małej osadzie gdzieś blisko jeziora Klucznoje w Kraju Ałtajskim. Brakowało tam wszystkiego - oprócz pracy, zimna, głodu i chorób.

Pierwsza zmarła Mirka. Oficjalnie na udar słoneczny. - *Ale pod piersią widziałem dziurę, zatkaną watą* - wspomina Roman, któremu pozwolili pożegnać się z siostrą, zanim szybko domknęli wieko trumny. W 1942 roku wysłano rodzinę do Kazachstanu. Od 1943 przebywali w Otarze. Pracowali ciężko w kołchozie Kirowa, w stepie paśli barany.

- *Tam przynajmniej głodu nie było, tylko było życie* - wspomina Roman. - *Ojca aresztowali w 1943. Ktoś doniósł, że namawiał Polaków, żeby nie przyjmowali rosyjskiego obywatelstwa.*

- *Musimy, bo jest doniesienie...* - powiedzieli enkawudziści i zabrali go do Krasnogorki. Potem, razem z innymi, wypuścili wiosną do domu, by „się dożywił". Miał przecież wytrzymać w więzieniu jeszcze pięć lat. Nie zdążył nabrać sił. Zmarł po dwóch dniach. Pochowano go w Otarze, gdzieś w kazachskiej ziemi, owiniętego w prześcieradło, bez trumny.

*

Antoni Kamiński - aby opowiedzieć jego historię, skorzystam ze wspomnień jego córki Danuty Gawędy, wieloletniej dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 4 w Oławie, które przesłała w 1999 roku do Muzeum Katyńskiego.

Antoni Kamiński, syn Leonarda i Rozalii (z domu Drzewińskiej), urodził się 11 maja 1899 roku we wsi Kołodziejówka (powiat Skałat, woj. tarnopolskie). Mieszkał w Tarnopolu, gdzie pracował jako starszy przodownik Policji Państwowej. W 1921 roku odbywał służbę wojskową w żandarmerii polowej. Po odbyciu służby wojskowej wrócił w rodzinne strony i w 1925 ożenił się z Marią Gredgierewicz, zamieszkałą w Skalacie. Po dwóch latach małżeństwa urodziła im się córka Danuta (1927), następnie syn Zbigniew (1929) i Adam (1932). Żona nie pracowała, zajmowała się prowadzeniem domu. Zmarła w 1983 roku w Oławie.

- Był wzorowym mężem i ojcem - wspomina Danuta Gawęda. - Troszczył się nie tylko o dom i wykształcenie dzieci, ale chciał również zapewnić im przyszłość. Ze swojej skromnej pensji odkładał oszczędności i rozpoczął budowę domu, ale we wrześniu 1939 - kiedy nawała sowiecka zalała całe Podole - wszystko zostało zniszczone, a dom, w którym mieszkaliśmy - spalony. Był również wzorowym pracownikiem i z tego okresu miał różne odznaczenia. Ponieważ jednak w czasie wojny cała dokumentacja rodzinna zaginęła, nie można dziś podać szczegółów. Ojciec był czynnym członkiem zespołu mandolinistów, który działał przy Policji. I tak toczyło się życie - praca i dom, dom i praca. Po pracy doglądał budowy domu. Wracał wieczorem zmęczony. Ojciec nie dopuszczał do siebie myśli o wojnie, choć ludzie o niej mówili, coś się wyczuwało. Kiedy ówczesny rząd opuszczał Warszawę, pewien znajomy ojca, który przejazdem był w Tarnopolu, wstąpił do biura i powiedział: Antoś, bierz rodzinę i jedź z nami, Sowieci już blisko. Ojciec odpowiedział: Siejesz panikę, to niemożliwe, ja zostaję.

Za kilka dni, 17 września 1939, Sowieci przekroczyli granicę. Wkroczyli do Tarnopola. Antoniego Kamińskiego zastali siedzącego przy biurku. Dopiero, gdy został pojmany, uwierzył w to, co się dzieje. Miał wtedy 40 lat. Przez cały tydzień policję z Tarnopola i okolic trzymali na podmokłych łąkach, o chlebie i wodzie. Nie dopuszczali nikogo z rodziny.

- Nie mogliśmy podać ani jedzenia, ani cieplejszych ubrań - wspomina córka - Kazali im zrzucić czapki, pozrywać orzełki, guziki itp. Po tygodniu, zziębniętych i głodnych ustawili czwórkami i rozpoczął się „pochód śmierci". Opuszczali swoich najbliższych, żegnając wzrokiem swoją ojczystą ziemię. Szli złożyć swe życie na ofiarę, bowiem wiedzieli, co ich czeka. Mijając wioski spotykali ludzi z chlebem, ale żandarmi nikogo nie dopuszczali. Żandarm przy żandarmie, z bagnetami. Prowadzili ich jak złoczyńców. A oni szli ze spuszczonymi głowami, na pewno myśląc o swoich najbliższych. Nasza znajoma służąca opowiadała, że też wyszła z chlebem, by dać go swojemu „panu", ale gdy zbliżała się, została odtrącona i upadła. Ojciec poznał ją i się rozpłakał. Szedł w pierwszej czwórce.

Od granicy policjantów załadowano do wagonów i wywieziono w głąb Rosji. Od tej pory słuch o nich zaginął. Rodzina czekała z utęsknieniem na jakąś wiadomość, aż w 1940 roku dotarł list z Ostaszkowa - pierwszy i ostatni.

I znów wracam do wspomnień córki: - Ojciec pisał, że jest zdrowy i czuje się dobrze, ale to nie była prawda. Tak kazali im pisać. List zaginął w czasie naszego transportu na Ziemie Zachodnie. Matka pozostała z trójką małych dzieci, bez dachu nad głową, ponieważ dom w Tarnopolu spalił się w czasie bombardowania. Wobec tego zmuszona była wyjechać wraz z dziećmi do rodziny w Skałacie. Tam mieszkaliśmy w rodzinnym domu dziadków. Kiedy rozpoczęły się transporty na Zachód, musieliśmy również wyjechać i zamieszkaliśmy najpierw w Opolu, a potem w Oławie.

JERZY KAMIŃSKI

PS Może inni wnukowie też napiszą do gazety wspomnienia o swoich dziadkach?

Antoni Kamiński

Jan Smółka

Stąd nadszedł ostatni list od Antoniego Kamińskiego - to klasztor w Ostaszkowie, gdzie w latach 1939-1940 NKWD założyło obóz dla polskich jeńców wojennych, których decyzją Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 rozstrzelano w piwnicach więzienia Obwodowego Zarządu NKWD w Kalininie (obecnie Twer) i pogrzebano w ośrodku rekreacyjnym NKWD położonym nieopodal Miednoje (fot. P.Pawłowicz)

Antoni Kamiński jest upamiętniony na cmentarzu w Miednoje (fot. P.Pawłowicz)

eprasa.pl d4d2d428c1

Oławski Dzień Dziecka. BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!

Start o godz. 10:00.
Więcej informacji na kultura.olawa.pl

OŁAWA
Kultura

Plenerowa impreza dla najmłodszych już w tę sobotę

29 maja z okazji Dnia Dziecka Centrum Sztuki zaprasza na imprezę plenerową dla dzieci! Oławski Dzień Dziecka odbędzie się już w najbliższą sobotę w kilku strefach: w Rynku, w Parku Miejskim oraz na terenach zielonych za Ośrodkiem Kultury. Organizatorzy szykują masę atrakcji i przednią zabawę nie tylko dla dzieci!

W programie m.in.: rodzinne wejścia na wieżę ratuszową (Rynek), park linowy, gry i zabawy sportowe (Park Miejski) oraz rodzinne podchody „Złap Biegusa" - na terenie całego miasta - współorganizowane przez Arty Party Animator/Wodzirej, El Dorado - Szkoła Językowa i SmartAsy.

Na terenach zielonych za Ośrodkiem Kultury odbędą się warsztaty artystyczne z ceramiki, które tym razem będą opierać się na pracy z gotowym materiałem glinianym wypalonym w pierwszej fazie, na tzw. biskwit. Dla chętnych, którzy będą chcieli wziąć udział w tych warsztatach, przygotowane są specjalnie medale na Dzień Dziecka. Malowanie gliny wypalonej na biskwit polega na pokryciu go specjalnymi farbami do ceramiki, angobami. Dzieci zapoznają się dzięki tym zajęciom z jednym z wielu sposobów dekorowania ceramiki. Po pomalowaniu medale trafią po raz drugi do pieca i już 2 czerwca zapraszamy wszystkie dzieci biorące udział w warsztatach do Ośrodka Kultury po ich odbiór. Będzie to wspaniała pamiątka z okazji tegorocznego Dnia Dziecka!

Dodatkowo dzieci od lat 4 mogą wziąć udział w warsztatach z papierowej wikliny, polegających na wykonaniu prostej formy plecionkarskiej. W ich trakcie każdy z uczestników będzie mógł uformować łatwy dekoracyjny kształt z gotowych kolorowych papierowych rurek i opleść go prostym splotem, lub wypleść samodzielnie niewielki koszyk. Wszystkie wykonane przedmioty można będzie zabrać ze sobą do domu!

Dla mniejszych dzieci przygotowany zostanie kącik plastyczny. Nie zabraknie również animacji, w tym ogromnych baniek mydlanych czy balonów modelinowych oraz gier i zabaw, takich jak ludzki chińczyk. Bez wątpienia dużym zainteresowaniem będą cieszyły się lokalne występy muzyczne i taneczne podopiecznych Śpiewającego Studia Kamili Bakalarczyk i Dominiki Bator-Wróbel z Oławskiego Centrum Tańca.

O godz. 17:00 dzieci na terenach zielonych za Ośrodkiem Kultury odwiedzi „Bajkowóz", czyli niezależna platforma teatralna, na której zobaczymy spektakl „Świnki Trzy" zrealizowany przez artystów wrocławskiego Teatru na Ostrowie. To przedstawienie teatru lalek, oparte o klasyczną baśń Braci Grimm. Autorem scenariusza i reżyserem spektaklu jest Marcin Cichoń.

Wspólnie z bohaterami: Świnkami - roztropnym Finiem, niezdecydowanym Kiniem i lekceważącym Biniem - dzieci dotkną problematyki uczucia lęku i poczucia zagrożenia. Wartko toczącą się akcję - i interakcję - zapewnią wspomniane Świnki, wraz ze Złym Wilkiem, Kozą Mery i wszechwiedzącym Oskarem, który wprowadzi widzów w refleksję nad tym, że strach ma wielkie oczy, a rozsądne i uważne podejście pomoże przejść przez sytuację, która pozornie tylko jawi się jako beznadziejna i bez wyjścia.

W trakcie imprezy w strefie gastronomicznej Momo Chillout Bar, zlokalizowanej na terenach zielonych Ośrodka Kultury, zjecie pyszne łakocie oraz beztrosko poleniuchujecie na plaży. Nie zabraknie też stoisk branżowych. Wszystkie atrakcje dla dzieci (oprócz usług gastronomicznych i stoisk handlowych) są darmowe.

W przypadku niesprzyjającej pogody, część atrakcji zostanie przeniesiona do pomieszczeń budynku Ośrodka Kultury. Na imprezę zapraszają: Centrum Sztuki w Oławie, Urząd Miejski w Oławie, Oławskie Centrum Kultury Fizycznej, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna.

(KT)

eprasa.pl d4d2d428c1

BARAN

(21.03-20.04)

Tydzień pracowity i pochłaniający wiele energii. Zrób plan działań, które zamierzasz zrealizować w tym tygodniu. W przeciwnym wypadku możesz się pogubić. Sprawy finansowe zejdą na dalszy plan. Życie rodzinne i uczuciowe zdominują postępowanie i decyzję Raków. Możliwa wiadomość lub odwiedziny kogoś z daleka.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Zaczniesz w końcu doceniać bliskie osoby, za ich ciężką pracę. Nie oszczędzaj ciepłych słów i pochwał. Takie zachowanie sprawi, że osoby, które tyle dla ciebie robią, poczują że warto. W domu rodzinnym czas na zmiany i rewolucję. Warto zastanowić się jak sobie nawzajem pomóc, a nie jak przeszkodzić. Demokratycznie podjęte decyzje sprawią, że wszyscy będą z tych zmian zadowoleni.

LEW

(23.07-22.08)

Staniesz się obiektem plotek i pomówień i to za swoją sprawą. Nie wygłaszaj pochopnych opinii na temat innych osób. Zastanów się zanim ocenisz drugą osobę. W sprawach sercowych ożywienie. Partner zaproponuje miły wieczór, spędzony w romantycznej i nastrojowej atmosferze. Nieplanowane wydatki mogą sprawić, że twój portfel będzie pusty.

WAGA

(23.09-23.10)

W miłości i sprawach zawodowych możesz liczyć na sukces. Nie przyjdzie to łatwo, ale wysiłek się opłaci. Pomogą mu w tym osoby spod znaku Lwa i Ryb. Miły, choć bardzo pracowity tydzień, pełen uroczych niespodzianek i ciekawych zbiegów okoliczności. Uważaj na gardło, mogą pojawić się z nim problemy.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Strzelce poczują ulgę, bo uda im się załatwić trudne sprawy i wywiązać z dawnych zobowiązań. W ich życiu pojawi się jeszcze więcej niż zwykle dobrego samopoczucia, humoru oraz radosnych chwil. Propozycja miłego spędzenia weekendu, pojawi się pod koniec tygodnia. Czas zapomnieć o domowych obowiązkach, tobie też należy się wypoczynek.

WODNIK

(21.01-20.02)

Dobry tydzień na pojednanie i wybaczenie. Czas najwyższy zapomnieć o sporach i konfliktach z bliską osobą. Pamiętaj, że każdy dzień oddala was od siebie coraz bardziej. Wszyscy popełniamy błędy lecz nie wszyscy się do nich przyznajemy. Nie ma ludzi doskonałych. W sprawach finansowych możesz liczyć na duży przypływ gotówki.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

Zaglądamy do starych rodzinnych albumów. Dziś zdjęcie z albumu Zofii Nowak zrobione ok. 1972 roku na ul. ks. Fr. Kutrowskiego

Zdjęcie zrobione w parku za Pałacem Luizy, w którym dziś jest Urząd Miasta, w kierunku mostu kamiennego na rzece Oława. Na pierwszym planie młoda Zosia stoi wśród młodej zieleni, widać drzewa, które dziś są o blisko 50 lat starsze. Urządzono tu tereny zielone, na których było sporo ławek - to miejsce było ulubione przez młodzież, miało różne nazwy: „planty", „pareczek", „za zamkiem".

Tereny zielone wraz z przebudową drogi urządzono około 1968 roku. Wcześniej w ulicę ks. F. Kutrowskiego można było wjechać prosto z mostu, na odcinku od mostu do Wałowej włącznie była to ulica dwukierunkowa i można było nią dojechać do Rynku, np. z Wrocławia.

W głębi zdjęcia widzimy budynki przy ul.ks.Fr. Kutrowskiego, od numeru 1 do numeru 15, za tym budynkiem przed mostem po wojnie stał pomnik św. Jana Nepomucena, ale w latach pięćdziesiątych kierowca samochodu ciężarowego spowodował wypadek i przewrócił pomnik. Jeden z ówczesnych mieszkańców zaopiekował się pomnikiem, który przeleżał w wiele lat w jego ogrodzie przy ul. Kamiennej. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych z inicjatywy „Gazety Powiatowej" został odrestaurowany i ustawiony w Rynku, gdzie do dziś stoi. W budynkach przy ul. Kutrowskiego na parterze przez lata były lokale handlowo-usługowe, takie jak sklep z piwem, kwiaciarnia, zakład wykonujący szyldy, najstarszy zakład to introligator, dziś mamy jeszcze zakład naprawy silników elektrycznych, niedawno był szewc-kaletnik. Najniższy budynek od prawej został w latach dziewięćdziesiątych wyburzony i postawiono w tym miejscu wielopiętrowy budynek. W prawo rozpoczyna się ul.3 Maja, ale dopiero od połowy lat siedemdziesiątych, kiedyś po prawej stronie zaczynała się ul. Żeromskiego i było skrzyżowanie z ul. Wałową. Tu ciekawostka - te ulice brały udział w filmie fabularnym produkcji polskiej pod tytułem „Pigułki dla Aurelii" z roku 1958 roku.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

PS
O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605 996 556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Zdjęcia i dokumenty zostaną opisane i będą tworzyć współczesną historię naszego miasta. Bardzo często jest tak, że rodzina nie ma pomysłu, co zrobić ze zdjęciami i jakimiś dokumentami np. po dziadkach, więc najpierw leżą w pudełku w piwnicy, aż w końcu zostaną wyrzucone na śmietnik i giną bezpowrotnie.

Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.

BYK

(21.04-21.05)

Bardzo dobry tydzień, zwłaszcza jego koniec. W pracy wyjaśnią się pewne nieścisłości. Okażesz się niewinnym w zarzucanych wcześniej kwestiach. Bliska osoba sprawi, że poczujesz się doceniony i akceptowany. Pomyśl o tym, aby się odwdzięczyć. Zdrowie -dobre.

RAK

(22.06-22.07)

Twoje postępowanie nie spodoba się najbliższym z twojego otoczenia. Winę ponosisz sam, ponieważ mówisz wszystko co ci ślina na język przyniesie. Pamiętaj, że sztuką jest gadać po próżnicy, sztuką jest mówić sensownie. W miłości czekają cię niespodzianki i nowe propozycje, niektóre bardzo poważne.

PANNA

(23.08-22.09)

Małe trudności w sprawach finansowych, ale na pewno powiedzie się w miłości. Osoba, której poświęcasz tyle uwagi i myśli, odwzajemni twoje zainteresowanie. Szczególnie miło może być w sobotę lub niedzielę. W pracy czekają cię nowe wyzwania. Nie martw się na pewno sobie poradzisz. Pamiętaj o tym, żeby wygospodarować czas dla rodziny.

SKORPION

(24.10-22.11)

Dobry, udany tydzień. W domu okaże się, że masz masz oddanych krewnych i wszyscy bardzo cię kochają. Pojawią się dodatkowe możliwości zarobienia pieniędzy. Skorzystaj z nich, a otrzymasz więcej niż przypuszczałeś. Zacznij odkładać na wakacyjny urlop. Zdrowie w normie.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Wszystkie myśli Koziorożców skupią się wokół spraw uczuciowych. Ponieważ może nadciągnąć burza, powinny skupić się na ratowaniu tego, co w ich związkach jest najcenniejsze. Pomyśl o podróży w bliskie sercu miejsca. Finanse nie ulegną zmianie.

RYBY

(21.02-20.03)

Zaufanie, jakim obdarzyłeś pewne osoby, było zbyt duże i teraz możesz za to zapłacić. Kolejne dni przyniosą nowe problemy, zwłaszcza finansowe. Nie obejdzie się bez sporów i nieporozumień. Spokój odnajdziesz u boku partnera, który z wyrozumiałością patrzy na twoje poczynania. Zdrowie w normie.

Przedszkolaki z SERCEM dla Tęczy

OŁAWA

Akcja

Czerwone serce na plastikowe nakrętki stanęło przy Centrum Rozwoju Dziecka Kolorowe Skrzaty w Oławie. To wspólna inicjatywa placówki oraz firmy Autoliv

Uroczysta inauguracja odbyła się dzisiaj o godz. 9.00 przed przedszkolem. Pierwsze nakrętki do serca wrzucili zaproszeni na spotkanie goście oraz przedszkolaki. W zamian za okazane serce każdy maluch otrzymał drobny prezent od firmy Autoliv oraz od władz miasta - burmistrza Tomasza Frischmanna i przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Mazurka.

- Pomysł na to by takie serce stanęło przed naszym przedszkolem wynika z chęci pomagania - mówi Laura Kurek dyrektor Centrum Rozwoju Dziecka w Oławie. - Kolorowe Skrzaty bardzo chętnie uczestniczą we wszystkich akcjach charytatywnych. Współpracujemy z licznymi fundacjami, stowarzyszeniami. Jeżeli chodzi o nakrętki to nasze dzieci już wcześniej przynosiły je do przedszkola bo mieliśmy przeznaczone na nie pudełko. Postanowiliśmy jednak oficjalnie pomóc stowarzyszeniu „Tęcza" i razem z naszym partnerem firmą Autoliv zasponsorować serduszko, gdzie dzieci będą mogły wrzucać nakrętki i widzieć efekty swojego działania.

Serduszko stanęło z myślą o oławskim stowarzyszeniu „Tęcza" ponieważ - jak dodaje dyrektor przedszkola - chcieli pomóc lokalnemu stowarzyszeniu, a że widać jak wiele wielką pomoc niesie Tęcza, nie tylko dzieciom, stąd pomysł żeby to im dedykować serduszko i przekazywać nakrętki.

Wdzięczności nie kryje prezes stowarzyszenia „Tęcza" Wiesława Pohoriło.

To drugie serduszko na na terenie miasta Oława, z którego nakrętki trafiają do fundacji. Więcej jest ich na terenie powiatu. - W ostatnim czasie mieszkańcy okolicznych miejscowości, sołtysi bardzo chcą nam pomóc i dzwonią z zapytaniem czy mogą postawić takie serduszka z przeznaczeniem dla nas - mówi szefowa stowarzyszenia. - Obecnie nasz roczny dochód ze sprzedaży nakrętek to około 10 tys. zł. Bardzo się z tego cieszymy i jesteśmy wdzięczni za te inicjatywy bo dla nas to naprawdę bardzo duże wsparcie. Jak wszyscy wiemy obecnie jesteśmy w nowym obiekcie i samo jego utrzymanie kosztuje bardzo dużo więc każdy grosz się liczy. Dlatego będziemy wdzięczni za każde kolejne serduszko. Przyjmiemy wszystkie ale też inne inicjatywy i pomysły pomocy.

Zachwycona dzisiejszym spotkaniem prezes dodaje, że takie akcje jak zbieranie nakrętek ma też walory edukacyjne i ekologiczne. Dzięki nim plastik nie trafiają do śmieci, a dzieci już od najmłodszych lat uczą się segregacji odpadów.

(WK)

eprasa.pl d4d2d428c1

MARCINKOWICE
Szkoła Podstawowa

Porządniś i inne wynalazki

Roboty, które będą nam pomagać w codziennych czynnościach, konstruują uczniowie koła „Edukacja Kosmiczna" ze Szkoły Podstawowej w Marcinkowicach

To IV etap ogólnopolskiego projektu „Być jak Ignacy", w którym biorą udział uczniowie klasy 2 a. Tym razem szukają odpowiedzieć na pytania: - Czy nauka może doprowadzić do tego, że w przyszłości technologie będą nas wyręczać w codziennych: prosty i bardziej skomplikowanych czynnościach? - Czy możliwy jest świat, w którym roboty na stałe wpiszą się w otaczający nas krajobraz, a my będziemy się cieszyć większym komfortem życia? I głośno deklarują - TAK! I tworzą projekty oraz modele robotów, które tego dowodzą.

- Bardzo cieszy nas powrót do szkoły - mówią. - Możemy wreszcie spędzać ze sobą czas na żywo i wspólnie pracować nad naszymi projektami.

Wszystkie prace mają być gotowe do końca maja. Każdy z uczniów ma wymyślić coś innego, a pomysłów nie brakuje. W planach jest np. robot, który wyprowadzi psa na spacer, albo uporządkuje ogródek, czy też zrobi zakupy.

- Okazuje się, że nauka może być świetną zabawą i sposobem na kreatywne spędzanie czasu - mówi Małgorzata Sojka-Choptiany, opiekunka koła naukowego. - Może stworzone przez uczestników projekty, modele robotów naprawdę powstaną w przyszłości? Kto wie, wszystko jest możliwe!

Już wkrótce prace oceni konkursowe jury i zapewne nie będzie to łatwe zadanie. Oto przedsmak tego z czym będą musieli się zmierzyć.

Swój projekt już wykonał i może się nim pochwalić Jaś Maciocha, którego dziełem jest robot „Porządniś". Dzięki niemu w przyszłości sprzątanie domu będzie samą przyjemność. Emilia Pierzchała ma natomiast propozycję dla tych, którzy chcieliby mieć w domu psa, ale z różnych powodów nie mogą. nie w przyszłości

OPR. (WK)
fot. arch. SPMarcinkowice

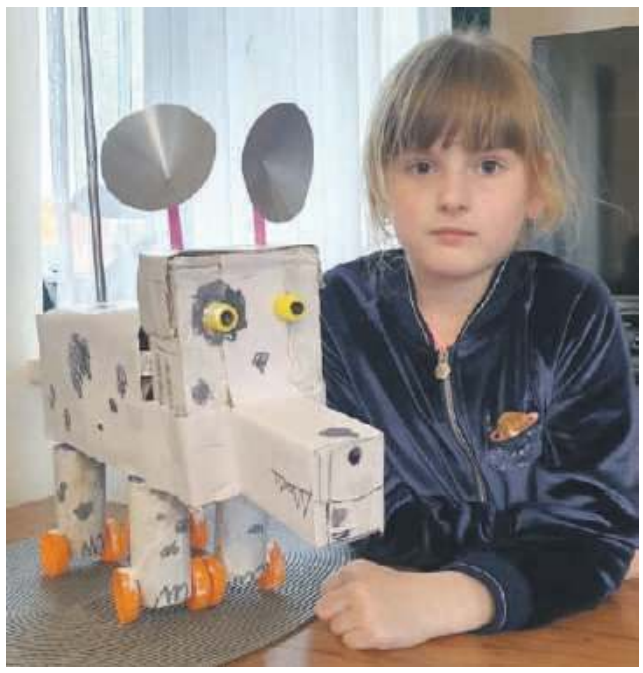

A to robopies i jego autorka Emilia Pierzchała

- „Porządniś" posprząta twój dom - mówi Jaś Maciocha, autor robota, i pokazuje, jak jego wynalazek zbiera śmieci

fot. arch. SP Marcinkowice

Allianz

OŁAWA, ul. BRZESKA 13
CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

ZADZWOŃ DZISIAJ I UBEZPIECZ Z NAMI SWOJE ŻYCIE W 2021 r.

W pakiecie Ty i Twoi bliscy zyskujecie dostęp do prywatnej opieki zdrowotnej po wypadku

Assistance organizuje prywatną opiekę rehabilitacyjną!

SU nawet 250 000 zł w wyniku śmierci w wypadku

SU 70 000 zł w wyniku śmierci naturalnej

Składki już od 28 zł/miesięcznie

UBEZPIECZENIE INDYWIDUALNE - NA WARUNKACH GRUPOWEGO!

W razie gdyby Cię zabrakło

W razie konieczności leczenia w szpitalu

Z myślą o dziecku

WYBIERZ ZAKRES I WARIANT
Dla Ciebie, Dla Ciebie i Dzieci
Dla Ciebie i rodziny, Dla Ciebie 70+

DODATKOWO MOŻESZ WYBRAĆ PAKIETY
Onkologiczny, kardiologiczny, Dla aktywnych
Komunikacyjny, Twoje Dzieci, Senior
(opcja niedostępna w zakresie Dla Ciebie 70+)

ZAKRES OCHRONY POTWIERDZIMY W POLISIE
Możesz go zmienić w każdą rocznice polisy

W razie wypadku

W razie poważnego zachorowania

Przez całą dobę, 7 dni w tygodniu

REKLAMA

eprasa.pl d4d2d428c1

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Jeździsz na rowerze? Zabierz głos w konsultacjach społecznych i zdecyduj o przebiegu Cyklostrady Dolnośląskiej

Kilkanaście propozycji zostało zawartych w projekcie „Koncepcji sieci głównych tras rowerowych województwa dolnośląskiego". Każdy chętny może zgłaszać swoje opinie dotyczące przebiegu Cyklostrady Dolnośląskiej do 10 czerwca. Na tej podstawie zostanie zaplanowany ostateczny projekt sieci tras. Będzie mieć ona łącznie ponad 1800 km długości. Jej budowa wpłynie na rozwój regionu i poprawę dostępności komunikacyjnej.

Źródło: pixabay.com

Cyklostrada Dolnośląska będzie dostępna dla każdego rowerzysty bez względu na kondycję, wiek, czy posiadany sprzęt

Uwagi do projektu Cyklostrady można zgłaszać poprzez stronę internetową urzędu marszałkowskiego, drogą mailową na adres rower@irt.wroc.pl, a także po raz pierwszy z wykorzystaniem Geoportalu Dolnośląskiego. Ta ostatnia opcja daje także możliwość proponowania na mapie nowych przebiegów poszczególnych odcinków Cyklostrady. Formularz dostępny jest pod adresem https://geoportal.dolnyslask.pl. W menu na głównej stronie należy kliknąć w odnośnik „Przeglądaj publiczne mapy i dane", a następnie „Dolnośląska Cyklostrada". Kolejny krok to wybór rodzaju składanych uwag (po lewej stronie). Zrobić to może każda chętna osoba, ponieważ Cyklostrada Dolnośląska ma być przede wszystkim projektem użytecznym i atrakcyjnym dla mieszkańców województwa oraz turystów. - *Dolny Śląsk, jako jeden z pierwszych regionów w Polsce, podjął temat dróg rowerowych w sposób tak kompleksowy. Wspólnie z ekspertami i przedstawicielami środowiska miłośników turystyki rowerowej tworzymy strategię budowy sieci tras rowerowych w całym województwie. Zadbaliśmy również o wypracowanie standardów projektowych, dzięki którym nowobudowane drogi będą bezpieczne, funkcjonalne, przyjazne dla użytkownika i środowiska* - mówi **Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego z Bezpartyjnych i Samorządowców.**

Sieć dróg rowerowych w całym regionie

Budowa Cyklostrady w dużej mierze ma zostać sfinansowana ze środków unijnych. Część tras rowerowych w regionie jest już gotowa, we współpracy z samorządami lokalnymi planowane są kolejne inwestycje, aby sieć spełniała standardy bezpieczeństwa, komfortu, atrakcyjności oraz dostępności dla wszystkich chętnych bez względu na wiek, sprzęt czy sprawność cyklisty. Projekt wart jest 850 mln zł.

- *Cyklostrada Dolnośląska to ponad 1800 km tras rowerowych. Mamy nadzieję zrealizować go w ciągu najbliższych trzech-czterech lat* - mówi **Tymoteusz Myrda, Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego z Bezpartyjnych i Samorządowców.** - *To będą trasy turystyczne, długodystansowe, przebiegające przez nasz region, ale także przez sąsiednie województwa i będą się łączyć z trasami w Niemczech i Czechach. Jestem przekonany, że ten projekt przyniesie korzyści ze względu na łatwiejszy dostęp do atrakcji Dolnego Śląską, który dzięki temu odwiedzi więcej osób wspierających w ten sposób naszą regionalną turystykę* - dodaje.

Na budowie Cyklostrady skorzystają mieszkańcy

Taką tendencję obserwuje się w wielu europejskich regionach, gdzie sieci tras rowerowych są impulsem do rozwoju lokalnej przedsiębiorczości oraz stanowią przyczynek do powstawania na danym obszarze nowych miejsc odpoczynku, hoteli, pensjonatów, a także punktów gastronomicznych i usługowych. Zwiększa się także liczba dostępnych miejsc pracy. Wzrost liczby dróg rowerowych oddalonych od ruchliwych arterii, z których będą chcieli korzystać mieszkańcy w codziennych dojazdach do pracy czy sklepu, przełoży się także ba pewno na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa oraz lepsze zdrowie.

- *Ścieżki rowerowe są duchem naszych czasów. Dotyczy to również Cyklostrady. Jazda na rowerze jest zajęciem pożytecznym dla ciała i ducha. Wzmacnia czy wręcz uzdrawia organizm, daje możliwość doskonałego kontaktu z przyrodą, pozwala kontemplować niezrównane piękno krajobrazów naszej Ojczyzny. To wszystko stanie się naszym udziałem dzięki ścieżkom rowerowym w ich najwyższej formie, jaką jest Cyklostrada Dolnośląska. Z tego dobrodziejstwa mogą bezpiecznie korzystać wszyscy. Nie wyklucza nikogo wiek, kondycja fizyczna czy stopień opanowania techniki jazdy. Pomysłodawcom i wykonawcom tych śmiałych projektów infrastruktury rowerowej należy się nasz szacunek, uznanie i wdzięczność* - mówi **Tytus Czartoryski, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z Prawa i Sprawiedliwości.**

Ważny projekt planowany od dawna

Projekt Cyklostrady Dolnośląskiej to efekt prac planistycznych, które trwały przez ostatnie 4 lata. W 2017 roku Zarząd Województwa Dolnośląskiego przyjął Dolnośląską Politykę Rowerową. Jej głównym celem jest wzrost udziału ruchu rowerowego w transporcie na terenie województwa. Rok później podpisano także list intencyjny w sprawie powstania Blue Velo, czyli szlaku odrzańskiej trasy rowerowej przebiegającej wzdłuż rzeki, od granicy czeskiej, aż do Bałtyku.

Budowa Cyklostrady będzie podlegała ścisłym zasadom. Wszelkie wymogi projektowe i techniczne zostały zawarte w dokumentacji opracowanej przez Instytut Rozwoju Terytorialnego, który określa wszystkie standardy projektowe i wykonawcze dla infrastruktury rowerowej województwa dolnośląskiego.

- *Najważniejsze cele, które chcemy osiągnąć, to oczywiście w dalszej perspektywie neutralność klimatyczna, a także multimodalność transportowa - czyli zintegrowanie różnych form przemieszczania się (w tym rowerowego) w regionie. Zachęcam do udziału w konsultacjach społecznych i przekazywania swoich uwag* - mówi **Maciej Zathey, dyrektor Instytutu Rozwoju Terytorialnego.**

W skład sieci dróg wejdzie między innymi 11 głównych tras rowerowych (w tym 5 krajowych), stanowiących element Ogólnopolskiego systemu tras rowerowych, przyjętego przez Konwent Marszałków RP:

► Trasa krajowa nr 9 - EV 9 (Adriatyk - Bałtyk),
► Trasa krajowa nr 3 - Blue Velo (Ołomuniec - Bałtyk),
► Trasa krajowa nr 12 (Słubice - Katowice),
► Trasa krajowa nr 6 - Trasa Via Regia (Drezno - Kijów),
► Trasa krajowa nr 8 (Wrocław - Warszawa).

Dzięki temu projektowi Samorząd Województwa Dolnośląskiego realizuje także cele określone w polityce Zielonego Ładu Unii Europejskiej.

(UM)

Sieć nowoczesnych i komfortowych dróg rowerowych połączy różne miejsca na Dolnym Śląsku

eprasa.pl d4d2d428c1

Jelczańskie HIStorie

Tekst jest częścią projektu „Jelczańskie HIStorie", zrealizowanego przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury

Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

WOJCIECH ROSKOSZ. Wyprawa w świat wieloznaczności

Jego sztuka czerpie z życia, ale przejawia się w multiplikacjach i zagadkach. Tu nic nie jest oczywiste. I o to chodzi

Jak się zostaje malarzem, artystą? Formalnie? Bez przesady.

- Czy musi zaistnieć formalność, żeby być artystą? - pyta raczej retorycznie Wojciech Roskosz, absolwent Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, autor nagradzanych dzieł, uczestnik wystaw, w tym pokazywanej w Jelczu-Laskowicach „Miłości instalatora". - Wydaje mi się, że niekoniecznie. Trzeba to poczuć gdzieś w środku siebie, niektórzy mówią w sercu, może w duszy. Ja niekoniecznie czuję się artystą, bardziej rzemieślnikiem. Możliwe, że mam papiery, ale to o niczym nie świadczy. Żeby być artystą, to chyba inni muszą mówić o kimś, że nim jest.

Jak to czuje Wojciech (w sercu, w duszy, w sobie, nieważne... mniejsza o to)? Czasem coś aż tak rwie... Kiedy chodzi koło jakiegoś tematu, koncepcji, inspiracji i jak coś zaskoczy (artysta mówi „zażre"), to jest ten moment, w którym rodzi się tworzenie, gdzie się zaczyna wszystko. To siła, która pcha do działania. Już nic nie jest w stanie tego zatrzymać.

Idzie za błyskiem

Kiedy ten błysk się pojawia i co jest inspiracją? Za każdym razem jest inaczej. Gdyby zawsze było podobnie i można byłoby ten impuls i te emocje w jakiś sposób wywołać, Wojciech Roskosz tworzyłby więcej. Ale on nie zna tego kodu, tak jak nie ma kodu do odczytywania jego obrazów. Ten moment jest ważny, najważniejszy. Jeżeli go nie złapie i nie zacznie robić czegoś związanego z tym pomysłem, to on ulatuje. Krąży wprawdzie po głowie, jest ociosywany i obrabiany, ale nic z tego nie wychodzi. Gdy zabierze się do pomysłu od razu i jest zalążek, zaczyna się cały proces.

Jest to, co jest

- Coś musi powstać, muszę widzieć postęp - opowiada Wojciech. - Owszem, jest wtedy pole do przemyśleń, zastanowienia się nad projektem, jego zmiany. Jeżeli zostawię projekt w głowie, to może już tam zostać i to nic nie znaczy, bo go fizycznie nie ma. Ważny jest też moment w życiu, żeby mieć czas na realizację.

Emocje... to zależy co się pojawia i czy satysfakcjonuje, czy to, co jest w głowie, jest tym samym czy czymś ciekawszym, co otwiera kolejne drzwi. Tu nie ma reguł.

Jak powstaje obraz i czego używa twórca? Wojciech Roskosz używa głównie wyobraźni. Lubi tworzyć z gotowych rzeczy. Większość jego prac powstało z odpadków, które zebrał także podczas swojej pracy zawodowej (pracował jako instalator sieci teleinformatycznych).

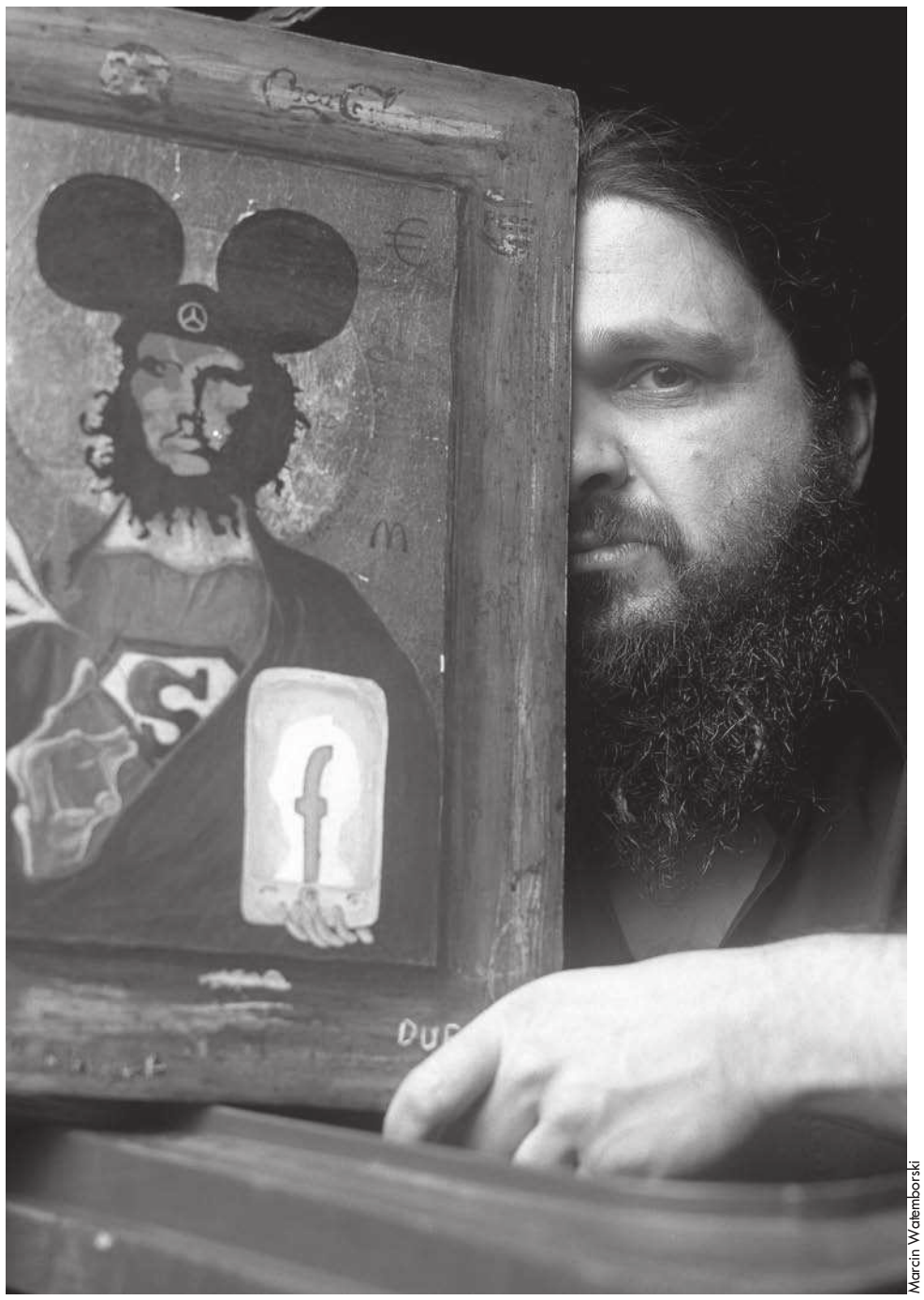

Wojciech Rozkosz

Marcin Watemborski

Obraz z kabli

Powtarzalne odpady, ścinki, opakowania, elementy z demontażu. Tworzywo artysty. Wojciech pracował, studiował, myślał nad dyplomem. Szukał tematu, coś próbował, ale nie poczuł tego, co najważniejsze, a nie potrafi tworzyć na zamówienie. Zobaczył potencjał w towarzyszących mu w pracy odpadkach, czuł, że to dobry kierunek, zwłaszcza, że mógł dzielić czas pracy ze sztuką. Pewnego dnia zdarzyło się coś, po czym nie miał już wyjścia. Pod rękę podszedł mu nietypowy, źle wykonany kabel. Otworzył go, nigdy wcześniej czegoś takiego nie widział. To był punkt zwrotny, coś, co zaczęło łączyć te odpadki w jeden cykl. Tak zrodziła się „Miłość instalatora", dyplomowa praca. Tworzywo bardzo różne, okazało się bardzo spójne. Całość spotkała się ze świetnym odbiorem zarówno zawodowców jak i amatorów.

Przenika i pojawia się życie

W pracach nie było grama farby. Tylko to, co zostaje z pracy instalatora. Bo narzędziem i tworzywem może być wszystko.

- Chodząc po dachach, zaglądając do tras kablowych widzi się pewne rzeczy z innej perspektywy niż na co dzień - mówi malarz. - Stara serwerownia, zakurzona plątanina kabli. Można sobie wyobrazić, że tam trwa życie, kable się przenikają... Gdy podniesie się zbutwiały korzeń czy kamień, a tam uciekają mrówki, robaczki, widzę życie. Tak mi się czasem zdarza, zabieram aparat lub zapisuję w głowie te ulotne chwile. To dla mnie wyjątkowe, unikatowe sytuacje, często bardzo inspirujące.

Nie używa pędzla. Jego prace to asamblaże, instalacje. Na przykład powtarzalne ścinki z przewodów stworzyły jedną pracę, inna powstała z denek kubków od kawy. W tym cyklu widać powtarzalność, ale jest też odrobina przypadku. Artysta nazywa go „okiełznanym przypadkiem". Obrazy na denkach powstawały samoistnie, autor wykorzystał je i stworzył z nich jeden obraz. Podobnie było z kablami, pokazanymi w przekroju. Coś, co już istniało, dzięki wyobraźni i pracy artysty stało się czymś nowym. Jego obrazem. Jego dziełem.

Cienka linia

Sztuka współczesna. Czasem twórca chce pobudzić, czasem uspokoić, coś przekazać. Zdaniem Wojciecha Roskosza, sztuka nowoczesna to bardzo szerokie pojęcie, gdzie hochsztaplerstwo od wirtuozerii często dzieli cienka linia. W sztuce nowoczesnej liczy się pomysł, często nie używa się tradycyjnych technik.

- Techniki się przenikają - mówi. - Na przykład mój dyplom z malarstwa... pędzlem nie naniosłem tam żadnego koloru. Szkoła oceniła go bardzo wysoko. Artyści nie chcą dać się zamknąć w jednej dziedzinie. Mieszanie się różnych form i technik to znak naszych czasów. Tym bardziej trzeba doceniać tych, którzy tworzą tradycyjnymi technikami, rzemieślników. Oni nie dają się rozmienić, rozpuścić, są wierni starym narzędziom i materiałom. Doceniajmy też malarzy, którzy nie idą na łatwiznę, bo teraz jest pełno takich.

Po studiach Wojciech nie stworzył niczego tradycyjnymi technikami. Wykorzystywanie przedmiotów, które go otaczają, to ciągle najbardziej inspirujący i satysfakcjonujący go sposób tworzenia. Przedmioty muszą mieć jakiś potencjał, interesującą formę czy fakturę. Pochłania go też ich powtarzalność.

Otwarte pytania o sztukę

Kiedy poczuł, że chce tworzyć, że taki sposób opowiadania swojego świata go interesuje? Od szkoły podstawowej, gdy brał do ręki coś, co można było namalować, narysować, popracować nad powierzchnią. Szkoła Rzemiosł Artystycznych we Wrocławiu rozwinęła tę pasję. Akademia Sztuk Pięknych nauczyła go rozumienia niuansów w sztuce i artystycznego myślenia, ale bez narzucania czegokolwiek.

W Polsce, poza szkołami artystycznymi, nie uczy się odbierania sztuki, estetyki. Wojciech Roskosz mówi, że widać to po tym, co wisi w domach. W krajach europejskich, gdzie jest większy nacisk na naukę o sztuce i krytyczne na nią spojrzenie, dzieci uczy się tego od najmłodszych lat. Na przykład w krajach skandynawskich. W domach nie widać samych martwych natur, słoneczników i jeleni na rykowisku.

- Od nas na wschód Europy zaczyna się upodobanie do jeleni i tym podobnych - mówi. - Bez edukacji stoimy w każdej dziedzinie, jesteśmy do czegoś przyzwyczajeni, rozumiemy to, czujemy się bezpieczni. To są kwiatki, to jest pejzaż. Mamy potrzebę nazywania, chcemy wiedzieć, co widzimy. Ale po co? Czy to się musi podobać, czy sztuka musi być zrozumiała, estetyczna? Ilu ludzi, tyle odpowiedzi. Czasem może pojawić się konsternacja przy oglądaniu współczesnych obrazów na wernisażu. Warto spytać, przeczytać opisy, poznać kontekst. Są prace, które niosą ze sobą głębszą treść, ale wymagają wprowadzenia. Wiele prac w sztuce współczesnej to prace koncepcyjne, to, co widzimy jest ostatnim elementem procesu myślowego twórcy. To, co działo się wcześniej i kontekst pracy są równie ważne. Dlatego nowoczesna sztuka jest często niezrozumiała, traktowana po macoszemu, wyśmiewana. Po prostu nie jest dla wszystkich, ale dla tych, którzy mają czas i chęci. W pięknym realistycznym pejzażu nie musimy się niczego doszukiwać, wszystko jest podane na tacy. Są też pejzaże w sztuce nowoczesnej, które dopiero po dłuższej kontemplacji pokazują nam to, co jest. Dialog - sztuka to rozmowa, forma komunikacji, artysta do nas mówi. Każda forma twórcza potrzebuje odbiorcy.

***

Nigdy nie stworzył portretu. Mogłoby się tak stać, gdyby jakaś postać zainspirowała go tak bardzo, że musiałby to przelać na płótno czy ukazać w jakiś inny sposób...

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA

eprasa.pl d4d2d428c1

Ten nieduży piesek został znaleziony w nocy 6.05.2021 w Janikowie, miał na sobie obrożę, nie jest chipowany. Obecnie przebywa w przytulisku w Zakrzowie i czeka na właściciela, tel.667-735-988

Nieduży, wesoły, towarzyski piesek szuka nowego domu, tel.667-735-988

Psy szukają domu

Kilkuletni owczarek niemiecki długowłosy, mocnej budowy, posłuszny, czujny, bardzo dobry do pilnowania poleca się do adopcji, tel.667-735-988

Półtoraroczna suczka, mieszaniec owczarka niemieckiego z labradorem, wysterylizowana, pilnująca, szuka nowego domu, tel.667-735-988

Starszy piesek mieszaniec znaleziony w Siedlcach czeka na właściciela w przytulisku w Zakrzowie, tel.667-735-988

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY OŁAWA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie wsi Gać, Psary, Maszków w gminie Oława

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741. ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Oława nr XXX/174/2020 z dnia 29 maja 2020 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie wsi Gać, Psary, Maszków w gminie Oława, w rejonie działek nr 384/11, 406/1, 384/10, 382/6, 382/5, 382/3 obręb Gać zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 4 czerwca 2021 r. do 24 czerwca 2021 r., w siedzibie Urzędu Gminy Oława, pl. M.J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 9 czerwca 2021 r w siedzibie Urzędu Gminy w Oława, o godz. 12.00.

Nie wyklucza się przeprowadzenia dyskusji publicznej w w/w terminie, za pośrednictwem środków audiowizualnych, w przypadku braku możliwości jej przeprowadzenia w Urzędzie Gminy Oława. Szczegółowe informacje dotyczące formy przeprowadzenia i zasad udziału w dyskusji publicznej zostaną ogłoszone na stronie internetowej www. bip.gminaolawa.pl.

Jednocześnie informuję, że w terminie przewidzianym powyżej na wyłożenie ww. projektu planu istnieje możliwość składania uwag i wniosków na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.).

Zgodnie z art. 18 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ww. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi i wnioski należy składać na piśmie do Wójta Gminy Oława na adres Urzędu Gminy Oława, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 lipca 2021 r.

Organem rozpatrującym uwagi i wnioski jest Wójt Gminy Oława.

Pełniący obowiązki Wójta Gminy – Henryk Kuriata

OGOSZENIE PŁATNE

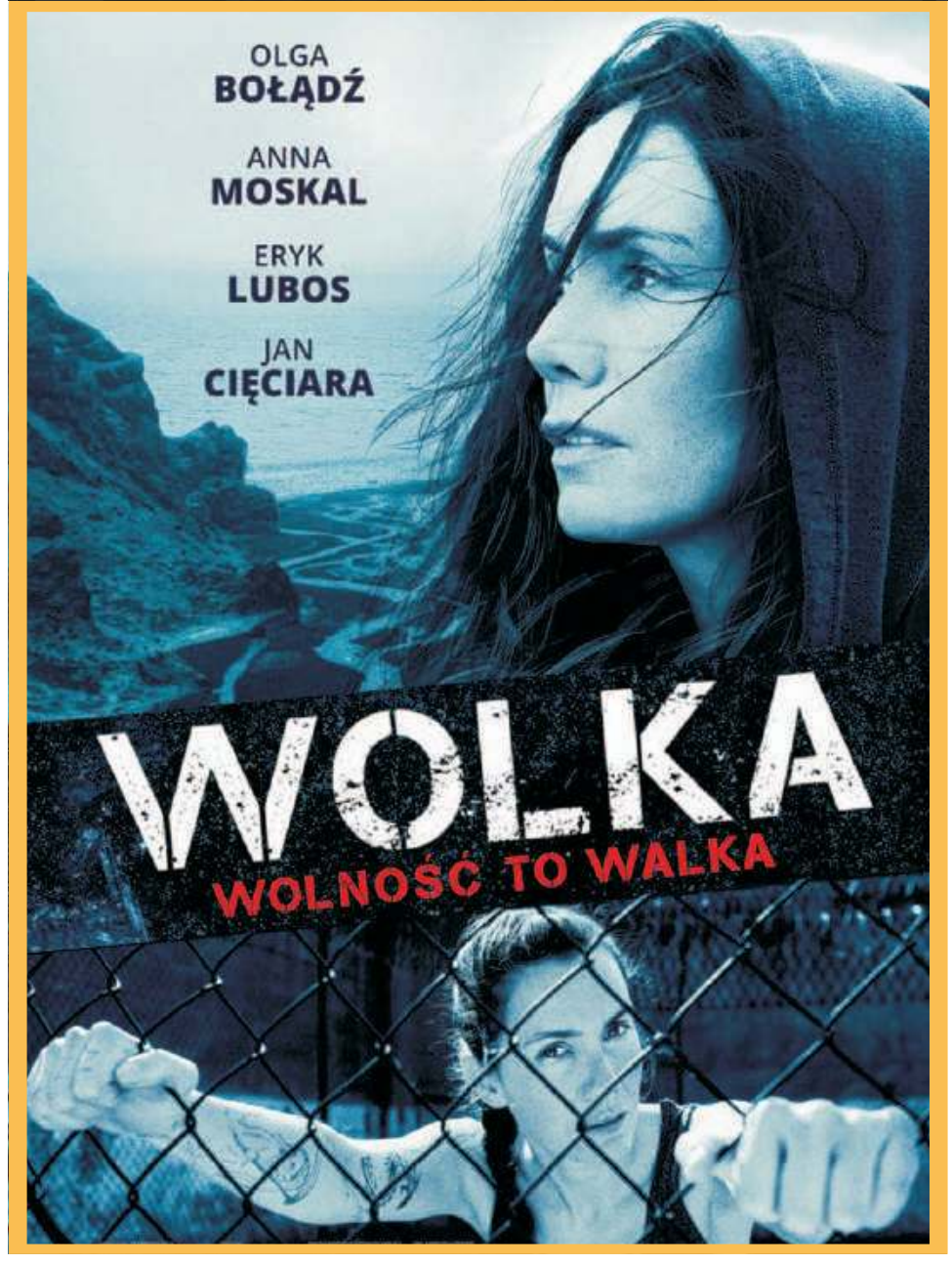

eprasa.pl d4d2d428c1

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22.00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

Zatrudnimy na stanowisko

MAGAZYNIER - ZAOPATRZENIOWIEC

w firmie w Jelczu-Laskowicach

Zatrudnimy pracownika posiadającego czynne prawo jazdy kat. B. Preferowane doświadczenie w prowadzeniu pojazdów typu "bus"

Podstawowy zakres obowiązków:
- realizacje wewnętrznych zleceń transportowych;
- odbiór towaru od dostawców i dostarczenie do naszych odbiorców (klientów);
- załadunek towaru oraz dbałość o powierzone mienie i pojazd;
- obsługa komputera;
- prowadzenie ewidencji stanu technicznego i wykonywanych napraw pojazdów;
- utrzymywanie porządku w pomieszczeniach magazynowych.

Oferujemy:
- umowę o pracę po okresie próbnym;
- terminowe wynagrodzenie;
- wdrożenie i przygotowanie do pracy;
- przyjazną atmosferę.

Wymagania:
- uczciwość;
- komunikatywność;
- sumienność;
- brak nałogów;
- dyspozycyjność.

Prosimy o kierowanie CV oraz listu motywacyjnego ze zdjęciem WYŁĄCZNIE NA ADRES E-MAIL:
rekrutacja@adar.net.pl

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi do wybranych osób

Termy Jakuba

Baseny Miejskie "Termy Jakuba" przyjmą do pracy

OSOBĘ DO SPRZĄTANIA

Oferujemy:
- umowę o pracę (na 3 zmiany, 6-14; 14-22; 22-6) lub pół etatu
- stabilne zatrudnienie
- zniżki na usługi w Termach Jakuba
- premia uznaniowa + dodatek do pracy w nocy

Zakres obowiązków:
- utrzymanie czystości i porządku w pomieszczeniach ogólnie dostępny

CV (z dopiskiem: „Pracownik gospodarczy") prosimy składać po przez e-mail na adres **biuro@termyjakuba.olawa.pl** lub osobiście w siedzibie Term Jakuba, która mieści się w budynku **Oławskiego Parku Wodnego przy ul. 1 Maja 33a, 55-200 Oława**.

Do CV należy dodać zapis:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).

PRACA

DAM PRACĘ

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

► Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

► Centrum Medyczne Aga-Med poszukuje specjalistę do spraw sprzedaży. Miejsce pracy; Oława, Jelcz-Laskowice. Sieć sklepów zielarsko-medycznych. Kontakt drogą email: agamed@onet.pl

► Zatrudnię pracowników do remontów mieszkań na pełny etat. Kontakt tel.: 608417777

FIRMA ZATRUDNI BRUKARZA
TEL. 603 445 063

ZATRUDNIĘ SAMODZIELNEGO DEKARZA, CIEŚLĘ LUB POMOCNIKA
TEL. 601 815 059

ZATRUDNIĘ
na przyuczenie do zawodu
TOKARZ
71 313 97 33

DYKA
Nature's Network

DYKA - Międzynarodowa firma wchodząca w skład **Grupy Tessenderlo**: Jeden z europejskich liderów produkujących i dystrybuujących systemy rurowe do instalacji wodno-kanalizacyjnych z bogatą 60-letnią tradycją, posiadający zakład produkcyjny w Jelczu-Laskowicach poszukuje pracownika na stanowisko

PRACOWNIK PRODUKCJI OPERATOR LINII

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Zakres obowiązków:
- obsługa instalacji przemysłowych i linii produkcyjnych do produkcji rur z tworzyw sztucznych

Wymagania:
- zdolność do szybkiego uczenia się i rozumienia procesów produkcyjnych;
- odpowiedzialność za powierzone mienie firmy;
- umiejętność pracy w zespole;
- sumienność, chęć do pracy, potrzeba dążenia do osiągania celów.
- dyspozycyjność - gotowość do pracy w systemie zmianowym
- znajomość technologii przetwórstwa tworzyw sztucznych zwłaszcza EKSTRUZJI będzie dodatkową zaletą

Oferujemy:
- ZATRUDNIENIE BEZPOŚREDNIO PRZEZ FIRMĘ.
- PRACA W SYSTEMIE 3-ZMIANOWYM
- Pakiet socjalny oraz dodatkowy pakiet MyBenefit
- Wynagrodzenie: podstawa i premia uzależniona od wyników
- Stabilne i profesjonalne środowisko pracy
- Możliwość szkoleń, poszerzania wiedzy i rozwoju zawodowego.

Osoby zainteresowane ciekawą pracą w międzynarodowej, rozwijającej się organizacji prosimy o przesłanie CV online: **www.dyka.pl/aktualne-ogloszenia** lub pocztą na adres:
Dyka Sp. z o.o. ul. Belgijska 5, 55-221 Jelcz-Laskowic
(z dopiskiem Pracownik Produkcji, Operator Linii)

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Administratorem Twoich danych osobowych jest Dyka Sp. z o.o. z siedzibą w Jelczu-Laskowicach, przy ul. Belgijska 5. Twoje dane przetwarzamy w celu prowadzenia rekrutacji. Masz prawo w każdym czasie wycofać swoją aplikację pisząc e-mail na adres rekrutacja@dyka.com.pl. Więcej informacji o regułach przetwarzania przez nas Twoich danych otrzymasz po przesłaniu swojej aplikacji na powyższy adres.

Firma Promet-Plast s.c.
Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych
poszukuje pracownika na stanowisko

Asystentka ds. Administracji – Recepcjonistka

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:
- bieżące prowadzenie recepcji,
- obsługa administracyjna firmy,
- zapewnienie prawidłowego obiegu korespondencji, dokumentów i informacji,
- ewidencja korespondencji przychodzącej i wychodzącej,
- archiwizacja dokumentów,
- dbałość o zaopatrzenie biura w art. biurowe i spożywcze,
- dbanie o serwis urządzeń biurowych: drukarki, kserokopiarki, ekspresy itp.,
- dbanie o wizerunek firmy: estetykę stanowiska recepcji, sal konferencyjnych, przestrzeni wspólnych,
- ścisła współpraca z wszystkimi działami w firmie
- organizacja i obsługa spotkań i konferencji,
- przyjmowanie i obsługa gości, również telefoniczna
- aktualizacja ofert cenowych na rynku w zakresie stałych potrzeb.

WYMAGANIA
- wykształcenie min. średnie,
- znajomość pakietu MS Office365,
- prawo jazdy kategorii B,
- umiejętność swobodnego wyrażania się w mowie i w piśmie w języku polskim i angielskim.
- mile widziana znajomość również języka niemieckiego
- umiejętność planowania i organizacji.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt: 698 615 448

PRACA BUDOWLANA W IRLANDII

(Co.Mayo i Co.Galway)

FINNA CONSTRUCTION

Firma budowlana Finna Construction Ltd z siedzibą w Galway

poszukuje pracownikow budowlanych:

TYNKARZY, MURARZY ORAZ STOLARZY

Zapewniamy transport oraz zakwaterowanie (jeśli wymagane).
Więcej informacji pod numerem telefonu **00353 94954 5618** lub **00353 87419 8474**.

► Restauracja Smaki Świata zatrudni pomoc kuchenną. Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny - 883 907 921 lub kontakt@smakiswiata.olawa.pl

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 551 35 07

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 551 35 07

► Kupię roje pszczele Tel. 781 682 610

WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
lewandowski
WĘGIEL
KOSTKA, ORZECH, EKOGROSZEK
luzem i workowany
Oferujemy **transport** i konkurencyjne ceny
71-313-12-79
501-34-28-18

PHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21 tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1 tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ PELLETU

eprasa.pl d4d2d428c1

OGŁOSZENIE O NABORZE

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłasza nabór kandydatów na stanowisko ds. gospodarki wodno-ściekowej w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

1. **Nazwa i adres jednostki:** Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice
2. **Określenie stanowiska pracy:** stanowisko urzędnicze ds. gospodarki wodno-ściekowej
3. **Wymagania niezbędne:**
   - obywatelstwo polskie;
   - wykształcenie średnie techniczne lub wyższe techniczne na kierunku ochrona środowiska, inżynieria środowiska lub pokrewnym;
   - pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
   - brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
   - nieposzlakowana opinia.
4. **Wymagania dodatkowe:**
   - znajomość przepisów: kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, ustawy prawo wodne, ustawy Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach, ustawy o samorządzie gminnym;
   - staż pracy w administracji publicznej;
   - komunikatywność;
   - umiejętność sprawnej organizacji pracy;
   - samodzielność.
5. **Zadania do wykonania na stanowisku:**
   - wykonywanie zadań wynikających z przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie:
     - przyłączania nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej,
     - wyposażania nieruchomości w zbiorniki bezodpływowe nieczystości ciekłych lub w przydomową oczyszczalnię ścieków bytowych,
     - gromadzenia nieczystości ciekłych w zbiornikach bezodpływowych,
     - pozbywania się zebranych na terenie nieruchomości nieczystości ciekłych w sposób zgodny z przepisami prawa,
   - prowadzenie ewidencji zbiorników bezodpływowych w celu kontroli ich opróżniania;
   - prowadzenie ewidencji przydomowych oczyszczalni ścieków, w celu kontroli częstotliwości i sposobu pozbywania się komunalnych odpadów ściekowych;
   - prowadzenie ewidencji umów na opróżnianie zbiorników bezodpływowych zawieranych przez właścicieli nieruchomości;
   - wykonywanie zadań związanych z identyfikacją nieruchomości niepodłączonych do istniejącej sieci kanalizacji sanitarnej oraz egzekwowanie od ich właścicieli obowiązku podłączenia tych nieruchomości do sieci kanalizacyjnej;
   - wykonywanie zadań związanych z zapewnieniem opróżnienia zbiorników bezodpływowych w przypadku gdy właściciel nie zawarł umowy na opróżnianie zbiornika;
   - obsługa interesantów w zakresie wykonywanych obowiązków.
6. **Informacja o warunkach pracy na stanowisku:**
   - warunki pracy typowe dla stanowiska pracownik administracyjno-biurowy, zgodne z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy.
7. **Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych** – poniżej 6%.
8. **Wymagane dokumenty:**
   - życiorys i list motywacyjny;
   - kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie i posiadane kwalifikacje oraz staż pracy;
   - oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych;
   - oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe;
   - w przypadku kandydatów, którzy zamierzają skorzystać z uprawnienia, o którym mowa w art. 13a ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych, kopie dokumentów potwierdzających niepełnosprawność.
9. **Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:**

Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49.

Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko ds. gospodarki wodno-ściekowej. Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22[1] § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. - Dz. U. z 2020 r., poz. 1320) , art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t. j. - Dz. U. z 2019 r., poz. 1282) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. p. rzepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Złożone dokumenty można odebrać w terminie 1 miesiąca po ogłoszeniu wyników naboru. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania.

Oferty z dopiskiem ***„Oferta pracy na stanowisko ds. gospodarki wodno-ściekowej w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice"*** należy składać **w terminie do dnia 10.06.2021 r.:**
- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice – sekretariat - I piętro (godziny pracy Urzędu pn. – pt. 7.30 – 15.30, środa 8.30 – 16.30);
- przesłać pocztą na adres (za datę złożenia uznaje się datę wpływu do Urzędu):
  Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice
  ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice

Burmistrz Jelcza-Laskowic - Bogdan Szczęśniak

Jelcz-Laskowice, 25.05.2021 r.

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

► Sprzedam kemping, Niewiadów, stan zły 502-627-675

► Sprzedam ziemniaki paszowe Tel. 504 923 819

► Sprzedam prosiaki. Tel. 697 782 111

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

CENTRUM MEDYCZNE
AGA-MED W OŁAWIE
PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES
KONSULTACJI LEKARSKICH:
1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG), DOPPLER KOŃCZYN DOLNYCH,
8. LECZENIA CHORÓB TARCZYCY,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU, JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.
11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES LECZENIA I REHABILITACJI POD NADZOREM LEKARZA REHABILITACJI MEDYCZNEJ I OSTEOPATY.
12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ POCOVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI KONCENTRATÓW TLENU.
ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI POD NUMEREM TELEFONU 71 313 31 86 ORAZ 601 092 188, BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL: info@agamedolawa.pl
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ PRZYCHODNIĘ AGA-MED : KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA, ZAPEWNIAMY FACHOWE KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM MOŻLIWYM TERMINIE, SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY I SPECJALISTÓW.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY
I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW,
DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW.,
OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO,
270 TYS
TEL. 668-018-487, 795-436-696

► Mieszkanie idealne, wysoki standard, miejsca postojowe, 80m2, parter, ogródek, Jelcz-Laskowice - cena 359tys, BN 506540120

► Oława, kawalerka, I piętro, Odstępne TBS – 60 tys. BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje, Hirszfelda – 200tys. BN 506540120

► Sprzedam przestronne mieszkanie 2-pokojowe 53,3 m2 w doskonałej lokalizacji na ul. Iwaszkiewicza. Tel. 609 352 525

► Mieszkanie 2-pokojowe, II piętro, 48 m kw., Rynek Oława, 250 tys Tel. 609 837 672

► Sprzedam kawalerkę 38 m kw., w Oławie Tel. 668 390 655

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, balkon, piwnica, 3-pok, 64m2- cena 290tys BN Prosperhome 506540120

► Chwałowice, dom w stanie surowym zamkniętym z instalacjami i tynkami, 130m2- 420tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda – 308tys, BN 506540120

► Minkowice Oławskie, dom po częściowym remoncie, działka 950 m2- 340 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Sprzedam mieszkanie w Jelczu-Laskowicach I piętro, 51 m.kw., długi korytarz, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, osobno WC, (wymieniona elektryka i hydraulika) plastikowe okna, balkon, piwnica Tel. 691 740 166

► Działkę na Pierwiosnku Tel. 662 215 290

► Sprzedam budynek do adaptacji na cele mieszkaniowe. 6 km od Oławy. Wjazd od drogi głównej. Cena 60 tys. zł. Tel. 513 253 608

► Sprzedam - Kończyce, dom do częściowego remontu, na dużej działce, cena do uzgodnienia tel.601 870 086 lub 794 350 235

SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI
WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta www.waszekspert.pl
Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 733 827 410 KREDYTY

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl d4d2d428c1

► Sprzedam lokal handlowo-usługowy w Oławie przy ul. Żeromskiego 110 m kw., (w tym zaplecze socjalne) po remoncie. Parking. Cena 500 tys. Wszelkie informacje dotyczące sprzedaży pod numerem tel. 795-400-097

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przesyłać na adres e-mail dzialka.olawa@hotmail.com

► Kupię mieszkanie z TBS-u Tel. 881 401 775

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Pokój 2 km od Oławy, Tel. 509 934 721

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, 350 msc Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, 400 msc Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Pokoje w domu, magazyn z biurem Tel. 662 401 564

DO WYNAJĘCIA LOKAL O POWIERZCHNI 45 M KW. W CENTRUM OŁAWY PRZY UL. CHROBREGO (I PIĘTRO). SKŁADA SIĘ Z PRZEDPOKOJU, 2 POKOI, POMIESZCZENIA SOCJALNEGO (KUCHNI) ORAZ ŁAZIENKI Z PISUAREM I KABINĄ PRYSZNICOWĄ. CENA 1200 ZŁ + LICZNIKI. WYSTAWIAMY FAKTURY VAT. TEL. 605 996 555

► GARAŻ PADEREWSKIEGO. Tel. 694 415 235

► Do wynajęcia mieszkanie jednopokojowe w Oławie Tel. 694 616 141

► Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych - 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl, 506540120

► Wynajmę lokal użytkowy w Rynku. Oława ul. Krótka 3 (od podwórka) Tel. 668 346 560

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ 605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD - DOMOWYCH I SKLEPOWYCH - OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD TEL. 603-835-219

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

Budowlane

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Remonty, wykończenia mieszkań od A do Z, instalatorstwo, ogrodzenia Tel. 790 421 226

► PKK SERWIS. Usługi Hydrauliczne. Usługi Elektryczne. Jakub 690459346 Piotr 722337378

► Tynki gipsowe, maszynowe Tel. 601 425 978

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

USŁUGI SPAWALNICZO-ŚLUSARSKIE - BRAMY, OGRODZENIA, FURTKI, BALUSTRADY, SCHODY, BARIERY, - OGRODZENIA PANELOWE, - MUROWANIE SŁUPKÓW I OGRODZEŃ, - OCYNK, MALOWANIE PROSZKOWE TEL. 794 469 150, 576-586-690

► Odbiory, przeglądy instalacji sieci gazowej. Tel. 602 236 330

► Wynajem i usługi: ładowarka teleskopowa 13,5m, ładowarka 6t. (widły, łyżka), wozidło, zagęszczarki, pompy, agregaty prądotwórcze i pneumatyczne i inne. Tel. 796 111 454 www.inwest-pol.pl

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO. TŁUMACZENIA ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE, OŁAWA, UL.BRZESKA 19, TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

RÓŻNE

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy **JWJ**
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

MOTORYZACYJNE

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024

► Autolaweta usługi Tel. 501 955 042

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE TEL. 781-306-420

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny), Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

eprasa.pl d4d2d428c1

FUTSAL

Zmiany

Profesjonalista, który nigdy nie ma dość. „Orzeł” po pięciu latach żegna „Chusa”

Chus Lopez nie będzie już trenerem KS Acana Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice. Wszystko wskazuje na to, że obejmie stery Rekordu Bielsko-Biała - mistrza kraju i hegemona w świecie polskiego futsalu

Tomasz Pawlicki

Po sobotnim meczu z Rekordem Bielsko-Biała, „Chusa” żegnali kibice, zawodnicy i działacze klubu

Jesús López García urodził się 23 stycznia 1987 w Barcelonie. Mimo katalońskiej krwi, jest kibicem Realu Madryt. Od początku był przedstawiany jako jeden z najmłodszych oraz najbardziej obiecujących trenerów w tej dyscyplinie. Sportowo wychowała go barcelońska akademia „Martorell”. To jeden z najmłodszych hiszpańskich graczy, debiutujących w profesjonalnej lidze futsalu. Miał wtedy zaledwie szesnaście lat. Bronił bramki w FS „Martorell”, „Laguna playas de Salou”, FS „Benicarló” oraz Palma FS. Zdobył z nimi trzy puchary Katalonii i mistrzostwo Hiszpanii do lat dziewiętnastu. Pracował z wieloma znakomitymi trenerami, którzy prowadzą obecnie kadry narodowe i znane drużyny klubowe. Prowadził szkolenie dzieci w najlepszych akademiach futsalu na świecie oraz współpracował z Katalońską Federacją Futsalu.

Pracę w Jelczu-Laskowicach rozpoczął 5 lat temu jako koordynator akademii. Potem został trenerem pierwszej drużyny i późniejszym architektem jej wszystkich sukcesów, w tym awansu do Ekstraklasy i ugruntowania mocnej pozycji w polskim futsalu. - Wierzymy, że dzięki tej decyzji zrobimy kolejny wielki krok w rozwoju jelczańskiego klubu - mówił podczas prezentacji nowego trenera ówczesny prezes „Orła” Sebastian Bednarz.

Patrząc z perspektywy czasu można powiedzieć, że wiele się udało. „Orzeł” szybko awansował do ekstraklasy i stał się jednym z najlepszych futsalowych klubów w kraju. Mimo corocznych roszad kadrowych „Chus” za każdym razem był w stanie wycisnąć z zawodników maksa i sprawić, że nawet w meczach z teoretycznie mocniejszymi przeciwnikami, drużyna niejednokrotnie sprawiała niespodzianki, regularnie pukając do drzwi ścisłej krajowej czołówki.

TRENER, PSYCHOLOG, OJCIEC

- „Chusa” poznałem, gdy po raz pierwszy przyprowadziłem dziecko do akademii - mówi prezes KS Acana Orzeł Jelcz-Laskowice Przemysław Olechowski. - Był wtedy koordynatorem akademii. Z tych wszystkich osób, które spotkałem wtedy przy dzieciach, „Chus” miał wokół siebie najbardziej wyraźną aurę pasji i zaangażowania. Widać było, że jest to człowiek na odpowiednim miejscu, bardzo zaangażowany w to, co robi. Po tym, jak miałem okazję obserwować go już jako osoba wewnątrz klubu, mogę potwierdzić, że to wielki profesjonalista. Człowiek, dla którego nie ma drogi na skróty. Zawsze ma cel i pod ten cel buduje cały swój plan, nie schodząc z wytyczonej drogi. Kto chce iść na skróty, ten u „Chusa” odpada. Nie ma kompromisów, nie ma uginania się. Zawodnicy muszą mu wierzyć, a on w zamian gwarantuje, że pomoże im się rozwinąć. I ten rozwój poszczególnych graczy, widzieliśmy doskonale. W ciągu pięciu lat naszej współpracy, byli zawodnicy, którzy do klubu przychodzili właśnie ze względu na trenera. Nasz bramkarz i kapitan Maciej Foltyn doskonale wiedział, że „Chus” był golkiperem w najlepszej futsalowej lidze świata. Był przekonany, że z ten trener będzie go w stanie wiele nauczyć i tak też się stało. Potem zobaczyliśmy, że to nie tylko świetny specjalista od bramkarzy, ale także super strateg i bardzo dobry menadżer zespołu, co działało na sportowców jak magnes. Współpraca z „Chusem” była wzorowa. Łatwo znaleźć z nim wspólny język, bez względu na to czy będzie to angielski, hiszpański czy nawet polski.

Zapytany, czy „Orzeł” byłby dziś w tym samym miejscu, gdyby nie współpraca z katalońskim szkoleniowcem, odpowiada: - Trudno znaleźć odpowiednie słowa, bo „Chus” pozwolił nam na bardzo szybkie zbudowanie mocnego fundamentu całego zespołu. On jest i trenerem i psychologiem, a jak trzeba to też trochę ojcem. Potrafi zganić, dodać otuchy albo po męsku powiedzieć parę gorzkich słów, które stawiają całą drużynę do pionu. Jego odejście niewątpliwie jest dla nas olbrzymią stratą, ale będziemy pamiętać, ile dobrego zrobił dla klubu przez ostatnie pięć lat. Takie jest życie trenera - dzisiaj tu, jutro tam. Kończy się jakiś rozdział, jednak „Chus” przyznał podczas pożegnania, że nie mówi nam żegnajcie, tylko do zobaczenia. Zawsze będzie częścią „Orła” i - jak powtarza - zawsze będzie tej drużynie kibicował, bo nie ma co ukrywać, to jego polskie futsalowe dziecko. Przyjechał do Polski, bo znalazł tu swój największy skarb, czyli żonę. A potem „Orzeł” dał mu szansę na rozwijanie swojej największej pasji. Dlatego Jelcz zawsze zostanie w jego sercu.

Przemysława Olechowskiego prosimy również, by odniósł się do doniesień na temat objęcia przez „Chusa” ekipy mistrza Polski - Rekordu Bielsko-Biała.

- Myślę, że najlepiej będzie, gdy ten, kto go zatrudni, sam to ogłosi - odpowiada. - Mogę jednak potwierdzić, że kontrakt trenera był jeszcze ważny przez rok. Natomiast ja zawsze mówiłem, że jeśli „Chus” miałby gdzieś odejść, to tylko do jednego klubu w Polsce, ponieważ tam miałby warunki, by rozwinąć się samemu, a do tego zrobić coś dobrego dla polskiego futsalu. Nie dla klubu, ale też dla całej dyscypliny.

- Nowy szkoleniowiec jest już w drodze? Kiedy poznamy jego nazwisko?

- Przed nami ostatni mecz w Lęborku, pojawiło się światełko, by powalczyć jeszcze o szóste miejsce, więc spróbujemy to zrobić. Potem 5 czerwca pojedziemy na turniej „Legia Cup” do Warszawy i tam drużynę poprowadzi już nowy trener, więc do tego czasu poznacie jego nazwisko.

- Słyszę nieoficjalnie, że może to być Jarosław Patałuch. To prawda?

- Nazwisk jest wiele, obecnie nie chciałbym niczego zdradzać. Powiem tylko, że „Orzeł” zawsze lubił zagranicznych zawodników i trenerów. Różne rzeczy mogą się więc zdarzyć...

DZIĘKI NIEMU ROZWINĘLIŚMY SKRZYDŁA

Na temat Jesusa Lopeza wypowiada się również kapitan drużyny Maciej Foltyn: - Tak naprawdę dołączyłem do „Orła” ze względu na „Chusa”. Wiedziałem, że ma doświadczenie gry w lidze hiszpańskiej, trenował z wieloma świetnymi ekipami w tamtym kraju. Jest bramkarzem, czyli grał na tej pozycji, na której ja występuję, byłem więc bardzo ciekawy, ile może mnie nauczyć i jaka jest różnica między polską szkołą, a tym, jak trenuje się w Hiszpanii. „Chus” bardzo szybko zaimponował mi tym, na ile detali zwraca uwagę, nawet tych stricte dotyczących sztuki bramkarskiej. Przez cały okres naszej wspólnej pracy dał mi mnóstwo wskazówek. Nigdy nie pozwalał na to, bym zatrzymał się w rozwoju. Gdy wydawało mi się, że wszedłem już na pewien zadowalający poziom, on znajdował kolejne rzeczy, które można poprawić. Ta jego szczegółowość była dla mnie czymś, co nakręcało mnie do coraz cięższej pracy. Zaimponował mi też tym, że dał się poznać jako osoba, która wymaga bardzo wiele od zawodników, ale jeszcze więcej od siebie. Nigdy nie widziałem u niego zrezygnowania czy znużenia. Nie jest trenerem, który pokazywałby tylko palcem, co trzeba zrobić. Na trening zawsze przyjeżdżał pierwszy, wyjeżdżał ostatni. Wszystko, co robił, było dla dobra naszej drużyny. Widząc jego zaangażowanie, zdecydowanie łatwiej było o odpowiednie podejście do treningów i meczów. Myślę, że „Chus” jest kluczową postacią dla rozwoju naszej drużyny. Trudno przewidzieć, gdzie „Orzeł” byłby dzisiaj, gdyby ten trener nie przyjechał do Polski i nie trafił do Jelcza-Laskowic. Jego wizja, determinacja, próba wcielenia tego hiszpańskiego futsalu na każdej płaszczyźnie były nieocenione. Dzięki niemu szybko awansowaliśmy do Ekstraklasy i co sezon jesteśmy w ligowej czołówce.

Foltyn dziękuje katalońskiemu szkoleniowcowi za zaufanie, którym Hiszpan obdarzył go już na samym początku futsalowej przygody w Jelczu-Laskowicach. Przyznaje też, że to dzięki „Chusowi” zrozumiał, że nigdy nie można wątpić we własne cele, nauczył się marzyć i konsekwentnie trzymać obranej ścieżki. Na koniec mówi w imieniu całego zespołu: - Trenerowi należą się ogromne słowa wdzięczności. Za ten cały trud, który włożył w pracę w Jelczu-Laskowicach. Rozwijając projekt „Orła”, rozwijał każdego z nas. Chciał, żeby każdy z zawodników stawał się coraz lepszy. Potrafił przyjeżdżać na treningi w wolne dni i prowadzić indywidualne sesje szkoleniowe z poszczególnymi graczami. To nie była dla niego tylko praca, ale przede wszystkim pasja. Zarówno ja, jak i każdy sportowiec, który miał z nim do czynienia, chcemy mu podziękować za to jaką wizję futsalu przedstawił i za to, że mogliśmy przy nim rozwinąć swoje skrzydła. Chcemy też, by wiedział, że cieszymy się z jego sukcesu, bo jeśli potwierdzi się informacja, że dołącza do mistrza Polski, będzie to dla niego oznaczało bardzo duży krok w karierze! Życzymy mu, by zaszedł, jak najwyżej się da, zgodnie z własnymi planami, które sięgają bardzo wysoko!

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Rozmawiamy także z Jesusem Lopezem. Jak żegna się z „Orłem”?

» - Co chciałbyś powiedzieć kibicom, zawodnikom i osobom, z którymi współpracowałeś w klubie przez te pięć lat?

- Po pierwsze, chcę im podziękować, ponieważ wszyscy byli ważni przez cały okres mojej pracy. Myślę, że zespół KS Acana Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice znany jest w Polsce ze swojej pasji do futsalu, a ta pasja to zasługa wszystkich osób, które bezpośrednio lub pośrednio kochają ten klub. Jednej osobie pięć lat może wydawać się długim czasem, ale dla klubu to dopiero początek. Chcę, żeby kibice nadal wspierali „Orła”, bo ten klub zawsze walczy i zawsze będzie walczył!

» - Jesteś zadowolony z tego, co razem udało wam się osiągnąć?

- Oczywiście osiągnęliśmy wiele rzeczy, które być może teraz wydają się normalne. Zbudowaliśmy ten klub od podstaw, zaczynając od najbardziej podstawowych spraw, takich jak oficjalny kolor drużyny, logo i tym podobne. Najtrudniej jednak było stworzyć drużynę futsalową, a także przekonać mieszkańców Jelcza-Laskowic, by stali się jej częścią i pokochali nowy sport w mieście. Obecnie KS Acana Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice to jeden z najbardziej szanowanych klubów w Polsce, z własną filozofią i wizją futsalu. Podstawy są, ale to wciąż młody klub. Być może w przyszłości osoby, które były kiedyś częścią tego „Orła”, będą najważniejszymi postaciami w polskim futsalu

» - Wiele mówi się na temat tego, jak wiele dałeś „Orłowi”. Chciałbym więc zapytać, co „Orzeł” dał tobie?

- Przyjechałem do klubu jako zawodnik i odchodzę jako trener po pięciu latach. „Orzeł” przede wszystkim dał mi możliwość rozpoczęcia kariery trenerskiej. Te lata w klubie bardzo mi pomogły, ponieważ musiałem się ciągle uczyć nowych rzeczy, których do tej pory nie byłem świadomy, lub których wcześniej nie opanowałem. Każdego roku, wraz z rozwojem sportowym i społecznym klubu, ja również musiałem się rozwijać i nadążać za wyzwaniami. Jest wiele rzeczy, które dał mi „Orzeł” i dlatego zawsze będę go dobrze wspominał. Nigdy nie zapomnę, że jako Chus Lopez - trener, zaczynałem właśnie tutaj.

» - Co czułeś w trakcie pożegnania, które zgotowała ci cała społeczność „Orła” po ostatnim meczu?

- Dumę i szczęście. Kiedy ktoś otrzymuje takie pożegnanie i podziękowanie jak ja w sobotę, po ostatnim domowym meczu w Jelczu-Laskowicach, może tylko powiedzieć, że jest dumny i szczęśliwy z powodu wszystkich osób, które są częścią klubu.

» - Czy to prawda, że będziesz trenerem Rekordu Bielsko-Biała?

- Rekord to najlepszy klub w Polsce nie dlatego, że w ciągu ostatnich pięciu lat, pięciokrotnie byli mistrzami kraju. Są najlepsi, ponieważ mają najlepszych zawodników i dlatego, że w każdym sezonie wciąż chcą wchodzić na jeszcze wyższy poziom. To dla mnie wielka motywacja i duma, że moje nazwisko pojawia się w kontekście kandydata na przyszłego trenera Rekordu. Za kilka dni opowiem o moim następnym klubie.

eprasa.pl d4d2d428c1

FUTSAL
Ekstraklasa

KS „Acana Orzeł Futsal” J-L - MOKS „Słoneczny St.” Białystok 2:3, KS „Acana Orzeł Futsal” J-L - „Rekord” Bielsko Biała 2:3

„Orły” bez zwycięstwa

W minionym tygodniu jelczanie rozegrali dwa spotkania w roli gospodarza, za każdym razem musieli uznać wyższość rywali

W środę 19 maja „Orzeł” podejmował MOKS „Słoneczny Stok” Białystok. Drużyna ze stolicy Podlasia musiała wygrać, żeby przedłużyć swoje szanse na pozostanie w futsalowej ekstraklasie. Lepiej zaczęli gospodarze. W 2 minucie efektownym wolejem popisał się Mykoła Morozov i futsalówka zatrzepotała w siatce. Przyjezdni wyrównali w 15 minucie, po strzale głową Ukraińca Siergieja Szostaka. Do przerwy rezultat już nie zmienił się.

Po zmianie stron było jeszcze ciekawiej. W 25 minucie na 2:1 dla miejscowych podwyższył Mykita Możejko. Goście ruszyli do odrabiania strat. Cztery minuty później do remisu doprowadził ich grający trener Adrian Citko, efektownym uderzeniem pod poprzeczkę. Bohaterem spotkania został Szostak – podczas gry swojego zespołu w przewadze z bliska wpakował piłkę do siatki i ta zacięta rywalizacja zakończyła się niespodziewanym zwycięstwem zespołu z Białegostoku.

***

Trzy dni później do hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji przyjechał aktualny mistrz kraju „Rekord” Bielsko-Biała. Wcześniej klub z Jelcza-Laskowic poinformował o zakończeniu współpracy z trener „Chusem” Lopezem Garcią, po pięciu owocnych latach. Dodatkowym smaczkiem tego pojedynku był fakt, że hiszpański szkoleniowiec w przyszłym sezonie najprawdopodobniej poprowadzi zespół z Bielska-Białej. Jest to duże wyróżnienie i wielkie wyzwanie w karierze zawodowej.

Jarosław Frąckowiak

Mecz z Rekordem był dla „Orła” ostatnim w tym sezonie w Centrum Sportu i Rekreacji

Od początkowej syreny na parkiecie wiele się działo. Nie brakowało szybkich akcji i spięć pod obiema bramkami. Gospodarze objęli prowadzenie w 7 minucie ze strzału Kacpra Kędry, który sfinalizował szybki kontratak. Ten rezultat utrzymał się do końca pierwszej połowy.

Po zmianie stron bielszczanie mocno zaatakowali. Do remisu doprowadził reprezentant kraju Michał Marek, a na 2:1 dla gości podwyższył Brazylijczyk Alex Viana. W 33 minucie było już 3:1, po precyzyjnym uderzeniu Fina Janiego Korpeli.

Gospodarze walczyli do końca – 15 sekund przed ostatnią syreną rozmiary porażki „Orła” zmniejszył Kędra, drugi raz wpisując się na listę strzelców. Na wyrównanie nie starczyło już czasu i to stojące na wysokim poziomie sportowym spotkanie zakończyło się jednobramkowym zwycięstwem podopiecznych trenera Andrzeja Szłapy.

W obu meczach w drużynie „Orła” J-L grali: Maciej Foltyn, Pavlos Wiegels i Kacper Goliński – bramkarze oraz Janis Pastars, Kacper Opatowski, Mykoła Morozov, Jakub Kąkol, Mykita Możejko, Damian Makowski, Kacper Kędra, Filip Turkowyd, Maksym Pautiak i Arkadiusz Szypczyński.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

„Statscore” Futsal Ekstraklasa

Mecz zaległy z XXXI kolejki, rozegrany w środę 19 maja

KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” J-L - MOKS „SŁONECZNY STOK” BIAŁYSTOK	2:3

Wyniki XXXIII kolejki, rozgrywanej 22 i 23 maja

KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” J-L – „REKORD” BIELSKO-BIAŁA	2:3
„PIAST FUTSAL” GLIWICE - KS „CONSTRACT” LUBAWA	4:2
FC „REITER” TORUŃ - „RED DEVILS” CHOJNICE	2:2
AZS UŚ KATOWICE - AZS UW „DARKOMP” WARSZAWA	1:1
GSF GLIWICE - GI „MALEPSZY FUTSAL” LESZNO	3:14
„CLEAREX” CHORZÓW - „FIT-MORNING GREDAR FUTSAL” BRZEG	4:2
„RED DRAGONS” PNIEWY - MOKS „SŁONECZNY STOK” BIAŁYSTOK	1:4
„DREMAN” OPOLE-KOMPRACHCICE - „GATTA-ACTIVE” ZDUŃSKA WOLA - WALKOWER	5:0

TABELA PO XXXIII KOLEJCE

1. REKORD B-B	84	224:60
2. KS CONSTRACT LUBAWA	73	143:54
3. PIAST FUTSAL GLIWICE	71	128:53
4. CLEAREX CHORZÓW	59	121:81
5.GI MALEPSZY FUTSAL LESZNO	51	123:92
6. RED DRAGONS PNIEWY	48	98:82
7. KS ACANA-ORZEŁ FUTSAL J-L	**47**	**83:79**
8. FC REITER TORUŃ	43	68:89
9. LSSS TEAM LĘBORK	41	87:106
10. DREMAN OPOLE-KOMPRACHCICE	40	86:104
11. SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK	38	77:118
12. RED DEVILS CHOJNICE	35	94:125
13. AZS UW DARKOMP WILANÓW	31	81:111
14. FIT-MORNING GREDAR FUTSAL BRZEG	30	79:112
15. AZS UŚ KATOWICE	22	74:113
16. GSF GLIWICE	10	68:177
17. GATTA-ACTIVE ZDUŃSKA WOLA	27	57:135

***

Na zakończenie sezonu 2020/2021 KS „Acana Orzeł Futsal” Jelcz-Laskowice zagra na wyjeździe z LSSS Team Lębork. Ten mecz odbędzie się w sobotę 29 maja w lęborskiej hali sportowej przy ul. Piotra Skargi 52. Początek zaplanowano na godz. 16.00. **(TN)**

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki XXXII kolejki, rozgrywanej 22 maja

Foto-Higiena - Pniówek 1:1, Miedź II - LKS Goczałkowice 3:0, Gwarek - Górnik II 1:5, Stal - Ruch 1:3, ROW - Warta 0:1, Polonia N. - MKS Kluczbork 1:3, Rekord - Piast 2:0, Lechia - Ślęza 1:3, Polonia N. - Zagłębie II 1:0.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. RUCH CHORZÓW	27	2	2	83	83:24
2. POLONIA BYTOM	21	5	4	68	67:33
3. ŚLĘZA WROCŁAW	20	7	4	67	79:30
4. PNIÓWEK PAWŁOWICE	18	6	6	60	55:34
5. ZAGŁĘBIE II LUBIN	14	5	12	47	57:37
6. REKORD BIELSKO-BIAŁA	13	7	10	46	56:41
7. LKS GOCZAŁKOWICE	12	6	12	42	49:46
8. LECHIA ZIELONA GÓRA	11	9	10	42	41:44
9. STAL BRZEG	11	9	10	42	55:45
10. GÓRNIK II ZABRZE	12	4	14	40	53:49
11. MKS KLUCZBORK	10	7	14	37	48:64
12. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	9	9	12	36	47:63
13. WARTA GORZÓW WLKP	10	5	16	35	33:46
14. MIEDŹ II LEGNICA	9	7	14	34	39:50
15, PIAST ŻMIGRÓD	6	11	14	29	44:54
16. ROW 1964 RYBNIK	6	10	13	28	36:57
17. FOTO-HIGIENA GAĆ	**6**	**9**	**15**	**27**	**41:72**
18. POLONIA NYSA	5	6	19	21	33:69
19. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	5	2	23	17	35:92

*

W XXXIV kolejce, w sobotę 29 maja, Foto-Higiena podejmie na własnym stadionie - LKS Goczałkowice. Początek spotkania o godzinie 17:00.

***Zestaw pozostałych par XXXIV kolejki:** Pniówek - Górnik II (2:0, Miedź II - Polonia/Stal (0:1), Gwarek - Ruch (1:5), Stal - MKS Kluczbork (3:3), ROW - Piast (0:6), Polonia N. - Ślęza (2:4), Rekord - Zagłębie II (2:1), Lechia - Polonia B. (0:2).*

W nawiasie wyniki z rundy jesiennej.

(DCZ)

LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać - GKS „Pniówek” Pawłowice 1:1

Remis jak dotkliwa porażka

PIŁKA NOŻNA
III liga

Marcina Koszernego po dość wyrównanym spotkaniu i stracie bramki w doliczonym czasie gry musiała podzielić się punktami z wyżej notowanym Pniówkiem

1:0 - MACIEJ MATUSIK (W 36 MIN.)
1:1 - DAWID HANZEL (90+)

GAĆ
22 MAJA 2021 ROKU. STADION GMINNY. WIDZÓW: OK 100.

SĘDZIOWALI
KRYSTIAN STENZINGER Z ŻAGANIA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - MICHAŁ ZIĘBA ORAZ KRYSTIAN URBAŃSKI (KS LZPN ZIELONA GÓRA).

ŻÓŁTE KARTKI
PRZEMYSŁAW SZKATULA (W 20 MIN.), MATEUSZ OLIKIEWICZ (23), TOMASZ MUSIOŁ (59) - WSZYSCY ZA FAULE, FILIP ŁUKASIK (50) - ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE; MACIEJ MATUSIK (73) PRÓBA WYMUSZENIA RZUTU WOLNEGO.

LKS „FOTO-HIGIENA”
BODYS (5) – PIÓRECKI (4) (73 TELATYŃSKI - 2), WDOWIAK (4), PABINIAK (4), HAWRYŁO (4) – STACHOWSKI (4), NAHREBECKI (4) - ORZECHOWSKI (4), MATUSIK (3), OLIKIEWICZ (3) (73 SKÓRNICA - 1) – TARNOV (3) (65 JAROSZYŃSKI - 0).

GKS „PNIÓWEK”
GOCYK – SZKATUŁA, CIUBEREK, PŁOWUCHA, MAZURKIEWICZ (56 ŁASKI) – WEIS, ŁUKASIK, MORCINEK (56 CANIBOŁ), MUSIOŁ, GLENC – HANZEL.

W 18 minucie strzał Iegora Tarnova zza pola karnego, świetnie obronił Bartosz Gocyk. Dziesięć minut później w dogodnej sytuacji znalazł sie Filip Łukasik, ale świetną interwencją popisał się Michał Bodys. Minutę później Iegor Tarnov z rzutu wolnego na 25 metrze uderzył tuż obok bramki Gocyka. W 36 minucie Michał Hawryło z własnej połowy zagrał na lewe skrzydło do Macieja Matusika, który minął wchodzącego wślizgiem zawodnika Pniówka, wbiegł w pole karne i technicznym strzałem z narożnika dał prowadzenie Foto-Higienie. Chwilę później Kacpra Pióreckiego przez polem karnym zablokowali defensorzy Pniówka, ale piłkę z 16 metrów uderzył Krystian Pabiniak. Jego strzał po ziemi końcówkami palców na słupek sparował Gocyk.

W 63 minucie próbę Łukasza Orzechowskiego zza pola karnego „na raty” złapał golkiper gości. Siedem minut później strzał z ostrego kąta Dawida Weisa odbił się od słupka bramki gospodarzy. W kolejnej akcji na lewej stronie pola karnego piłkę dostał Dawid Hanzel, ale jego uderzenie nogami wybronił Bodys. W 77 minucie Matusik zagrał z pola karnego na prawą stronę do nadbiegającego Michała Hawryło, którego strzał z ostrego kąta wybronił pawłowicki golkiper. Kilka minut później Michał Hawryło próbował z rzutu wolnego na 30 metrze, ale piłka przeleciała nad bramką gości. W pierwszej minucie doliczonego czasu gry Kamil Glenc zagrał do Hanzela, który strzelając z pola karnego obok Bodysa, wyrównał stan meczu.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Maciej Matusik (w zielonym trykocie) zdobył bramkę dla Foto-Higieny, a do ostatecznego triumfu zabrakło kilku minut

eprasa.pl d4d2d428c1

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki spotkań XXVII kolejki, rozgrywanej 19 maja

Polonia Trzebnica - Moto-Jelcz 0:1, Sokół Marcinkowice - AKS Strzegom 3:7, GKS Mirków - LKS Bystrzyca 5:0, Lechia - Orzeł P. 10:0, Piast Nowa Ruda - Pogoń 6:1, Bielawianka - Piast Żerniki 1:4, Sokół Wielka Lipa - Unia Bardo 5:1, MKP Wołów - Orzeł Lubawka 0:1, Mechanik - Nysa 2:2.

Pauzował Orzeł Ząbkowice Śl.

Wyniki spotkań XXVIII kolejki, rozgrywanej 22 i 23 maja

Moto-Jelcz - Sokół Wielka Lipa 2:1, Piast Żerniki - Sokół Marcinkowice 1:1, Nysa - MKP Wołów 0:1, Orzeł L. - Polonia Trzebnica 2:0, Unia - Bielawianka 1:6, AKS Strzegom - Piast Nowa Ruda 2:1, Pogoń - Lechia 1:6, Orzeł P. - GKS Mirków 0:12, LKS Bystrzyca - Orzeł Ząbkowice 1:1.

Pauzował: Mechanik Brzezina.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. LECHIA DZIERŻONIÓW	23	0	3	69	98:27
2. AKS STRZEGOM	20	5	2	65	76:22
3. BIELAWIANKA BIELAWA	20	4	3	64	91:24
4. MKP WOŁÓW	17	4	6	55	64:32
5. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**14**	**3**	**10**	**45**	**74:46**
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	**13**	**5**	**8**	**44**	**52:33**
7. MECHANIK BRZEZINA	13	3	10	42	62:57
8. POLONIA TRZEBNICA	13	3	11	42	43:30
9. PIAST ŻERNIKI	11	8	8	41	50:30
10. SOKÓŁ WIELKA LIPA	12	4	11	40	55:43
11. PIAST NOWA RUDA	11	6	9	39	49:43
12. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	11	4	11	37	47:47
13. GKS MIRKÓW	11	3	12	36	54:52
14. NYSA KŁODZKO	7	7	12	28	41:49
15. ORZEŁ LUBAWKA	7	5	14	23	33:77
16. LKS BYSTRZYCA GÓRNA	5	7	15	22	38:66
17. UNIA BARDO	5	3	18	18	35:88
18. ORZEŁ PRUSICE	2	1	24	7	33:147
19. POGOŃ PIESZYCE	0	1	25	1	19:101

*

W XXVX kolejce, rozgrywanej 29 maja, o godzinie 17.00 Bielawianka Bielawa zagra z Moto-Jelczem Oława (jesienią Moto-Jelcz wygrał 1:0), a Sokół Marcinkowice podejmie Unię Bardo (jesienią Sokół wygrał 6:0).

Zestaw pozostałych par XXVX kolejki: Orzeł Ząbkowice Śl. - Orzeł Prusice (3:0), GKS Mirków - Pogoń (2:0), Lechia - AKS (3:2), Piast Nowa Ruda - Piast Żerniki (0:5), Sokół Wielka Lipa - Orzeł Lubawka (4:1), Polonia Trzebnica - Nysa (0:0), MKP - Mechanik (2:4).

W nawiasach wyniki z rundy jesiennej.

(DCZ)

Sokół z porażką i wygraną

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Sokół Marcinkowice w ostatnim tygodniu rozegrał dwa spotkania, pierwsze - z pretendentem do awansu - zespołem AKS Strzegom, drugie - z Piastem Żerniki

Domowe spotkanie z AKS-em, ropoczęło się idealnie na marcinkowiczan, którzy zdobyli dwie bramki. Następnie to rywale w ciągu 10 minut zdołali wyrównać. Przed końcem pierwszej połowy Oleh Spirov wyprowadził ponownie Sokół na prowadzenie. Po rozpoczęciu drugiej części gry, trzech bramkach Adama Wasilewskiego oraz jednej Dawida Domaradzkiego oraz Damiana Migalskiego ostatecznie to AKS rozgromił Sokół i wskoczył na drugą pozycję w tabeli.

SOKÓŁ:

JANICZAK - FICOŃ, KULEJ, JANIUK, JASIŃSKI (59 PALECZNY), KOBYLNIK, SIEKANOWICZ, RUDOLF (75 ROKICKI), SPIROV (69 GÓRAL), ANTAS, WNĘK (63 OBERC)

AKS:

SŁOWIK - DURAJCZYK, ZIELIŃSKI, RYTKO, MORAWSKI, MIGALSKI, SAWICKI, EMEKA (80 JASZOWSKI), DOMARADZKI, SADOWSKI, WASILEWSKI

*

Już w 17 minucie Tomasz Rudolf z lewej strony pola karnego odegrał na 18 metr, gdzie Jacek Jasiński uderzeniem w samo „okienko" dał prowadzenie Sokołowi. W 57 minucie Keita zagrał za obronę do Jakuba Mikusia, który wyprzedził wychodzącego bramkarza, dobił piłkę obok Jarosława Krawczyka i umieścił piłkę w siatce.

LKS Bystrzyca: Guździoł - Keita, Łuczkiewicz, Taranek, Mikuś (60 Kowalczyk), Głuski, Antiev, Szewczyk (60 Rybak), Magusiak (60 Kosyl), Piekarski, Ludwiczak

Sokół: Krawczyk - Kulej, Janiuk, Kosik, Jasiński (84 Góral), Siekanowicz, Rudolf (89 Rokicki), Spirov, Antas (87 Oberc), Wnęk (82 Banach), Paleczny

DOMINIK CZERENDA

sport@gazeta.olawa.pl

GKS „Polonia" Trzebnica - MGKS „Moto-Jelcz" Oława 0:1
MGKS „Moto-Jelcz" Oława - LKS „Sokół" Wielka Lipa 2:1

PRZEBUDZENIE Gałaszewskiego i BŁYSK Nikodema

PIŁKA NOŻNA

IV liga

W minionym tygodniu podopieczni Krystiana Pikausa wywalczyli sześć punktów w dwóch rozegranych meczach

1:0 - KAROL NIKODEM (W 50 MIN.)
1:1 - JÓZEF STANGRET (54)
2:1 - KAROL NIKODEM (55)

OŁAWA

22 MAJA 2021. STADION OCKF PRZY UL. SPORTOWEJ. WIDZÓW: OKOŁO 100.

SĘDZIOWALI

KRZYSZTOF NERLO - ARBITER GŁÓWNY, WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - BARTŁOMIEJ NERLO I IGOR ROSIAK (KS WAŁBRZYCH)

ŻÓŁTE KARTKI

KRZYSZTOF WALIŚ (W 65 MIN.) I RADOSŁAW FLORCZYK (75) ORAZ VOLODYMYR LESHCHUK (13).

MGKS „MOTO-JELCZ" OŁAWA

FLORCZYK - MUSIAŁ, WATRAL, SKORUPA, DOŁGAN - NIKODEM, SKORŁUTOWSKI, WALIŚ, PŁOMIŃSKI, PLUCIŃSKI (90 TELATYŃSKI) - GAŁASZEWSKI (67 PRUSAK).

LKS „SOKÓŁ" WIELKA LIPA

IWASZKÓW - KSIĄŻKOWSKI (80 PIETRZYK), MARCINIAK, WRÓBEL, KORYTKOWSKI - BANIK, LESHCHUK, STANGRET (75 MAŚLANKA), WLAZŁO (46 KNYREK), HOILIK (42 KIERAT) - ZALEWSKI.

Jacek Polasz

Karol Nikodem został bohaterem sobotniego pojedynku z Sokołem Wielka Lipa

Pierwsza połowa nie zachwyciła kibiców. Obie drużyny grały „wakacyjnie", choć do zakończenia sezonu pozostało jeszcze do rozegrania siedem kolejek. W 13 minucie atakującego Michała Plucińskiego sfaulował Volodymyr Leshchuk, za co sędzia ukarał go żółtą kartką. Pięć minut później Daniel Hoilik przewrócił na polu karnym Bartłomieja Musiała, ale arbiter nie zareagował. Jednak w tej sytuacji zawodnik gości doznał urazu, który sprawił, że jeszcze przed przerwą musiał opuścić boisko. Później Michał Pluciński podał do Krzysztofa Walisia, który strzelił obok bramki. W 34 minucie miała miejsce ładna akcja oławian, Michał Gałaszewski zagrał do Bartłomieja Musiała, a ten w dogodnej sytuacji strzelił wprost w bramkarza Sokoła. Przyjezdni w tej części gry tylko raz zagrozili bramce Radosława Florczyka. W 37 minucie nasz golkiper obronił uderzenie Józefa Stangreta.

Druga połowa przyniosła wiele emocji, a mecz trzymał w napięciu do ostatniej minuty. Rozpoczęło się od gola strzelonego przez Karola Nikodema w 50 minucie. Musnął głową piłkę po rzucie wolnym wykonywanym przez Jakuba Skorłutowskiego, co zaskoczyło Łukasza Iwaszkowa w bramce gości. Przyjezdni szybko odpowiedzieli składną akcją, którą celnie wykończył Józef Stangret. Jednak rewanż oławian był błyskawiczny. Karol Nikodem łatwo uwolnił się od obrońców Sokoła i zdecydowanie wbiegł w pole karne, strzelając obok wybiegającego bramkarza. Trener Krystian Pikaus widząc jego dobrą skuteczność, wprowadził Mateusza Prusaka na prawe skrzydło, a Nikodema przesunął do przodu w miejsce Michała Gałaszewskiego.

Przyjezdni zaczęli coraz mocniej atakować oławską bramkę i mieli kilka okazji do strzelenia gola. Najpierw zrobiło się „gorąco" w naszym polu karnym po rzucie wolnym, ale defensywa Moto-Jelcza zdołała zażegnać niebezpieczeństwo. Później Artur Kierat główkował obok bramki. W 68 minucie mógł paść piękny gol dla oławian. Michał Pluciński podał do Bartłomieja Płomińskiego, który uderzył przewrotką, ale piłka trafiła w słupek. W 81 minucie ponownie Karol Nikodem rajdem przedarł się na pole karne gości, ale dwaj obrońcy zdołali go zablokować.

W końcówce nastąpiło oblężenie bramki MGKS-u. Najpierw Artur Kierat strzelił z rzutu wolnego w słupek. Po chwili Krzysztof Waliś sfaulował Wojciecha Zalewskiego przed polem karnym, a ponownie wykonawcą wolnego był Kierat. Tym razem piłka odbita od muru minęła oławską bramkę. Później Jakub Korytkowski próbował zaskoczyć Radosława Florczyka. W doliczonym czasie gry oławianie umiejętnie przetrzymywali piłkę z dala od własnej bramki, chcąc dotrzymać korzystny wynik do końca meczu.

*

W środę 19 maja Moto-Jelcz grał w Trzebnicy z miejscową Polonią, w składzie której występuje kilku doświadczonych zawodników z III-ligowych boisk. W 10 minucie boisko musiał opuścić kontuzjowany Mateusz Dobkowski, który naciągnął mięsień dwugłowy. Popularny „Gwiazda" często inicjuje szybkie akcje lewą stroną boiska, co stwarza zagrożenie pod bramką rywali. Przy drugiej jego szarży doznał kontuzji. Zastąpił go 20-letni Rafał Dalecki i jego występ należy zaliczyć do udanych. Na ostatni kwadrans wszedł za niego Karol Nikodem.

Mecz był wyrównany, a o zwycięstwie oławian zadecydowała sytuacja z 79 minuty, gdy Michał Gałaszewski celnie uderzył z 16 metrów tuż przy słupku. Jest to dopiero jego pierwszy gol w barwach Moto-Jelcza. Napastnik Moto-Jelcza miał jeszcze jedną świetną okazję strzelecką, ale w sytuacji sam na sam trafił w bramkarza gospodarzy. Gospodarze zmarnowali sytuację, gdy ich zawodnik nieudanie lobował bramkarza Radosława Florczyka.

MGKS „MOTO-JELCZ" OŁAWA

Florczyk - Musiał, Watral, Skorupa, Dołgan - Pluciński (90 Gancarczyk), Płomiński, Skorłutowski, Waliś, Dobkowski (10 Dalecki, 75 Nikodem) - Gałaszewski (83 Telatyński).

JACEK POLASZ

sport@gazeta.olawa.pl

Klasa „A" seniorów

Wyniki XXI kolejki, z 22i 23 maja, grupa III

Pogoń - Burza 3:1 (bramkę dla Burzy zdobył: Marek Chowaniak), Polonia Miłoszyce - Czarni Chrząstawa 0:1, Wratislavia - Czarni II Dolomit 3:0 (vo), KS Brochów - Długołęka 2000 3:3, Lotnik - Dąb 1:1, Piast - Widawa Kiełczów 3:1, Sparta - Widawa Stradomia 7:1, Polonia Wrocław - Widawa Bierutów 2:0.

TABELA PO XXI KOLEJCE:

1. WIDAWA BIERUTÓW	21	51	62:21
2. POLONIA WROCŁAW	21	48	61:20
3. WRATISLAVIA WROCŁAW	21	48	80:25
4. POLONIA MIŁOSZYCE	**21**	**43**	**50:33**
5. LOTNIK TWARDOGÓRA	21	42	55:41
6. DĄB DOBROSZYCE	21	36	31:30
7. POGOŃ SYCÓW	21	31	42:32
8. PIAST NADOLICE	21	29	35:30
9. CZARNI CHRZĄSTAWA	21	29	33:47
10. DŁUGOŁĘKA 2000	21	26	48:54
11. SPARTA WROCŁAW	21	22	39:53
12. WIDAWA KIEŁCZÓW	21	17	31:57
13. KS BROCHÓW	21	16	29:53
14. CZARNI II DOLOMIT	**21**	**15**	**27:57**
15. BURZA BYSTRZYCA	**21**	**14**	**19:47**
16. WIDAWA STRADOMIA	21	14	21:63

*

W następnej XXII kolejce, w niedzielę 30 maja, o godzinie 12.00 „Burza" Bystrzyca zagra z „Polonią" Wrocław, 15.00 „Widawa" Bierutów zmierzy się z „Polonią" Miłoszyce, a o 17.00 „Czarni" II podejmą „Lotnik" Twardogóra.

Wyniki XXI kolejki, z 22 i 23 maja, grupa IV

Sokół II - Lider 2:0 (bramki dla „Sokoła" zdobyli: Maciej Bzunek oraz Vitalii Norov), LKS Brożec - Błękitni 3:1 (bramkę dla „Błękitnych" zdobył Marek Szołdra), Nefryt - Korona Pęcz 0:1, Polonia Jaksonów - Esthetic 3:8, Polonia Jaszowice - Rapid 6:0, Czarni Sobocisko - Wicher 0:1, Strzelinianka II - Błękitni Pustków 9:0, Ślęża - Świteź 3:3.

TABELA:

1. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	21	53	72:20
2. POLONIA JASZOWICE	21	49	97:24
3. RAPID DOMANIÓW	**21**	**47**	**46:25**
4. LIDER BORÓW	21	40	45:32
5. LKS BROŻEC	21	37	39:29
6. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	21	34	32:32
7. KORONA PĘCZ	21	31	39:36
8. POLONIA JAKSONÓW	21	30	56:50
9. SOKÓŁ II M-CE	**21**	**29**	**41:51**
10. ŚWITEŹ WIĄZÓW	21	25	35:46
11. ŚLĘŻA SOBÓTKA	21	23	34:42
12. WICHER DOMASŁAW	21	22	34:46
13. CZARNI SOBOCISKO	**21**	**19**	**28:60**
14. STRZELINIANKA II	**21**	**17**	**35:70**
15. BŁĘKITNI SIEDLCE	21	15	38:53
16. BŁĘKITNI PUSTKÓW	21	5	31:86

*

W następnej XXII kolejce, w sobotę 29 maja, o godzinie 17.00 „Rapid" Domaniów zmierzy się z „Polonią" Jaksonów, w niedzielę 30 maja, o godzinie 15.00 „Błękitni" Siedlce zmierzą się ze „Ślężą" Sobótka, „Świteź" Wiązów podejmie „Sokół" II Marcinkowice, a o 17.00 „Lider" Borów zagra z „Czarnymi" Sobocisko. **(DCZ)**

eprasa.pl d4d2d428c1

PIŁKA NOŻNA
Klasa „O”

„Czarni” J-L - „Galakticos” Solna 3:3

Zabójcze kontry „Czarnych”

Jelczańscy kibice zobaczyli ciekawe widowisko, zakończone remisem. Miejscowi dwukrotnie prowadzili, jednak pozwolili wydrzeć sobie zwycięstwo. Wszystkie gole dla „Czarnych” zdobył Aleksander Mułyk

Od początku grano w szybkim tempie. Pierwszą groźną sytuację stworzyli podopieczni Radosława Florka, jednak Dominik Chruściel przestrzelił z kilkunastu metrów, mając przed sobą tylko bramkarza. Goście odpowiedzieli w 12 minucie. Adrian Żak przerzucił na prawe skrzydło do Adriana Repskiego, ten precyzyjnie zacentrował do Piotra Mrowca, który ze spokojem trafił do siatki. Podopieczni trenera Piotra Pietrewicza nie zwalniali tempa. Dwie doskonałe sytuacje zaprzepaścił Bartłomiej Błaszczyk. Najpierw jego uderzenie głową wybił z linii bramkowej Marek Bartosiewicz, a chwilę później główkował nad poprzeczkę, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. W 25 minucie gospodarze doprowadzili do remisu. Do prostopadłego podania wystartował Grzegorz Lew, wpadł na pole karne „Galaktycznych”, tam został podcięty i arbiter Sebastian Kędziora wskazał na „wapno”. Rzut karny pewnie wykorzystał pochodzący z Ukrainy Aleksander Mułyk. Później kilkakrotnie kotłowało się pod obiema bramkami, jednak gole nie padły. Najlepszą okazję zaprzepaścił Lew – źle przyjął piłkę pięć metrów od bramki i skończyło się na strachu dla drużyny z gminy Kobierzyce. Sześćdziesiąt sekund przed końcem pierwszej połowy „Czarni” wyprowadzili kolejną szybką kontrę. Adrian Okoń podał do Lwa, ten przedłużył do Mułyka, który został powalony w obrębie szesnastki i sędzia znów wskazał na biały punkt. Jedenastkę wykorzystał sam poszkodowany.

Tomasz Neumann

„Czarni” dwukrotnie prowadzili, jednak ostatecznie nie udało im się wygrać

Pięć minut po zmianie stron goście wyrównali. Z rzutu rożnego dośrodkował Repski, najwyżej wyskoczył Mrowiec i efektowną główką pokonał Mateusza Kubasa.

W 55 minucie miejscowi ponownie objęli prowadzenie. Okoń przejął futbolówkę w środkowej strefie, podał do Mułyka, a popularny Sasza zwiódł obrońcę i kąśliwym uderzeniem przy słupku pokonał Radosława Ziębę, kompletując hat-tricka.

Strata trzeciego gola podrażniła przyjezdnych. W 66 minucie aktywny Repski urwał się obrońcom i fantastycznym lobem umieścił piłkę w siatce, więc znów był remis.

Mimo okazji z obu stron rezultat już nie zmienił się i ten emocjonujący mecz zakończył się podziałem punktów, który odzwierciedla przebieg boiskowych wydarzeń.

„CZARNI” J-L:
KUBAS – MINIACH (46 ŻURAWSKI), BARTOSIEWICZ, KUCHARCZYK, BARTUSIAK – OKOŃ, TARASEWICZ – CHRUŚCIEL (70 DOMINO), MUŁYK, GRZELAK (85 PIÓRKOWSKI) – LEW.

„GALAKTICOS” SOLNA:
ZIĘBA – BŁASZCZYK, PASZKOWSKI, CZERWIŃSKI (46 IWAN), FRUKACZ (60 MAZUR) – REPSKI, CIOŁEK, ŻAK, BOLISĘGA – PROKOP, MROWIEC.

Bramki: Aleksander Mułyk – trzy (25, 44 i 55 min.) – dla gospodarzy, a dla gości – Piotr Mrowiec – dwie (15 i 50) i Adrian Repski (66).

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Klasa „O”

TABELA PO XXVII KOLEJCE

1. BARYCZ SUŁÓW	26	67	92:34
2. WKS WIERZBICE	26	62	95:23
3. POGOŃ OLEŚNICA	25	60	83:22
4. ORZEŁ PAWŁOWICE	26	46	67:59
5. WIWA GOSZCZ	26	44	66:56
6. GKS KOBIERZYCE	25	43	61-52
7. ORZEŁ MARSZOWICE	**25**	**41**	**46:41**
8. GALAKTICOS SOLNA	25	39	54:50
9. POLONIA ŚRODA ŚL.	25	39	66:48
10. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	26	35	58:61
11. KS ŻÓRAWINA	26	34	47:50
12. CZARNI J-L	**26**	**33**	**68:68**
13. ZACHÓD SOBÓTKA	26	24	46:72
14. KOLEKTYW RADWANICE	25	24	44:86
15. PARASOL WROCŁAW	25	22	34:68
16. ODRA MALCZYCE	26	22	40:71
17. STRZELINIANKA STRZELIN	25	9	35:91
18. ENERGETYK SIECHNICE	26	8	41:114
19. BURZA GODZIESZOWA	25	49	65:43

„Burza” Godzieszowa została wykluczona z rozgrywek wrocławskiej klasy okręgowej, ponieważ nie spełniała wymogów licencyjnych, dotyczących posiadania drużyn młodzieżowych. Wszystkie kolejne mecze tej drużyny będą weryfikowane jako walkowery dla rywali.

***

W następnej kolejce oba zespoły z naszego powiatu zagrają na wyjeździe. „Orzeł” Marszowice zmierzy się z Wiwą Goszcz, a „Czarni” Jelcz-Laskowice ze Strzelinianką. Oba mecze odbędą się w sobotę 29 maja, a ich początek zaplanowano na godz. 17.00. **(TN)**

WĘDKARSTWO
Spinning

Kisiel mistrzem

Na Odrze i jej kanałach w Oławie rozegrano 23 maja mistrzostwa Koła Miejskiego PZW nr 16

Po długiej przerwie związanej z obostrzeniami coronawirusowymi wędkarze z wielką ulgą, ale i zapałem przystąpili do rywalizacji. W dniu imprezy poziom wody na Odrze był bardzo wysoki, przez co zawodnicy musieli zachować dużą ostrożność przy podchodzeniu do brzegu..

Rywalizowano na żywej rybie, zgodnie z regulaminem zawodów sportowych. Najpierw losowano więc numery mat z przymiarem oraz kartą startową. Po złowieniu ryby wędkarz układał ją na macie, wykonywał zdjęcie i wypuszczał zdobycz z powrotem do wody. Tak udokumentowany połów zaznaczano w karcie startowej, wpisując godzinę, gatunek ryby oraz jej długość.

O tytuł mistrza walczyło 17 wędkarzy. W ciągu siedmiu godzin złowili 23 ryby - 4 szczupaki, 3 bolenie i 16 okoni. Ośmiu spinningistów zerowało. Tytuł mistrza koła zdobył Henryk Kisiel, który złowił szczupaka o długości 52 cm, bolenia 56 cm i 2 okonie po 21 cm. za co uzyskał 2290 pkt. Pierwszym wicemistrzem jest (złowił szczupaka 73 cm), uzyskując 1900 pkt. Tytuł drugiego wicemistrza zdobył Dariusz Gelger - łowca 7 okoni (25,23,23,25,25,32 i 31 cm) - 1580 pkt. Na czwartym miejscu uplasował się Tadeusz Sobotowicz - boleń 62 cm, 1550 pkt, przed Pawłem Bojakowskim - boleń 61 cm, 1500 pkt.

Trzej najlepsi otrzymali puchary, wręczane przez prezesa koła - Stanisława Kadziołkę i sędziującego te zawody Tadeusza Sobotowicza. Wśród uczestników rozlosowano woblery które trafiły do Jacka Skrockiego, Sławomira Gajowieckiego, Leszka Kruka i Dariusza Gelgera

Henryk Kisiel i Stanisław Kądziołka będą reprezentowali „Szesnastkę” na mistrzostwach wrocławskiego okręgu PZW.

***

Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W pilnych sprawach kontakt telefoniczny z nr 609 68 22 07. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.

Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w czwartki w godzinach 16.00-18.00 w siedzibie Koła przy ul 3 Maja 1A, lub pod telefonem 501278041 w pozostałe dni.

(GRARO)

Najlepsi w zawodach spinningowych o mistrzostwo Koła Miejskiego PZW nr16 w Oławie: stoją Henryk KisielStanisław Kądziołka i Dariusz Gelger. Przykucnęli Tomasz Bojakowski i Tadeusz Sobotowicz

Sprostowanie

W poprzednim numerze Gazety w rubryce wędkarskiej wkradł się błąd w tytule artykułu. Napisano Leniak mistrzem „dziewiętnastki” a powinno być Małogłowski mistrzem „dziewiętnastki”. Za błąd przepraszamy naszych czytelników.

Pierwsze złoto w tym roku

arch. prywatne

Latika Opalińska

JELCZ-LASKOWICE
Sukces

Latika Opalińska wygrała zawody w Zielonej Górze

- Przyjechaliśmy tutaj zrobić licencje, co się oczywiście udało, ale był to też nasz debiut na wyścigach - mówi jej tato Sebastian. - Latika okazała się najszybsza w klasie 90 wśród chłopców i dziewczynek. Wygrała dzięki czemu stanęła na najwyższym stopniu podium. Jesteśmy przeszczęśliwi i dziękujemy wszystkim za wsparcie.

(KT)

arch. prywatne

Na najwyższym stopniu podium!

eprasa.pl d4d2d428c1

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

Hat-trick Ringa

Trzy gole strzelone przez Grzegorza Ringa zapewniły zwycięstwo Zorzy Niemil

W grupie IV zwycięstwo odniosła Widawa Grędzina. Nie udało się wywalczyć punktów dwóm innym zespołom z powiatu oławskiego - Piastowi i Pogoni. Drużyna z Kopaliny bliska była sprawienia niespodzianki, ale w końcówce lider strzelił zwycięskiego gola.

W meczu na szczycie lider grupy V pokonał w Wojnowicach Skrę i ma już za sobą pojedynki z najgroźniejszymi rywalami. Czy ktoś teraz będzie w stanie pokonać WKS Wilczyce? W najbliższej kolejce spróbuje nawiązać z nim walkę oławski Rzemieślnik. Łatwe zwycięstwo odniosła Burza-Dombud Chwalibożyce, ale musi teraz tylko oczekiwać na ewentualne potknięcie lidera. W lokalnych derbach Zalesie Wójcice pokonało oławskiego Rzemieślnika. Trzy punkty wywalczyła Jankowianka Wierzbno w konfrontacji z outsiderem. Zawód swoim kibicom sprawił LKS Ścinawa Polska, przegrywając 1:3 z MKS Siechnice. Dla siechniczan oznaczało to awans w tabeli o trzy pozycje.

Hat-tricka „ustrzelił” Grzegorz Ring dla Zorzy Niemil. Dało jej to zwycięstwo w Białym Kościele z Orłem. Dla podopiecznych Artura Kozyry jest to dopiero drugie zwycięstwo w rundzie wiosennej. Dwie czołowe drużyny grupy VI wygrały korespondencyjne pojedynki.

Grupa IV

WIDAWA GRĘDZINA - WIDAWA II SOLNIKI 5:2

Gole dla Grędziny: Oskar Olczykowski - 2, Patryk Sopart, Grzegorz Kuras i Arkadiusz Smyczyński.

PIAST MIŁOCICE - DĄB PRUSZOWICE 2:4

Bramki dla Piasta: Patryk Krzan i Przemysław Piątek.

POGOŃ KOPALINA - BOROWIANKA 2:3

Gole dla gospodarzy: Kacper Rydzoń i Dawid Jelonek.

KP 99 ŚLIWICE - KS KĄTNA 2:3
ORZEŁ II PAWŁOWICE - KS BYKÓW 4:1
MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA - BŁĘKITNI K. 4:2
MKS SOŁTYSOWICE - KS ZBYTOWA 5:1

Mecz zaległy

KS BYKÓW - MKS SOŁTYSOWICE 2:3

TABELA PO XIX KOLEJCE

1. BOROWIANKA BOROWA	45	66:25
2. DĄB PRUSZOWICE	41	85:40
3. BŁĘKITNI KRZECZYN	39	62:24
4. WIDAWA GRĘDZINA	**39**	**78:49**
5. GKS II MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA	38	70:37
6. MKS SOŁTYSOWICE	36	55:43
7. WIDAWA II SOLNIKI M.	31	65:45
8. KS BYKÓW	31	67:52
9. ORZEŁ II PAWŁOWICE	24	48:55
10. WKS KĄTNA	23	47:62
11. KS ZBYTOWA	17	35:77
12. KP 99 ŚLIWICE	11	33:71
13. POGOŃ KOPALINA	**10**	**31:59**
14. PIAST MIŁOCICE	**0**	**9:118**

*

W niedzielę 30 maja o godz. 11.00 zagrają: Błękitni - Widawa Grędzina, Borowianka - Piast, KS Zbytowa - Pogoń.

Grupa V

RZEMIEŚLNIK - ZALESIE WÓJCICE 1:3

Strzelcy: Piotr Dąbrowski - dla Rzemieślnika, a dla Zalesia - Krzysztof Nowakowicz, Rafał Malitowski i Dawid Mularczyk.

SKRA WOJNOWICE - WKS WILCZYCE 1:2

Bramki: Łukasz Tarka - dla gospodarzy, a dla gości - Florian Sommer i Tomasz Urbaniak.

POLONIA GODZIK. - BURZA-DOMBUD 0:7

Gole: Mateusz Kuś - 3, Konrad Stepień - 2, Piotr Kościelny i Bartłomiej Kula.

ODRA KOTOWICE - JANKOWIANKA W. 1:4

Strzelcy: Mateusz Musiał - dla Kotowic, a dla Wierzbna - Michał Szczypkowski - 2, Krystian Kasielski i Bartosz Konarski.

MKS SIECHNICE - LKS ŚCINAWA P. 3:1

Bramki: Tomasz Buszczak - 3 - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Łukasz Wróbel.

SZALUNA ZĘBICE - LWY WROCŁAW 3:1

ORZEŁ ŚW.KATARZYNA - SPARTA II W-W 1:1
MKP II WRATISLAVIA - GRUNWALD W-W 4:0

TABELA PO XXI KOLEJCE

1. WKS WILCZYCE	60	84:23
2. BURZA-DOMBUD	**57**	**103:26**
3. SKRA WOJNOWICE	48	117:30
4. ZALESIE WÓJCICE	**44**	**74:34**
5. MKP II WRATISLAVIA	43	68:28
6. ORZEŁ ŚW.KATARZYNA	41	70:35
7. SPARTA II WROCŁAW	32	54:43
8. JANKOWIANKA	**28**	**53:57**
9. LKS ŚCINAWA POL.	**25**	**43:71**
10. SZALUNA ZĘBICE	22	48:80
11. GRUNWALD WROCŁAW	20	35:69
12. MKS SIECHNICE	17	33:72
13. LWY WROCŁAW	15	31:86
14. POLONIA GODZIKOW.	**15**	**20:95**
15. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	**13**	**22:60**
16. ODRA KOTOWICE	7	32:78

*

W niedzielę 30 maja o godz.11.00 zmierzą się: Jankowianka - MKS, Lwy - Skra, WKS - Rzemieślnik, LKS Ścinawa P. - MKP II; o godz.12.00: Sparta II - Odra; o godz.13.30: Szaluna - Grunwald; a o godz.16.00: Zalesie - Polonia, a o godz.18.00: Burza-Dombud - Orzeł.

Grupa VI

ORZEŁ BIAŁY KOŚCIÓŁ - ZORZA NIEMIL 2:3

Trzy gole dla Zorzy strzelił Grzegorz Ring.

KWARCYT JEGŁOWA - FENIKS PŁAWNA 6:1
LKS ST. ŚLESZÓW - ŚLĘZA KSIĘGINICE W. 8:3
KS II ŻÓRAWINA - KP-86 BOREK STRZEL. 9:0
KS KURÓW - GROMNIK KUROPATNIK 2:5
OGNISKO PRZEWORNO - CZARNI KONDRAT. 4:0
PAUZOWAŁ ZRYW CHOCIWEL

TABELA PO XIX KOLEJCE

1. GROMNIK KUROPATNIK	44	72:20
2. OGNISKO PRZEWORNO	44	62:13
3. ZRYW CHOCIWEL	39	72:40
4. KS II ŻÓRAWINA	37	67:19
5. KWARCYT JEGŁOWA	30	56:40
6. KS KURÓW	30	44:44
7. LKS STARY ŚLESZÓW	27	53:40
8. ZORZA NIEMIL	**21**	**40:52**
9. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIÓŁ	18	37:63
10. ŚLĘZA KSIĘGINICE W.	16	42:69
11. CZARNI KONDRATOWICE	10	42:85
12. FENIKS PŁAWNA	9	26:83
13. KP-86 BOREK STRZEL.	6	30:75

*

W następnej kolejce w niedzielę 30 maja Zorza będzie pauzowała.

(POL)

Piłkarskie nadzieje

III liga okręgowa juniorów młodszych

WYNIKI Z 22/23 MAJA:
UKS KIEŁCZÓW - MOTO-JELCZ 1:2
GOLE DLA OŁAWIAN: WIKTOR SZTABA I MATEUSZ STAWARZ.
POLONIA TRZEBNICA - PARASOL W-W 7:2
FORZA WROCŁAW - POGOŃ OLEŚNICA 1:2
PIAST ŻMIGRÓD - ŚLĘZA II WROCŁAW 5:0
MECZE ZALEGŁE
POGOŃ OLEŚNICA - PARASOL WROCŁAW 3:0
PIAST ŻMIGRÓD - POLONIA TRZEBNICA 1:4

TABELA PO IX KOLEJCE

1. POGOŃ OLEŚNICA	22	37:8
2. POLONIA TRZEBNICA	18	33:14
3. FORZA WROCŁAW	16	15:9
4. UKS KIEŁCZÓW	12	16:15
5. PARASOL WROCŁAW	9	13:22
6. PIAST ŻMIGRÓD	6	14:23
7. ŚLĘZA II WROCŁAW	6	11:21
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	**3**	**5:32**

V liga okręgowa juniorów młodszych

WYNIKI Z 22/23 MAJA:
ENERGETYK S. - SOKÓŁ MARCINK. 1:4
GOLE DLA SOKOŁA: SZYMON BANASIEWICZ - 2, MACIEJ JURCZAK I PAWEŁ TOPOREK.
UNIA WROCŁAW - FOTO-HIGIENA 5:0
SILESIA-GAJ W-W - BARYCZ MILICZ 2:5
FMS-FENIKS STRZELIN - CZARNI K. 0:0

TABELA PO VI KOLEJCE

1. OLYMPIC III JUNIOR	15	35:2
2. CZARNI KONDRATOWICE	14	21:10
3. FMS-FENIKS STRZELIN	11	24:5
4. OLYMPIC II JUNIOR	10	18:2
5. SOKÓŁ MARCINKOW.	**9**	**21:15**
6. CZARNI J-L	**8**	**12:9**
7. UNIA WROCŁAW	7	10:20
8. ENERGETYK SIECHNICE	5	13:11
9. SILESIA-GAJ WROCŁAW	5	9:22
10. BARYCZ MILICZ	4	9:28
11. FOTO-HIGIENA GAĆ	**1**	**1:49**

II liga wojewódzka trampkarzy

WYNIKI Z 22 MAJA:
MOTO-JELCZ - FC W-W ACADEMY 0:2
AP BRZEG D. - GÓRNIK WAŁBRZYCH 5:2
POLONIA-STAL - GÓRNIK NM WAŁBRZYCH 0:4
ŚLĘZA WROCŁAW - LECHIA DZIERŻONIÓW 0:3
MECZ ZALEGŁY
GÓRNIK NM WAŁBRZYCH - POLONIA-STAL 5:2

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. AP BRZEG DOLNY	18	32:14
2. GÓRNIK NM WAŁBRZYCH	18	24:9
3. LECHIA DZIERŻONIÓW	14	16:6
4. FC W-W ACADEMY	11	15:10
5. MOTO-JELCZ OŁAWA	**9**	**12:14**
6. GÓRNIK WAŁBRZYCH	8	17:26
7. ŚLĘZA WROCŁAW	6	29:17
8. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	3	7:56

V liga okręgowa trampkarzy

MECZE ZALEGŁE
SOKÓŁ MARCINK. - OLYMPIC III JUNIOR 2:3
WKS III ŚLĄSK W-W - SOKÓŁ MARCINK. 3:2
GOLE DLA SOKOŁA: PIOTR JOPEK I DAWID BERG.
PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI - AP SYCÓW 1:3

TABELA PO V KOLEJCE

1. AP SYCÓW	18	28:7
2. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	12	24:6
3. OLYMPIC III JUNIOR	10	13:15
4. UKS GMINY MIĘKINIA	3	4:7
5. LOTNIK TWARDOGÓRA	3	3:10
6. WKS III ŚLĄSK WROCŁAW	3	8:24
7. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**1**	**11:22**

VI liga okręgowa trampkarzy

WYNIKI Z 22 MAJA:
WKS WIERZBICE - MOTO-JELCZ II 8:5
PARASOL III W-W - SPORTING W-W 4:2
AP PROFI SPORT - LZS SOLNIKI M. 4:4

TABELA PO VII KOLEJCE

1. ŚLĘZA II WROCŁAW	18	49:2
2. OLYMPIC IV JUNIOR	15	48:9
3. PARASOL III WROCŁAW	15	29:12
4. FMS-FENIKS STRZELIN	10	29:11
5. LZS SOLNIKI MAŁE	10	30:35
6. TĘCZA BRZEZIA ŁĄKA	9	26:6
7. AP PROFI SPORT DUDA	6	18:13
8. TALENT TRZEBNICA	4	14:28
9. WKS WIERZBICE	3	14:61
10. MOTO-JELCZ II OŁ.	**0**	**14:50**
11. SPORTING WROCŁAW	0	5:49

VII liga okręgowa trampkarzy

WYNIKI Z 22 MAJA:
RAPID DOMANIÓW - KOLEKTYW R 3:0
FOTO-HIGIENA GAĆ - MKS SIECHNICE 4:9
ŚWITEŹ WIĄZÓW - STRZELINIANKA 0:8
MECZE ZALEGŁE
RAPID DOMANIÓW - MKS SIECHNICE 5:3
LIDER BORÓW - STRZELINIANKA 0:6
LIDER BORÓW - ŚWITEŹ WIĄZÓW 6:3

TABELA PO VII KOLEJCE

1. RAPID DOMANIÓW	**22**	**62:10**
2. STRZELINIANKA	21	41:4
3. KOLEKTYW RADWANICE	16	39:17
4. MŁODZIK PRZEWORNO	15	25:13
5. MKS SIECHNICE	12	25:29
6. LIDER BORÓW	3	11:38
7. ŚWITEŹ WIĄZÓW	3	22:72
8. FOTO-HIGIENA GAĆ	**0**	**17:59**

III liga okręgowa młodzików

WYNIKI Z 21/22 MAJA:
UKS KIEŁCZÓW - MOTO-JELCZ OŁAWA 6:1
AP OLEŚNICA - WKS II ŚLĄSK W-W 3:0
ŚLĘZA WROCŁAW - WKS ŚLĄSK W-W 0:2
MECZ ROZEGRANY AWANSEM
ŚLĘZA WROCŁAW - UKS KIEŁCZÓW 5:1
MECZE ZALEGŁE
OLYMPIC IV JUNIOR - WKS ŚLĄSK 2:1
AP OLEŚNICA - UKS KIEŁCZÓW 8:0

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. ŚLĘZA WROCŁAW	18	19:6
2. AP OLEŚNICA	12	29:11
3. OLYMPIC IV JUNIOR	12	23:10
4. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	12	8:3
5. FC II W-W ACADEMY	12	11:7
6. WKS II ŚLĄSK WROCŁAW	12	10:6
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	**6**	**14:24**
8. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	3	8:55

IV liga okręgowa młodzików

WYNIKI Z 22 MAJA:
PKS ŁANY - AP BRZEG DOLNY 0:3
PARASOL III W-W - ŚLĘZA WROCŁAW 3:3
FC III W-W ACADEMY - FORZA W-W 0:2
MECZE ZALEGŁE
MOTO-JELCZ II - FORZA WROCŁAW 7:1
FORZA WROCŁAW - PKS ŁANY 6:0
AP BRZEG DOLNY - PARASOL III W-W 2:4

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. PARASOL III WROCŁAW	19	37:9
2. ŚLĘZA WROCŁAW	16	23:15
3. OLYMPIC V JUNIOR	15	21:9
4. AP BRZEG DOLNY	12	17:20
5. FC III W-W ACADEMY	9	10:19
6. FORZA WROCŁAW	6	13:23
7. PKS ŁANY	6	13:31
8. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**3**	**11:19**

VI liga okręgowa młodzików

WYNIKI Z 21/22 MAJA:
TALENT TRZEBNICA - MOTO-JELCZ III 6:1
GOL DLA OŁAWIAN: KAJETAN ROSIAK.
WIWA GOSZCZ - POGOŃ OLEŚNICA 4:0
ZACHÓD SOBÓTKA - AP FOOTBALL 0:5
POGOŃ SYCÓW - POLONIA TRZEBNICA 3:2
MECZE ZALEGŁE
SP MILICZ - PARASOL IV WROCŁAW 1:1
FAIR-PLAY WROCŁAW - LIDER BORÓW 1:1

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. AP FOOTBALL WROCŁAW	21	32:5
2. WIWA GOSZCZ	17	18:6
3. FAIR-PLAY WROCŁAW	16	15:3
4. PARASOL IV WROCŁAW	13	19:6
5. SP MILICZ	11	13:4
6. POLONIA TRZEBNICA	10	15:9
7. POGOŃ SYCÓW	9	21:12
8. SILESIA GAJ WROCŁAW	9	11:11
9. UKS GMINY MIĘKINIA	6	12:8
10. TALENT TRZEBNICA	6	11:14
11. ZACHÓD SOBÓTKA	5	11:19
12. MOTO-JELCZ III OŁ.	**4**	**8:27**
13. LIDER BORÓW	2	4:19
14. POGOŃ OLEŚNICA	2	4:51

VII liga okręgowa młodzików

WYNIK Z 22 MAJA:
ACANA ORZEŁ II - CZARNI J-L 0:11
GOLE: BARTOSZ KOZŁOWSKI - 5, ALEKSANDER CHOMENTOWSKI - 2, KACPER SKOCZ, IGOR KARMELITA, ALEKSANDRA KRUCZEK ORAZ KAMIL STEFANICKI.
ACANA ORZEŁ - POLONIA MIŁOSZYCE 14:0
MECZE ZALEGŁE
UKS DWÓJKA - RAPID DOMANIÓW 5:0
GOLE: PIOTR SABAT - 3, FILIP SIEMBAB I MATEUSZ KACZMAREK.
ACANA ORZEŁ II - AKADEMIA FK 0:7
FMS-FENIKS STRZELIN - AKADEMIA FK 5:1
AKADEMIA FK - MKS II SIECHNICE 2:1

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. ACANA OR.Ł FUTSAL J-L	**24**	**64:3**
2. CZARNI J-L	**21**	**51:10**
3. AKADEMIA FIRST KICK	15	49:10
4. SOKÓŁ MARCINKOW.	**15**	**48:24**
5. MKS II SIECHNICE	12	23:18
6. RAPID DOMANIÓW	**10**	**41:24**
7. UKS DWÓJKA J-L	**10**	**19:7**
8. KOLEKTYW RADWANICE	9	25:39
9. STRZELINIANKA II	9	34:57
10. FMS-FENIKS STRZELIN	7	20:35
11. MKS SIECHNICE	3	13:25
12. ACANA ORZEŁ II J-L	**3**	**10:54**
13. MŁODZIK PRZEWORNO	1	6:35
14. POLONIA MIŁOSZYCE	**0**	**8:70**

(POL)

Tabela I LWJ

Wyniki XXIV kolejki (z 22/23 maja):

PARASOL WROCŁAW - PIAST NOWA RUDA	2:1
KARKONOSZE JG - WKS ŚLĄSK W-W	1:5
GÓRNIK POLKOWICE - BOBRZANIE	3:1
FC W-W ACADEMY - CHROBRY GŁOGÓW	1:1
CHROBRY II GŁOGÓW - ŚLĘZA WROCŁAW	5:2
LECHIA DZIERŻONIÓW - POLONIA-STAL	2:4

PAUZOWALI: MOTO-JELCZ OŁAWA I PIAST ŻMIGRÓD.

Mecz zaległy:

FC WROCŁAW ACADEMY - GÓRNIK P.	1:2

Mecz rozegrany awansem:

BOBRZANIE - CHROBRY GŁOGÓW 0:2

TABELA PO XXIV KOLEJCE

1. PARASOL WROCŁAW	54	74:28
2. CHROBRY GŁOGÓW	52	95:30
3. KARKONOSZE JG	43	71:48
4. CHROBRY II GŁOGÓW	42	77:31
5. FC W-W ACADEMY	41	63:48
6. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	40	62:41
7. ŚLĘZA WROCŁAW	39	58:49
8. GÓRNIK POLKOWICE	31	48:57
9. LECHIA DZIERŻONIÓW	28	51:66
10. PIAST ŻMIGRÓD	26	48:61
11. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	25	42:71
12. MOTO-JELCZ OŁAWA	**21**	**35:58**
13. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	15	26:77
14. PIAST NOWA RUDA	8	28:123
15. MIEDŹ LEGNICA	42	62:52*

** Miedź Legnica awansowała do Ligi makroregionalnej juniorów starszych. Wszystkim drużynom w tabeli dodano trzy punkty walkowerem za nierozegrane wiosenne mecze.*

*

W następnej kolejce, w sobotę 29 maja o godz.11.00, oławianie zagrają na wyjeździe z Piastem Żmigród.

(POL)

eprasa.pl d4d2d428c1

Krzyżówka na Dzień Matki

tuOlawa.pl

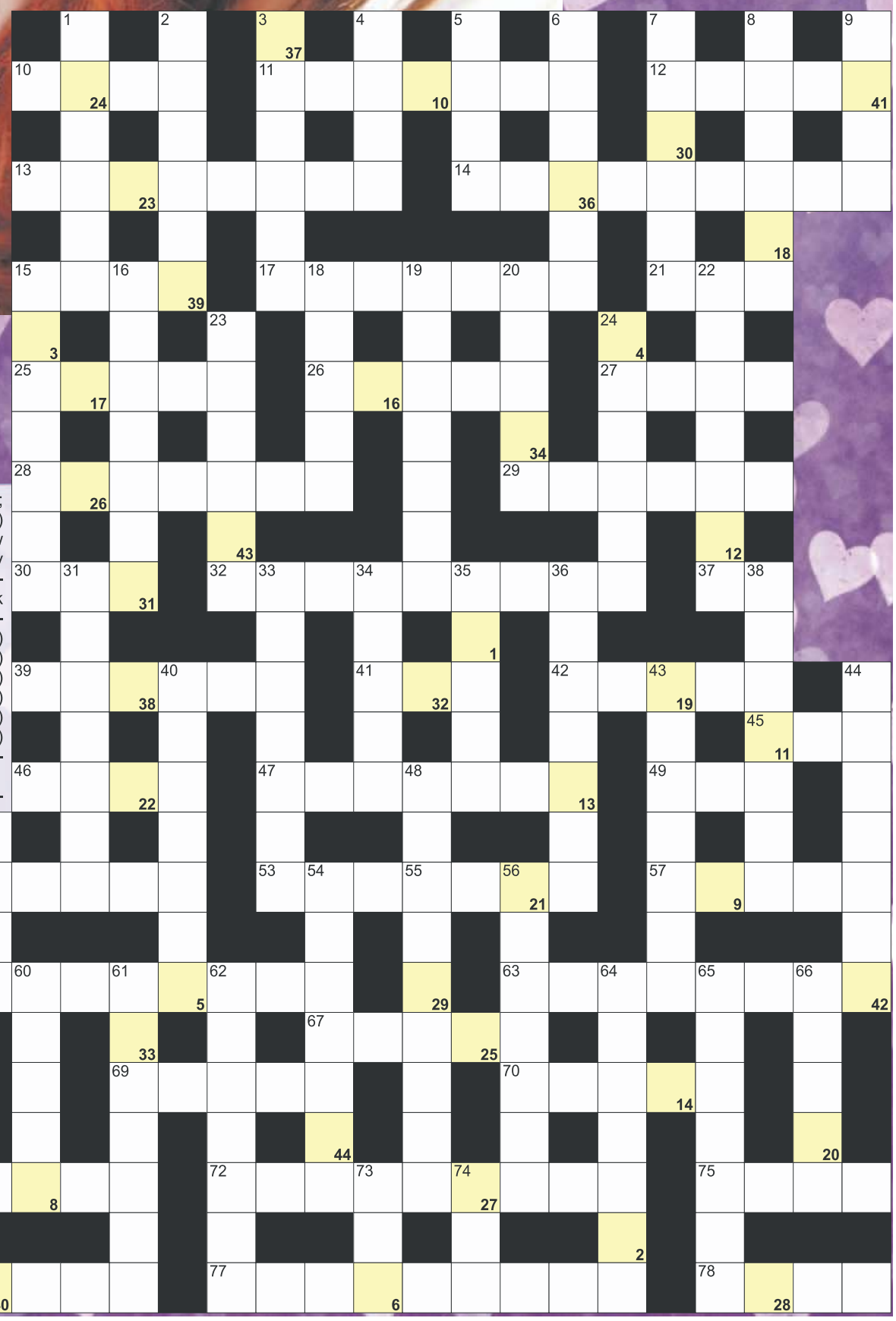

Litery z pól od 1 do 44 utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44

POZIOMO: 10) w parze z mamą; 11) element płotu między dwoma słupkami; 12) dziecięcy prowadzony przez mamę; 13) matka Bolesława I Chrobrego; 14) jej stolicą Canberra; 15) błędy ortograficzne; 17) grządka kwiatowa mamy w ogródku; 21) miesiąc z Dniem Matki; 25) Krokuta cętkowana inaczej; 26) Wyspy Egadzkie; 27) rzeka w Opolu; 28) mamy w nich biegają; 29) matka Agamemnona i Menelaosa; 30) "Matka ...", powieść Kurta Vonneguta; 32) popularny lek przeciwbólowy; 37) symbol lantanu; 39) strona świata; 41) spód morza; 42) łóżko wiszące między drzewami; 45) dziewiętnasta litera alfabetu greckiego; 46) przepływa przez Łuck; 47) drugi najwyższy szczyt masywu Monte Rosa; 49) Orbison, piosenkarz; 52) napój mleczny ze śmietany; 53) szafran indyjski; 57) kruk, rzadki unikat; 58) smacznie, smakowicie; 63) drzewo trąbowe inaczej; 67) odbitka dokumentu z kopiarki; 68) "... Król czyli Polacy" Alfreda Jarry'ego; 69) Polski ciągnik; 70) kościelne lub anielskie; 71) mamy robią sobie nią loki; 72) stolica włokiej Kalabrii; 75) producent deseru Monte; 76) ani wypukłe, ani wklęsłe; 77) grecka bogini porodu; 78) indyjskie ćwiczenia dla mam.

PIONOWO: 1) człowiek z papierosem; 2) rysowane przez dzieci na Dzień Matki; 3) worek zamiast pościeli; 4) z Chinami i Indiami; 5) malowane szminką; 6) korty i orliki; 7) niezbędna ilość osób do prowadzenia obrad; 8) dla botanika cicuta; 9) szwedzka sieć marketów meblowych; 15) jego stolicą Manama; 16) inaczej sapa, ryba; 18) stolica Grecji; 19) gramofon inaczej; 20) przezwisko, pseudonim; 22) ateńskie wzgórze z Partenonem; 23) mata japońska na podłogę; 24) głos Ady Sari; 31) stolica Warmii i Mazur; 33) obiekt z fundamentami i dachem; 34) cukier w proszku; 35) truskawki i śliwki; 36) matka orła kaukaskiego; 38) obszar na biegunie północnym; 40) książka ze zbiorem i opisem herbów; 43) drugie największe miasto w Słowenii; 44) imię matki Chopina; 48) słynne dzieło Giovanniego Boccaccia; 50) Ziemia-Matka w mitologii greckiej; 51) ogólnoświatowy magazyn dla kobiet; 54) inaczej tinkalcyt, minerał; 56) była zła dla Kopciuszka; 59) małe urządzenie podsłuchowe; 60) ludzki korpus; 61) "Matka ... i jej dzieci" Bertolta Brechta; 62) małpy z wielkimi nosami; 64) matka w ulu; 65) zachowanie społeczne, obrzęd; 66) niejeden wręczany na Dzień Matki; 68) macie-rzyński lub rodzicielski; 73) marka męskich kosmetyków; 74) w alfabecie po igreku.

eprasa.pl d4d2d428c1